

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Nr. 3–6 **(ogólnego zbioru 701— 4)** | **Sosnowiec, w czerwcu 1933.** | **Rok XIII.**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Telefon 3-02. Skr. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

O własnych siłach.

Bilans ubiegłego okresu jest dla pracowników umysłowych niewesoły. Bezrobocie nie zmniejsza się, również i obniżanie dochodów pracownika zaczyna przybierać charakter stałego zjawiska, przy równoczesnym wzroście obciążeń w postaci zwiększonych składek na fundusz bezrobocia i na Fundusz Pracy, pracodawcy odbierają jedno za drugiem świadczenie tak w gotówce, jak gratyfikacje, opłaty szkolne, jak i w naturze w formie mieszkania, opału i oświetlenia; ustawodawstwo ochronne kurczy się zwolna, uprawnienia maleją, egzekutywa organów inspekcji jest mało wydatna, orzecznictwo sądów dąży do praktycznego zlikwidowania zdobyczy, zawartych w przepisach ustaw, interwencje władz nawet na wypadek jaskrawego łamania ustaw przez pracodawców, pozostają bez skutku, umowy zbiorowe nie są uszanowane...

Nad tem pogorzeliskiem unosi się widmo niedostatku, niepewność jutra, troska o byt. Kiedy się to umartwienie skończy? Na to pytanie nikt nie jest w stanie dać odpowiedzi, a przecież znękany świat pracy pragnie jakiejś pociechy, jakiejś otuchy, gdyż samo nawoływanie do przetrwania nie może być tym promykiem nadziei na lepszą przyszłość, nie przekona wyczerpanego zmaganiami się z trudnościami życia pracownika, że po tym ostatecznym wysiłku nastąpi okres pomyślności.

Pracodawcy nauczyli się stawiać ultimatum: „albo się pan godzi na takie a takie warunki pracy i płacy, (które zresztą daleko odbiegają od norm prawa i wymogów kulturalnego człowieka,) albo kto inny przyjmie tę pracę z podziękowaniem"... Czyż mogą być dla wyniszczonego długotrwałem bezrobociem pracownika gorsze warunki od tych, w jakich się znajduje? Mogą być tylko lepsze, ponieważ pracownik za wszelką cenę chce skończyć z tą udręką, jaką znosić musiał przez cały czas przymusowej i tragicznej bezczynności... Dlatego nie istnieje już ustawa o czasie pracy, o urlopach, dlatego nie zgłasza się pracowników do ubezpieczenia, dlatego nie respektuje się umów, zawartych nie tylko z pojedyńczymi pracownikami, ale nawet z ich przedstawicielstwem: związkami zawodowymi. Zmienia się płace z dnia na dzień, a gdy na skutek interwencji związku, do którego należą zainteresowani pracownicy, władze wymierzają kary grzywny i nawet bezwzględnego aresztu, jak ostatnio w koncernie naftowym „Małopolska", pracodawcy robią odwołanie i drwią sobie z zarządzeń, czego dowodem, że od marca, mimo niezwykle dramatycznego przebiegu całej afery, stan rzeczy nie uległ zmianie i pracownicy nie otrzymali bezprawnie potrąconych obniżek!

Wypadki te rozgrywały się na terenie Zagłębia Borysławskiego, a ostatnio na terenie tutejszego Zagłębia jesteśmy świadkami dotąd nieprakty-

kowanych metod łamania, czy obchodzenia umów zbiorowych w górnictwie. Ponieważ Rząd nie wyraził zgody na obniżkę płac w górnictwie i nakłonił pracodawców do przedłużenia umów zbiorowych, utrzymujących zarobki dotychczasowe, przemysłowcy wpadli na genjalny ich zdaniem, ale przecież niegodziwy sposób upozorowania wobec władz upragnionej obniżki, przez wykazanie się „zgodą“ samych pracowników. Dlatego na kilku kopalniach w Zagłębiu zaczęli urządzać „plebiscyty“ i, wzywając pojedyńczo robotników, zapytywali, czy godzą się na 15%-ową obniżkę, wzamian za co przyrzekali im pewną określoną ilość dniówek roboczych, co miało stanowić dla nich nawet poprawę egzystencji. Pierwsi złamali solidarny front członkowie osławionego na całą Polskę związku „Praca Polska“, pozostającego pod opiekuńczemi skrzydłami pracodawców.

Pozatem obserwujemy niezliczone przykłady złośliwego szykanowania przez pracodawców tych pracowników, którzy mają odwagę upomnieć się o swoje prawa. Jeden z kolegów, którego nie zgłoszono do ubezpieczenia, został po pewnym czasie, na skutek inspekcji kontrolnej, z urzędu ubezpieczony. Pracodawca nieprawnie potrącał mu składki za czas ubiegły, a gdy sprzeciwił się temu, został zwolniony przy najbliższej okazji nie w terminie ustawowym, tylko na 14 dni. Był to rewanż pracodawcy za to, że pracownik ten, zatrudniony w przedsiębiorstwie, rządzonem przez zagranicznych kapitalistów, ośmielił się powołać na polskie ustawy i podkreślił, że nie dopuści do naruszenia tych ustaw przez cudzoziemców. Zwrócono mu coprawda na skutek interwencji związku potrącone składki i przywrócono 3-miesięczny termin wymówienia, ale pracę utracił.

Przedstawiony powyżej stan rzeczy upoważnia do wyciągnięcia narzucającego się wprost wniosku, **że warstwa pracownicza,** nietylko zresztą w Polsce, **jest zdana jedynie na własne siły**. Jeśli sami pracownicy nie oprą się tej zalewającej ich fali zubożenia, nic ich od niego uchronić nie zdoła; jeśli sami pracownicy nie będą egzekutorami tych wszystkich tak pozornie niewzruszonych przepisów ochronnych naszego ustawodawstwa społecznego,— przepisy te pozostaną martwą literą.

Jesteśmy zdani na własne siły, żadna bowiem ustawa ani żadna urzędowa interwencja nie pomoże, gdy nie będzie w naszych szeregach tej wewnętrznej mocy, któraby się przeciwstawiła przewadze naszego przeciwnika. Wysiłek ten jednak musi być zbiorowy, wysiłek zorganizowany, przepojony wiarą, że będzie on owocny, bo słusznej broni sprawy. Na wysiłek taki zdobyć się mogą jednak tylko jednostki wyrobione w szkole życia, przepojone wzniosłemi idejami, odpowiednio przygotowane przez udział w pracy społecznej. Tą szkołą życia, która wychowywać winna charaktery niezłomne, gdzie nauczyć się można wszelkich cnót obywatelskich, powinna być dla pracownika jego organizacja zawodowa.

Niestety, dotąd wielu jest jeszcze z pośród pracowników takich, którzy stronią od tej szkoły, bo, w ich mniemaniu, chwilowo jest to dla nich i wygodniej i korzystniej. Żałują tego jednak mocno, gdy muszą zdać egzamin z tych przedmiotów, których dotąd sami się nie zdołali nauczyć. Nie są na to przygotowani i dlatego przepadają. Gdyby jednak uczęszczali do tej szkoły, gdyby się wpisali do szeregów organizacji, wtedy taki egzamin nie zaskoczyłby ich.

Zaczęły się ferje letnie. Po nich wypocząc wrócimy do pracy. Nie zapominajmy więc o tem aby po powrocie z wywczasów zdwoić nasze wysiłki w kierunku zasilenia naszych kadr związkowych, aby zwerbować tych niechętnych do szkoły obywatelskiej, w której nauczyć się można wiele dobrego, a przedewszystkiem wiary w lepsze jutro, wywalczone wspólnemi siłami!

Dr. MICHAŁ KAUFMAN.

Ostrożnie z redukcją płac.

Przyjął się pogląd, że zmniejszanie pensyj pracowników daje pracodawcy wielkie oszczędności. Temi samemi pieniędzmi bowiem, które przed redukcją starczyły jedynie na utrzymanie zespołu urzędniczego, można po redukcji opłacać nietylko tych samych ludzi, ale jednocześnie utrzymać np samochód (szofer, benzyna, oleje i t. d.). Rachunek prosty, logiczny i byłby naprawdę rzeczywisty, gdyby nie chodziło o człowieka. Natura ludzka czyni jednak cały rachunek nieco problematycznym.

Każde zmniejszenie pensji pobudza człowieka do krytyki i spostrzeżeń Urzędnik więc stwierdza, że po kilkuletnim pobycie w danem przedsiębiorstwie ma dla następujących przyczyn coraz więcej pracy.

Po pierwsze, pracodawca, redukując pensje, często redukuje też jakiegoś urzędnika. Pracę wydalonego rozkłada się na pozostałych, którzy „i tak się przecież u mnie nie przepracowują“.....

Po drugie, ze względu na brak zamówień, przemysłowiec stara się zwalczyć konkurencję przez obniżenie kosztów własnych. W tym celu potrzebne mu są różne dodatkowe obliczenia, wykazy, bilanse i t d.

Po trzecie, instytucje rządowe i społeczne żądają od firm różnych danych statystycznych, co bardzo zwiększa pracę urzędnika.

Po czwarte, Polska przyjęła z Zachodu t. zw. Naukową Organizację Prac (nazwa niesłuszna, bo organizacja może być tylko albo dobra albo zła). Organizowanie oprócz gruntownej znajomości interesu wymaga talentu organizatorskiego. A że bynajmniej nie każdy, biorący się do organizowania, posiada odpowiednie zdolności, więc zamiast syntetycznego ujęcia i usprawnienia pracy, spotykamy jej, że tak nazwę — upapierniczenie. Oczywista, że „obrabianie“ papierków wymaga pracy i czasu.

Wyżej przytoczone cztery przyczyny sprawiają, że urzędnicy coraz liczniej i coraz częściej pracują dłużej niż ośm godzin dziennie. Pracodawca nie uważa tego za przestępstwo (wręcz przeciwnie!), a inspektor pracy o tem nie wie. Urzędnik przychodzi więc do przekonania, że za swoją intensywną i sumienną

pracę otrzymuje coraz więcej roboty i coraz mniej zapłaty. Wyciągnięcie zaś takiego wniosku przez urzędnika odrazu przekreśla cały zysk, jaki pracodawcy dało zmniejszenie pensyj urzędniczych. Człowiek uważa się wprost za wyzyskanego, staje się rozgoryczony i czyni sobie wyrzuty, dlaczego dotychczas tak pracował. Natura ludzka zaczyna się buntować przeciw niesprawiedliwości i początkowo podświadomie, potem zaś z całą świadomością urzędnik pracuje gorzej. Przedewszystkiem zanika wszelka inicjatywa, którą uważam za jedynego twórcę nowych wartości. Następnie praca staje się bez serca, niedbała i powolna. Nie warto, niema dla kogo narażać się ludziom. Mała pensja do tego stopnia demoralizuje pracownika, że uczciwość i sumienność przekształcają się powoli w jego pojęciu w synonim głupoty i naiwności. Gdyby pracodawca mógł włożyć sobie czapkę „niewidkę" i obserwował pracę urzędnika przed i po redukcji pensji, to przeraziłby się, ile strat ponosi z powodu rzekomego „zysku". Taki zysk jest wprost zabójczy dla placówki gospodarczej, bo, aczkolwiek różne wykazy udowadniają, że nastąpiło zmniejszenie kosztów administracji, to jednakże w rzeczywistości faktyczny zysk kapitalisty staje się mniejszy.

Czy istnieje choćby jedna firma, którąby uratowały oszczędności, zrobione na urzędnikach?

Prawda, że dzisiaj można za sto złotych miesięcznie dostać pierwszorzędną siłę biurową z wyższem wykształceniem i t. d., ale ten „zyskowny" nabytek jest bardzo krótkotrwały.

Częste zaś zmiany personelu urzędniczego są również niewskazane, gdyż upływa dużo czasu, nim nowy człowiek w stu procentach opanuje nową placówkę.

Nie, powtarzam jeszcze raz, pracodawcy stanowczo nie kalkulują się zyski, pochodzące z redukcji pensyj urzędniczych. Nawet wtedy nie, gdy te redukcje są spowodowane .... dobrocią pracodawczego serca. Coraz częściej słyszymy zwrot retoryczny, że pracodawca zmniejsza pensję urzędnikom „li tylko" ze względów humanitarnych. Mianowicie, należałoby zredukować przynajmniej trzecią część urzędników, ale, kierując się sentymentem, kierując się uczuciem ludzkości, postanowiono zamiast ilość pracujących, zmniejszyć wysokość pensyj. Otóż niemożna bezkarnie zmniejszać ilości urzędników, bo każda placówka gospodarcza posiada pewien system pracy, który jest oparty na istotnych potrzebach firmy i pewnej tradycji i który wymaga właśnie danej ilości pracowników. Każdy pracownik ma szereg czynności do wykonania i, o ile tego nie uczyni, to interes na tem cierpi. Oczywista, że wszedzie i zawsze obok przepracowanych urzędników są również urzędnicy zbyt mało obciążeni pracą, ale to są przejawy nie—gospodarczych zazębień (jesteśmy tylko ludźmi!). Naogół jednak synekury są śród „górnych dziesięciu tysięcy". Zbyteczni należą jeżeli nie zawsze, to prawie zawsze do nietykalnych. Sprawa niskich pensyj nie jest jednak wyłącznie sprawą prywatną między danym pracodawcą, a jego pracownikiem, gdyż urzędnik i robotnik wraz z rodzinami stanowi niemal połowę ludności Państwa Polskiego.

Mały Rocznik Statystyczny za rok 1932 podaje, że dnia 1 stycznia 1932 roku w Polsce było 2.501,000 osób, utrzymujących się z pracy najemnej jako robotnicy i urzędnicy. Licząc przeciętnie, że rodzina składa się z 4, osób otrzymujemy liczbę dziesięć miljonów osób. Zestawieniem tem nie są jednak objęci pracownicy w rolnictwie i leśnictwie w województwach centralnych i wschodnich, pracownicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych i leśnych obszaru po niżej 75 ha w byłym zaborze austrjackim, pracownicy kolei państwowych i urzędnicy państwowi, powoływani przez nominacje.

Jeżeli uprzytomnimy sobie teraz, że przemysł krajowy w znakomitej większości wypadków może liczyć wyłącznie na rynek wewnętrzny — charakterystyką zaś obecnego kryzysu gospodarczego jest bądź to zupełny brak konsumenta, bądź też mała jego siła nabywcza — to nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że niskie wynagrodzenie za pracę osłabia gospodarczo mniej więcej połowę klijenteli krajowej. W rezultacie więc hasło niskich pensyj rykoszetem uderza w wytwórcę.

Prawda, że ceny niektórych artykułów istotnie spadły, ale, niestety, spadek cen nie powstrzymał spadku dobrobytu ludności. Przeciwnie, z przerażeniem konstatujemy ogólną pauperyzację, która coraz bardziej nabiera charakteru powszechnego.

To jest fakt. Niezbity. Bezwzględny. **I stąd wniosek: niskie wynagrodzenie za pracę pogłębia kryzys.**

Gdyby powyższe rozumowanie było fałszywe, to przecież Polska powinna była już dawno przezwyciężyć chorobę gospodarczą. Wszak każdy pracownik stracił w dobie kryzysu od 40 do 60 procentów swej dawnej pensji. Gdzie są więc rezultaty? Czy konjunktura gospodarcza polepszyła się? Wręcz przeciwnie! Pogarsza się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień!

A skoro samo życie w swym bezapelacyjnym autorytecie na każdym kroku niezbicie udowadnia, że redukcja płac pogorsza tylko sytuację gospodarczą kraju, to czy nie należałoby wreszcie zaprzestać stosowania tej uniwersalnej recepty na restytucję dobrobytu?

Przegląd zmian w ustawodawstwie socjalnem.

Miniony okres działalności ostatniej sesji Sejmu był bardzo ożywiony. Opracowano cały szereg nowel i ustaw, które w przeważnej części stanowią ograniczenie uprawnień świata pracy albo przynoszą mu nowe ciężary. Zaliczyć musimy tu nowelę do ustawy o czasie pracy, nowelę do ustawy urlopowej, nowelę do rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w dziale bezrobocia, ustawę o utworzeniu Funduszu Pracy i ustawę o ubezpieczeniu społecznem.

Nie można również pominąć ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy i ustawy o kartelach.

* * *

W Dz. Ustaw Nr. 27 z 19 kwietnia 1933 r. ukazały się trzy pierwsze na wstępie wymienione nowele. Nowela o czasie pracy zawiera zasadnicze zmiany, które najważniejszą zdobycz świata pracy poważnie zmniejszają. Zmiany te streszczają się w dwóch punktach: norma czasu pracy w art. 1 ustawy o czasie

pracy zostaje przedłużona do 48 godzin na tydzień przez skasowanie t. zw. soboty angielskiej i stawki za pracę w godzinach nadliczbowych, ustalone w art. 16. tej ustawy zostają zniżone do połowy.

Odrębną normę czasu pracy dla pracowników zatrudnionych w zakładach leczniczych wprowadza art. 4b. Nie może on przekraczać 60 godzin tygodniowo, nie wyłączając niedziel i dni świątecznych.

* * *

Nowela do ustawy urlopowej wprowadza jedną zmianę dotyczącą sposobu obliczenia wynagrodzenia za czas urlopu i postanowienie, że w przypadkach, spowodowanych koniecznościami państwowemi lub gospodarczemi, może Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Min. P. i H. w drodze rozporządzeń, wydawanych po zasięgnięciu opinji Izb Przemysłowo-Handl oraz organizacyj zawodowych pracowników i pracodawców — zawieszać wykonanie przepisów ustawy na określony przeciąg czasu, nie dłuższy jednak niż rok kalendarzowy. Okresy urlopowe, ustalone w ustawie z 16/5 1922 r. pozostają niezmienione.

Zmiana pierwsza polega na tem, że według art. 1 noweli „przez dni urlopowe należy rozumieć kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe, poczynając od ostatniego dnia pracy" i że „urlopowany otrzymuje za czas urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony".

Przepis ten odnosi się w pierwszym rzędzie do pracowników fizycznych, którzy w ten sposób stracą wynagrodzenie za niedziele i święta, przypadające w okresie urlopowym.

Natomiast uprawnienie dla Ministra Opieki Społecznej do zawieszenia wykonania przepisów ustawy urlopowej na przeciąg do 1 roku stanowi bardzo poważne niebezpieczeństwo dla wszystkich pracowników. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że przedstawiciele Izb Przemysłowo Handlowych i przedstawiciele organizacyj zawodowych pracodawców wydadzą zgodną opinję, która przeważy z pewnością odmienny pogląd reprezentacji pracowników i skłoni Ministerstwo do uznania argumentu o konieczności gospodarczej, wymagającej dalszych ofiar ze strony świata pracy na rzecz nienasyconego Molocha.

Mają te nowele i swoje dobre strony: mogą być rozciągnięte na obszar województwa śląskiego po wyrażeniu na to zgody przez Sejm Śląski, co stanowi duży krok w kierunku ujednostajnienia ustawodawstwa ochronnego pracy i .. wejdą w życie dopiero od początku przyszłego roku.

Nasuwa się przytem jednak jedno zasadnicze pytanie: jeżeli ustawy te podyktowane były, jak twierdzą wnioskodawcy, palącemi potrzebami gospodarczemi, dlaczego odracza się termin ich obowiązywania? Samo bowiem dociągnięcie normy czasu pracy w reszcie Polski do normy górnośląskiej, wydaje się być, przy panującem u nas bezrobociu, bardzo szkodliwem, albowiem bezwątpienia stanie się przyczyną dalszego pogłębienia tej klęski.

* * *

Sprawa zrównoważenia finansów ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek braku zatrudnienia znalazła swe uregulowanie ustawowe w odnośnej noweli, która z jednej strony stara się powiększyć dochody tego funduszu, a z drugiej zmnieszyć wydatki. Przebieg wypadków, poprzedzający wydanie tej noweli, jest ogólnie znany i nie będziemy go na tem miejscu powtarzać. Pragniemy jedynie stwierdzić, że zabiegi przedstawicieli naszych u miarodajnych czynników dały wyniki dodatnie przedewszystkiem w zakresie wydatnego złagodzenia ostrza projektów, wymierzonego głównie przeciwko kolegom bezrobotnym. Omówimy najważniejsze postanowienia: celem zwiększenia dochodów podniesiono granicę górną do obliczenia składki na fundusz bezrobocia do kwoty zł. 720. Do tej granicy opłacać będą składki pracownicy wraz z pracodawcami. Od kwot przewyższających tę granicę opłacać będą składkę jedynie pracownicy w wysokości 1,2 %.

Dla zmniejszenia zaś wydatków wprowadzono następujące ograniczenia: prawo do zasiłku przez okres 6 miesięcy przysługiwać będzie ubezpieczonemu po osiągnięciu 12, do zasiłku przez 9 miesięcy po osiągnieńciu 30 miesięcy składkowych. Poza tem możliwe jest przedłużenie zasiłku do 7 miesięcy dla ubezpieczonego, który osiągnął 18 miesięcy składkowych i ma na utrzymaniu 3 osoby, zaś do 8 miesiecy dla ubezdieczonego przy tym stanie rodziny i po uzyskaniu 24 miesięcy.

Same zaś zasiłki mogą być obniżone w drodze rozporządzenia Ministra Opieki w następującej skali:

przy podstawie wymiaru zasiłku	obniżka
od 60— 90 zł. wyłącznie	—
„ 90—120 „ „	—
„ 120—150 „ „	5 %
„ 150—180 „ „	7 „
„ 180—220 „ „	9 „
„ 220 260 „ „	12 „
„ 260—300 „ „	13 „
„ 300 - 360 „ „	15 „
„ 360—420 „ „	16 „
„ 420—480 „ „	18 „
„ 480 - 560 „ „	20 „
„ 560 - 640 „ „	22 „
„ 640—720 „ „	25 „
„ 720 w górę	30 „

Oba powyższe środki, a więc przedłużenie okresu wyczekiwania do 12 miesięcy i obniżanie zasiłków mają być stosowane jedynie wyjątkowo i to na okres przejściowy, którego termin końcowy uchwali Rada Ministrów.

Poza tem nowela przewiduje, że pracownik, który z powodu powołania do czynnej służby wojskowej przerwał ubezpieczenie, po powrocie z wojska, na wypadek niezatrudnienia go ponownie przez pracodawcę, nie traci prawa do zapomogi.

Również korzystną jest obecna redakcja art. 50, w którym wymienione wypadki wstrzymania świadczeń powodują jedynie „zawieszenie". W ten sposób bezrobotny, niezależnie od przyczyn, będzie mógł wykorzystać w pełni przyznany mu zasiłek.

* * *

W Dz. U. Nr. 22 z 31. marca 1933 r. ukazała się ustawa o Funduszu Pracy, który ma na celu w pierwszym rzędzie dostarczanie pracy lub środków utrzymania osobom, pozbawionym pracy, a nie posiadającym innych środków do życia. Dotychczasowy Fundusz Pomocy Bezrobotnym zostaje zniesiony, a majątek jego przejmuje Fundusz Pracy. Źródła dochodu tego nowego funduszu zostały znacznie rozszerzone. Gdy bowiem przedtem czerpano dochody z opłat pośrednich

jak od biletów wstępu, od zakładów wzajemnych (totalizatora) na wyścigach konnych, od cukru, piwa, żarówek, gazu, komornego i przebywania w restauracjach i salach bilardowych po północy, -- obecnie głównym dochodem jest podatek od uposażeń w wysokości 1 wzgl 2 %.

Osoby, mające jakikolwiek dochód przewyższający 59 złotych miesięcznie wraz z wartością świadczeń w naturze, i pracodawcy, u których zatrudnieni są pracownicy, opłacają 1 % od tych kwot. Osoby zaś, pobierające dochody w postaci tantjem opłacają na rzecz tego funduszu 2 %.

Zaległości w państwowych podatkach gruntowym, dochodowym, majątkowym, spadkowym i od darowizn mogą być spłacane w naturze przez dostarczanie materjałów, środków przewozowych, płodów rolnych i odrabianiu pewnej pracy. Związki komunalne przekazywać mają 1% od budżetów zwyczajnych gmin miejskich miast wydzielonych i 5% budżetów powiatowych związków komunalnych. Opłaty te weszły w życie od 1 kwietnia br. W Monitorze Polskim Nr. 75 z 31. marca br. został ogłoszony statut Funduszu Pracy.

Nadzieje, związane z utworzeniem Funduszu Pracy, jak dotąd, prawie zupełnie zawiodły, jeżeli chodzi o zatrudnienie pracowników umysłowych.

Na odbytych konferencjach z Naczelną Dyrekcją Funduszu przedstawiciele Unji Z.Z.P.U. wskazywali na to, że głównie pracownicy umysłowi, nietylko prywatni najemni, ale i państwowi i wolnych zawodów, przyczyniają się do zasilenia Funduszu Pracy. Celem opracowania programu zatrudnienia pracowników umysłowych powołano nawet specjalną komisję studjów i należy wyrazić nadzieję, że komisja ta za zasadę przyjmie, że do wszelkich robót, czy przedsięwzięć, finansowanych przez Fundusz Pracy, winno się używać wyłącznie pracowników umysłowych bezrobotnych, gdyż inaczej fundusz ten minie się z celem i będzie funduszem budowlanym, meljoracyjnym czy drogowym, a nie funduszem, który ma dać pracę.

Władze Funduszu Pracy opracowały już plany robót, które będą finansowane przez tę instytucję w roku budżetowym 1933/34 i podzieliły już kredyty w ogólnej wysokości 50 miljonów złotych. Roboty te obejmują obwałowanie i uspławnienie rzek, drogi bite, ulice i jezdnie w miastach, kanalizację i inne.

* * *

Ponieważ ustawa o ubezpieczeniu społecznem t. zw „scaleniowa" nie została dotąd ogłoszona w Dzienniku Ustaw, musimy omówienie jej odłożyć do następnych numerów.

* * *

Zdawaćby się mogło, że ustawa o pełnomocnictwach i o kartelach nie powinna wzbudzać zainteresowania pracowników, gdyż nie dotyczy spraw ich warunków pracy i płacy. Pogląd ten byłby słusznym wtedy, gdybyśmy ograniczali działalność nasza jedynie do zagadnień „własnej kieszeni", ponieważ jednak organizacje zawodowe mają obecnie większe ambicje, a przedewszystkiem interesują się zagadnieniami ustrojowemi i gospodarczemi z punktu widzenia interesów Państwa a więc i społeczeństwa, dlatego uważamy, że zaznajomienie czytelników naszych z postanowieniami tych ustaw będzie celowe i pożyteczne.

W Dz. Ust. Nr. 29 z 29 kwietnia b.r. ogłoszona została ustawa o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy do dnia, na który zostanie zwołany Sejm na najbliższą sesję zwyczajną, w zakresie ustawodawstwa państwowego, z ograniczeniem, zawartem w art 44 ust. 6. Konstytucji. Ograniczenie to, zgodnie z ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 roku, odnosi się tylko do zmiany Konstytucji, to znaczy, że wszystkie pozostałe sprawy mogą być regulowane wzgl. zmieniane w drodze rozporządzeń. Dotyczy to również i ustawodawstwa społecznego. Jakkolwiek Sejm załatwił w trybie zwykłym wiele spraw z tego zakresu, jednak pozostaje dotąd niezałatwioną bardzo dla nas doniosła sprawa instytucji umów zbiorowych, której wprowadzenie byłoby obecnie bardzo na czasie. Opierając się na oświadczeniu Pana Ministra Opieki Społecznej, złożonem wobec naszej delegacji przed 3 miesiącami, że projekt o umowach zbiorowych został już zatwierdzony przez Radę Ministrów, wyrażamy z tego miejsca nadzieję, że Rząd przedstawi Panu Prezydentowi wkrótce ten projekt, zaś Pan Prezydent zechce skorzystać z uprawnień przelanych na Niego przez Sejm i wyda go w formie rozporządzenia z mocą ustawy.

Również i ustawa o Izbach Pracy czeka jeszcze ciągle na swoje urzeczywistnienie od czasu ogłoszenia Konstytucji w r. 1921.

* * *

Ustawa o kartelach ogłoszona w Dz. U. Nr. 34 z 4 maja br. powinna właściwie nazywać się ustawą o państwowym nadzorze nad przemysłem (produkcją). Świat pracy przywitał tę ustawę z wielkiem zadowoleniem, albowiem dotychczasowe bezkarne machinacje przemysłowców odbijały się fatalnie na losach przedsiębiorstw, a tem samem i na losach związanych z niemi pracowników.

Według art. 1. przepisom tej ustawy podlegają umowy, uchwały i postanowienia, mające na celu drogą wzajemnych zobowiązań kontrolę lub regulowanie produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr w dziedzinie górnictwa, przemysłu i handlu. Wszelkie te akty muszą być w ciągu dni 14 od ich zawarcia na piśmie przedłożone Ministrowi Przem. i Handlu, poczem podlegają badaniu i są wpisywane do rejestru kartelowego.

Rejestr taki może każdy przeglądać. Jeżeli umowy, uchwały i postanowienia lub sposób ich wykonania zagrażają dobru publicznemu, a w szczególności jeżeli regulowanie produkcji, zbytu albo ograniczanie swobody wymiany dóbr powoduje skutki gospodarczo

---

Przypominamy Kolegom pozostającym bez zatrudnienia, którzy zajmują 2 izbowe mieszkania służbowe, że na podstawie noweli z dn. 25 marca br. do ustawy o ochronie lokatorów, eksmisja z tych mieszkań nie jest dopuszczalna do końca marca 1934 roku.

---

szkodliwe, bądź jeżeli ceny będą podwyższone do poziomu gospodarczo nieusprawiedliwionego lub też na tym poziomie utrzymywane, może Minister m. i rozwiązać umowę całkowicie lub uchylić poszczególne jej postanowienia. Sprawy takie rozpatruje Sąd Kartelowy ustanowiony przy Sądzie Najwyższym i orzeka ostatecznie.

Również uprawniony jest Minister P. i H. do żądania przekładania sobie ksiąg handlowych i dokumentów, dotyczących wykonywania tych umów i udzielania wszelkich wyjaśnień.

Ustawa przewiduje surowe sankcje dla niestosujących się do jej przepisów, które wyrażają się w karach aresztu wzgl. więzienia do 1 roku i grzywny do pół miljona złotych. Ustawa wejdzie w życie z dniem 4 lipca br. (w 2 miesiące po jej ogłoszeniu) na całym obszarze Państwa i wszystkie w dniu tym obowiązujące umowy muszą być dodatkowo zgłoszone do rejestru w ciągu dni 30.

Wyrażamy żal, że ustawa ta tak późno została wydana. Moglibyśmy uniknąć wielu umów, gospodarczo szkodliwych, których skutki ciągle jeszcze odczuwają pracownicy. Wspomnimy choćby tylko umowę polskich Modrzejowskich Zakładów G. H. zawartą w r. 1931/2 z austrjacką firmą „Olkusz", na podstawie której skazaną została na unieruchomienie fabryka „Światowit" w Myszkowie, gdyż w imię koncentracji, sprzedano produkcję tej firmy Westenowi. Przykład powyższy nie jest odosobniony i życie gospodarcze polskie możnaby gruntownie oczyścić, gdyby działanie ustawy odnosiło się także do już zawartych umów, z których większość nadawałaby się do rewizji. K. O.

Kronika zagraniczna.

1). Podczas specjalnego zjazdu Niemieckiej Federacji Związków Urzędników (Allgemeiner Freier Angestelltenbund (AFA—Bund), zwołanego do **Berlina** w dniu 28 kwietnia 1933 r. postanowiono Federację tę rozwiązać z dniem 30 kwietnia 1933 r.

—

2). Rada Zarządzająca Międzynarodowego Biura Pracy na 62-ej sesji, odbytej w **Genewie** w d. 27—29 kwietnia 1933 r. uchwaliła budżet tej organizacji na rok 1934 w wysokości 8.257.876 fr. szw. — Budżet przyjęty za rok 1933 wynosił 8.851.972 fr szw. Różnica in minus między dwoma ostatniemi latami wynosi zatem 594.096 fr. szw., 6,71 %.

—

3). **Australja**. — W dniu 6 stycznia 1933 r. otrzymała sankcję królewską ustawa, wprowadzająca reglamentację warunków w przemyśle zapomocą rozjemstwa i ustanawiająca Trybunał Przemysłowy oraz określająca kompentencje tegoż Ustawa ta znosi odnośne prawodawstwo z tej dziedziny z lat 1929 do 1931 r. — Trybunał Przemysłowy składa się z 3 osób, mianowanych przez Radę Gubernatorską, a przewodniczy mu sędzia zawodowy Sądów Najwyższych. Ustawa kasuje dawne rady rozjemcze i komisarzy rozjemczych. Do atrybucji sędziów Trybunału Przemysłowego należy wzywanie stron na konferencję, dążenie do pojednania, uzgodnienia postulatów, jak również łagodzenie sporów, zanim dojdzie do wyroku arbitrażowego. Wyroki są bezapelacyjne. Trybunał Przemysłowy zajmuje się wszelkiemi sprawami, dotyczącemi pracy. Strajki i lock-out'y są zakazane, chyba, że decyzja w tej kwestji powzięta zostanie przez organizacje zawodowe robotnicze lub stowarzyszenia pracodawców większością głosów, zapomocą tajnego głosowania.

—

4). **Rozporządzenie o prawie do strajku w Austrji**. Rozporządzenie z dnia 24 kwietnia 1933 r. o „ochronie gospodarki przeciw przerwom w pracy", wydane na podstawie ustawy z dnia 24 lipca 1917 r o pełnomocnictwach w sprawach gospodarczych zmieniło z gruntu régime prawa do strajku w Austrji. W myśl art. 1-go to nowe rozporządzenie stosuje się: 1) do wszelkich przedsiębiorstw, gdzie strajk nie jest prowadzony wyłącznie w celach „poprawy warunków pracy", 2) bez względu na cel przerwania pracy (strajku) — do wszelkich przedsiębiorstw państwowych, komunalnych, miejskich, przewozowych i użyteczności publicznej, przyczem opór bierny uważany jest za strajk. Władze policyjne mają prawo nakładania kary do wysokości 2.000 szyl. austr. oraz pozbawiania wolności do 6 miesięcy za udział w strajku lub podburzanie. Nawet próba spowodowania strajku jest również karalna. Odpowiedzialność cywilną za strajk i za wynikłe stąd straty ponoszą inicjatorzy strajku lub związki zawodowe, organizujące strajk. Art. 4-ty tego rozporządzenia mówi o ochronie wolności pracy w czasie trwania strajku. Zostaje ustanowiona specjalna Komisja przy Ministerstwie Opieki Społecznej, która orzekać będzie w ciągu 12-tu godzin sprawy zasadnicze, mianowicie: czy strajk prowadzony jest wyłącznie w celach poprawy warunków pracy i czy dane przedsiębiorstwo ma charakter użyteczności publicznej. W skład tej Komisji wchodzą: 1 sędzia, którego mianuje Minister Opieki Społecznej, 2-ch pracodawców wysuniętych przez Związek Izb Handlowych i Przemysłowych, 2-ch robotników, proponowanych przez Izbę Zawodową Pracy i 1 urzędnik Ministerstwa Opieki Społecznej. Komisja wydaje decyzje, od których niema odwołania, a które obowiązują tak sądy, jak i władze administracyjne.

—

5) Instytut Narodowy Opieki Społecznej we **Włoszech** (Patronato Nazionale per l'Assistenza Sociale), utworzony w Rzymie w roku 1925, którego zadaniem jest czuwanie nad słusznem stosowaniem ustaw socjalnych, a w szczególności ustaw o ubezpieczeniu społecznem, wydał komunikat o działalności swej za rok 1932.

Główne zadanie Instytutu polega na popieraniu ubezpieczonych, którym należą się różne świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego. Instytut ten, na prośbę ubezpieczonego, bada orzeczenia powzięte przez Zakłady Ubezpieczeń i, o ile uzna je za niesłuszne, żąda rewizji w drodze administracyjnej lub sądowej Dla przykładu podajemy kilka cyfr z różnych działów ubezpieczeń za rok 1932:

Wypadki przy pracy w przemyśle. W r. 1932 liczba robotników, którzy zgłosili się do Instytutu o załatwienie swych spraw, wynosiła 103.615, a kwota

wypłaconych odszkodowań na skutek interwencji Instytutu osiągła 100.341.543 lirów.

Wypadki przy pracy w rolnictwie. 56 451 robotników zwracało się o interwencję do Instytutu, a kwota świadczeń wypłaconych, po załatwieniu spornych kwestyj, wyniosła 35.229,093 lirów.

Ubezpieczenie starcze. Liczba podań związanych z uzyskaniem świadczeń inwalidzkich lub rent starczych za rok 1932 wyniosła 37 096, a kwota rent za rok 1932 — 11 miljonów lirów.

Inne działy ubezpieczeń. Załatwiono 11.500 spraw, przedstawiających objekt sporu na kwotę 1.795.000 lirów.

Cyfry te wymownie świadczą o użyteczności takiego Instytutu.

—

6). **Bezrobocie urzędników bankowych w Grecji**. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbo p. Evlambios zamierza przedłożyć Radzie Ministrów projekt o środkach, zmierzających do usunięcia bezrobocia wśród urzędników bankowych i wśród urzędników spółek akcyjnych.

P. Evlambios uważa, że redukcja poborów personelu kierowniczego i skasowanie pewnych wydatków zbytkownych powinny pozwolić na zaoszczędzenie 20 miljonów drachm — kwoty, wystarczającej na ponowne zaangażowanie urzędników pozostających obecnie bez pracy.

—

7). Kierownik **Frontu Pracy w Niemczech**, p. Ley, wydał w dniu 15 maja br. rozporządzenie, mocą którego niemiecki Front Pracy przejmuje zarząd nad kooperatywami spożywczemi, których struktura i zakres działania zostają zreformowane.

Zarządy wielkich kooperatyw: Grosseinkaufsgesellschaft Deutscher Konsumvereine w Hamburgu i Reichsverband Deutscher Konsumvereine w Kolonji podporządkowały się temu rozporządzeniu, uznając autorytet p. Ley'a. Ogólne kierownictwo kooperatyw spożywczych obejmuje wysunięty przez Szefa Frontu Pracy, p. Miller, dyrektor przedsiębiorstw przemysłowych Frontu Pracy. Obydwie organizacje centralne wyżej wzmiankowanych kooperatyw zostają połączone w jedną organizację krajową. Cały system wyborów zostaje zniesiony. P. Miller, generalny dyrektor kooperacji, zostaje upoważniony do mianowania dyrektorów i kierowników w poszczególnych kooperatywach okręgowych i zgrupowaniach miejskich.

—

8). **Utworzenie jednej Centrali Związków Urzędników Niemieckich**. W d. 18 i 19 maja 1933 r. w Berlinie odbył się zjazd urzędników, na którym został utworzony związek narodowo — socjalistyczny urzędników niemieckich (Nationalsozialistische Angestelltengewerkschaft). Ta nowa organizacja będzie jedną z dwóch konfederacyj, tworzących niemiecki Front Pracy.

W ramach tej Centrali mieścić się mają organizacje zawodowe, które korzystać będą z autonomji administracyjnej, lecz pozostawać będą pod kontrolą Związku Centralnego i działać według jego dyrektyw. W składzie tym przewidywane są następujące ugrupowania:

1) Związek Urzędników Handlowych (Deutscher Handelsgehilfenverband: D. H. V.), grupujący wszelkich urzędników mężczyzn, zatrudnionych w handlu;

2) Związek Techników Niemieckich (Verband Deutscher Techniker), grupujący techników, inżynierów, chemików etc.;

3) Związek Majstrów Niemieckich (Verband Deutscher Werkmeister);

4) Związek Urzędników Biurowych i Urzędników Administracji Publicznej (Verband Deutscher Büro - und Behördeangestellten);

5) Związek Urzędników Przemysłu Rolnego i Leśnego (Verband Deutscher Land, Guts - und Forstwirtschaftsangestellten);

6) Związek Lekarzy i Farmaceutów (Verband Angestellter Aerzte und Angestellter Apotheker);

7) Związek Urzędników Marynarki (Verband Seemänischer Angestellten);

8) Związek Urzędników Teatralnych i Pokrewnych Zawodów (Verband der deutschen Theater— Angestellten und anderen Berufe);

9) Związek Urzędniczek (Verband der weiblichen Angestellten).

—

Projekt 40-godzinnego tygodnia pracy znowu pogrzebany. Na posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie w dniu 13 czerwca br. po dłuższej dyskusji odrzucono opracowany projekt wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. Konferencja większością głosów 69 przeciw 55 odrzuciła wniosek opracowania projektu układu międzynarodowego o wprowadzeniu skróconej normy czasu pracy.

Za wnioskiem poza pracownikami wypowiedział się delegat rządu włoskiego, jak i pracodawców włoskich.

Uchwała ta jest o tyle znamienna, że równocześnie na posiedzeniu Konferencji gospodarczej w Londynie premjer francuski oświadczył w swem przemówieniu, że jednym z warunków przezwyciężenia obecnego przesilenia jest skrócenie czasu pracy do 40 godzin w tygodniu, zaś senat amerykański uchwalił ustawę o 30-godzinnym tygodniu pracy!

Szumnie zapowiadana konferencja zakończyła się więc odegraniem obłudnej komedyjki w formie uchwały, że rządy poszczególnych państw otrzymają z Międzynarodowego Biura Pracy kwestjonarjusz, a uzyskany w ten sposób materjał będzie rozpatrywany dopiero na następnej konferencji międzynarodowej, która, jak wiadomo, odbędzie się w przyszłym roku!

E. M.

Kronika związkowa.

Rada Okręgowa w Sosnowcu i Ostrowcu n/K.

W duiu 27 maja b.r. odbyło się w Sosnowcu I. Walne Zgromadzenie Rady Okręgowej Unji Z.Z. P.U. w lokalu naszego Związku, z udziałem delegata Unji kol. Wiktora Kościńskiego. W skład Rady Okręgowej w Sosnowcu wchodzą następujące Związki:

Związek Zawod. Pracown. Ubezp. Społ. w Polsce, Oddz. w Sosnowcu,
Zw. Zawod. Farmaceutów Pracown. Rz. P., Oddz. Zagł. Dąbrowskiego,
Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, Koło w Sosnowcu,
Związek Majstrów Fabr. Rz. P., Oddz. w Zawierciu
i nasz Związek.

Po przemówieniach i załatwieniu formalności, związanych z utworzeniem Rady, przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący:

do prezydjum: kol.kol. Z. Rakieć i T. Torbus ze Zw. Pracown. Ubezp. Społ., A. Bobrowski ze Zw. Farmaceutów Pracown., St. Jakubowski ze Zrzeszenia Pracown. Banku P., L. Pawliczek ze Zw. Majstr. Fabr., i Grunwald i Ostrowski z naszej Organizacji.

zastępcy: Czakan, Dziedzic, Eski i Muszyński.

do komisji rewizyjnej: kol.kol. Goncerz Zw. Pracown. Ubezp. Społ., Skarszewski z naszego Związku, i Zieliński B. P.

zastępcy: St. Zieliński ze Zw. Majstr. Fabr. i Kaczyński ze Zw. Pr. Ubezp. Sp.

Po zebraniu odbyło się posiedzenie Prezydjum, które ukonstytuowało się następująco:

prezes	kol.	Grunwald,
I. wicepr.	„	Rakieć,
II „	„	Jakubowski,
sekretarz	„	Ostrowski,
i skarbnik	„	Bobrowski,
członkowie	„	Torbus i Pawliczek.

Zebrania Prezydjum odbywają się raz w miesiącu w każdą środę po 15-ym.

* * *

W dniu 9 kwietnia br. odbyło się I. Walne Zgromadzenie Rady Okręgowej w Ostrowcu n/K., do której wchodzą m. i. oddziały naszego Związku w Ostrowcu i Starachowicach.

Skład prezydjum Rady ogłosimy po otrzymaniu odnośnych danych.

Z posiedzenia Rady Naczelnej Unji Z. Z. P. U.

Rada Naczelna Unji obradowała w dniu 21. maja br. w Warszawie przy udziale 40 członków Rady i delegatów Rad Okręgowych z Łodzi, Lwowa, Krakowa, Radomia, Poznania, Ostrowca i Warszawy. Z ramienia naszego Związku wzięli udział kol. kol. Grunwald i Ostrowski. Radę Okręgową w Ostrowcu reprezentował kol. Malacina ze Starachowic.

Poza sprawami organizacyjnemi, Rada przeprowadziła dyskusję nad ogólną sytuacją pracowników umysłowych oraz zagadnieniem Funduszu Pracy. Referat w sprawie pierwszej wygłosił Prezes Unji kol. Anatol Minkowski, zaś w drugiej Sekretarz Generalny Unji kol. Stefan Gacki.

Pozatem Rada powzięła szereg uchwał, a mianowicie: w sprawie terminu Dnia Pracownika Umysłowego, pragmatyki służbowej dla pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych, usunięcia z posad osób mających zapewnione minimum egzystencji z innych źródeł, jak emeryci i współmałżonkowie, egzaminów dla ekspedjentów i sprzedawców sklepowych i wreszcie w sprawie corocznej daniny na rzecz Unji w wysokości 1 złotego, płatnej przez poszczególnych członków Związków.

Współpraca ze związkami robotniczymi.

Z inicjatywy Zarządu Głównego naszego Związku odbyła się w dniu 5. kwietnia br. konferencja, na którą zostały zaproszone wszystkie działające na terenie Sosnowca organizacje robotnicze, a mianowicie:
Centralny Związek Górników,
Związek Zawodowy Pracown. Przem. Metal. w Polsce,
Zjednoczenie Zawodowe Polskie,
Związek Związków Zawodowych,
Rada Okręgowa Klasowych Związków Zawodowych
i Chrześcijańskie Zjedn. Zawodowe.

Z ramienia naszej organizacji wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli, w tem częściowo członkowie Zarządu Głównego i prezesi oddziałów nawet odleglejszych.

Na konferencji tej postanowiono jednomyślnie utworzyć Międzyzwiązkową Komisję Porozumiewawczą, której celem i zadaniem będzie obrona ekonomicznych interesów pracowników umysłowych i fizycznych, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

W dniu 9 kwietnia odbył się wiec, zwołany przez nasz Związek, na którym przedstawiciele wymienionych organizacyj robotniczych przemawiali i deklarowali swoją współpracę, podkreślając z uznaniem inicjatywę, która doprowadziła do niespotykanego dotąd w ruchu zawodowym tak ścisłego porozumienia dwu odłamów pracowniczych.

Na podstawie uchwał powziętych na posiedzeniu w dniu 5. kwietnia br. przez przedstawicieli związków, które zgłosiły udział w pracach Międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej, odbyło się w dniu 24. kwietnia. br. konstytuujące zebranie Międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej, na którem ustalono skład delegacji w liczbie jednego delegata i jednego zastępcy z każdego związku, jako, też dokonano wyboru Prezydjum.

Na przewodniczącego powołano jednogłośnie kol. Włodzimierza Grunwalda, na wiceprzewodniczącego wybrano pp. Jana Bielnika, sekretarza Centralnego Związku Górników i Mieczysława Rzepę, sekretarza Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Do Prezydjum kooptowano również kol. Kazimierza Ostrowskiego.

SPRAWOZDANIE

z XVI. Dorocznego Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, odbytego w dniu 28 maja 1933 roku we własnym gmachu przy ul. Sienkiewicza Nr. 17-a.

Zebranie rozpoczęto w drugim terminie o godzinie 11-tej przy udziale 143 delegatów Związku, członków Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, 49 członków Związku i 16 zaproszonych gości. Z zaproszonych gości wzięli udział p. p. Radca Jerzy Wengierow z ramienia p. Ministra Opieki Społecznej i Głównego Inspektora Pracy, Dr. M. Zając, Dyr. Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, J. Mazur Inspektor Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, Jerzykowski w zastępstwie Komisarza m. Sosnowca p. Kuźniaka, Kaczyński i Zygmuntowski z ramienia Kasy Chorych w Sosnowcu, kol. kol. Wł. Szczepański, wiceprezes Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie, Wielgosz i Czakański z ramienia P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach, Golnik i Torbus z ramienia Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce Oddziału w Sosnowcu, S. Jakubowski z ramienia Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego Koła w Sosnowcu, pp. Redaktorzy J. Oskólski z „Expresu Zagłębia" i J. Winnicki z „Jutra Pracy", oraz p. inż. B. Krzemiński przedstawiciel Szkół Średnich.

Zebranie zagaił kol. W. Grunwald, prezes Zarządu Głównego Związku, następującem przemówieniem:

„Jako prezes Związku, otwieram w drugim terminie dzisiejsze XVI. Walne Zgromadzenie Delegatów i witam Szanownych Gości — panów Dr. M. Zająca, J. Mazura, przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, przedstawiciela Zarządu m. Sosnowca p. Jerzykowskiego, przedstawicieli Zarządu Kasy Chorych w Sosnowcu, przedstawicieli Rady Okręgowej w Sosnowcu Unji Z. Z. P. U., przedstawicieli bratnich organizacyj pp. Redaktorów oraz p. inż. Krzemińskiego.—

Szanowni Koledzy! Po wzniosłej i niezatartej nigdy w mej pamięci zeszłorocznej jubileuszowej uroczystości — przystępujemy w dniu dzisiejszym do XVI. Walnego Zgromadzenia Delegatów i nie tylko, by załatwić formalne strony poszczególnych paragrafów statutu, lecz jednocześnie, by wspólnie naradzić się z Wami nad sposobami dalszej gospodarki Związku, by zapewnić mu dotychczasową jego sprawność, imponującą jednomyślność, posłuch i poważanie, nietylko wśród swoich, lecz i tych, z którymi nas wiążą wspólne cele i wspólna troska o przyszłość Waszą i Waszych rodzin.

Przy następnym punkcie porządku obrad pozwolę sobie poinformować Szanownych Kolegów o niespożytych pracach Zarządu Głównego, a nie mniej pozwolę sobie dorzucić i swoich parę spostrzeżeń, które nie uszły mej uwagi w wirze pracy związkowej, którą, niestety, nie wszyscy dostatecznie doceniają.

W ciągu ostatniego okresu sprawozdawczego, t. j. od dnia 18 grudnia ub. r. szeregi nasze opuściło 9 zmarłych kolegów, są to: ś. p. kol. kol. Teodor Szymański, z Grupy „Katarzyna" Oddziału w Sosnowcu, Karol Patej z Grupy „Niwka" Oddziału w Sosnowcu, Michał Łubina z Grupy „Niwka" Oddziału w Sosnowcu, Tadeusz Drzewiecki z Oddziału w Milowicach, Władysław Brodziński z Grupy „Renard" Oddziału w Sosnowcu, Jan Makowski z Oddziału w Ostrowcu, n/K., Leonard Foik, z Grupy „Elektrownia" Oddziału w Sosnowcu, Rudolf Kiofbasa z Oddziału w Jaworznie i Karol Hartman z Oddziału w Grodźcu. Proponuję uczczenie pamięci zmarłych przez powstanie i zachowanie jednominutowej ciszy (wszyscy wstają).

Czyniąc zadość regulaminowi obrad, proponuję na przewodniczącego dzisiejszego zebrania kol. Juljusza Królikowskiego, b. prezesa Związku.

Kol. J. Królikowski dziękuje za wybór i zaprasza na asesorów kol. kol. Inż. T. Dąbrowskiego, J. Rechnio, Fr. Prokopa, Stochalskiego, St. Eskiego, B. Rakowskiego i H. Kiełkowskiego, na sekretarzy kol. kol. L. Żakównę i St. Kucharza.

W dalszym ciągu kol. Przewodniczący odczytuje depesze i listy nadesłane z okazji dzisiejszego zebrania: od p. p. Ministra Gustawa Simona, Prezesa Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Dra Jana Pasternaka, Dyr. Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Inspektora Pracy 25 Obwodu w Sosnowcu p. inż Fedorowicza, kol. H. Rygiera z Warszawy, i kol. W. Kościńskiego z Warszawy.

Następnie kol. Przewodniczący odczytuje następujący porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum.
2) Zatwierdzenie protokółu Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku z dnia 18 grudnia 1932 roku.
3) Sprawozdanie:
   a) z działalności Zarządu Głównego Związku, za ostatni okres kadencji,
   b) rachunkowe,
   c) Komisji Rewizyjnej.
4) Dyskusja nad sprawozdaniami,
5) Zatwierdzenie:
   a) preliminarza budżetowego na 1933 rok,
   b) regulaminu Sekcji Technologicznej,
6) Sprawa pożyczek na budowę domu związkowego,
7) Referat Sekretarza Generalnego Związku,
8) Wybory:
   a) 6 członków Zarządu Głównego,
   b) 15 zastępców członków Zarządu Głównego,
   c) 6 członków Komisji Rewizyjnej,
   d) 3 zastępców członków Komisji Rewizyjnej,
   e) 5 członków Sądu Koleżeńskiego,
   f) 3 zastępców członków Sądu Koleżeńskiego,
9) Wnioski Zarządu Głównego,
10) Zakończenie obrad,

który zebrani bez zmian przyjęli.

1.

Z kolei kol. Przewodniczący udziela głosu kol. J. Kosskowi, który nadmienia, że protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia był w całości wydrukowany w „Związkowcu Polskim" Nr. 1—2 z roku bieżącego, zapytuje więc, czy zebrani życzą sobie, odczytania go, czy też przyjmą go do zatwierdzającej wiadomości bez odczytywania. Zebrani uznali odczytywanie protokółu za zbędne, przyjmując go w brzmieniu podanem w „Związkowcu Polskim".

2.

Kol. Przewodniczący udziela głosu kol. W. Grunwaldowi.

„Szanowni Koledzy! Gdy w ubiegłym roku zagajałem jubileuszowe XV. Walne Zgromadzenie Delegatów, nie sądziłem, że włożycie nadal na mnie ten ciężki obowiązek i powierzycie mi ster spraw Waszych w okresie, który uznać muszę za najtrudniejszy do sprawowania w ciągu 16 lat mojej pracy zawodowej.

Nie bierzcie mi za złe mego osobistego wynurzenia, bo wszak nie moją, a Waszą jest winą, że mnie tu widzicie jeszcze, gdyż, mojem zdaniem, winien tu stać człowiek nowy, więcej nerwowo opanowany i z większą inicjatywą, cieszący się jednomyślnem Waszem uznaniem — bez czego prace Związku nigdy nie zyskają tych wyników, jakich życzyćby sobie należało.

Na jednogłośny prawie zew stanąłem na wybudowanym z takim trudem szańcu, by osłaniać go nadal własnemi piersiami przed licznymi razami, których nie szczędzono nam zzewnątrz, a nawet i zwewnątrz.

Strudzony znojnym bojem, usiłowałem uzyskać należny mi spoczynek, lecz pobudka, jaka padła z ust moich niestrudzonych towarzyszy broni, pozwała mnie do dalszej walki o wolność naszą i życie.

Stanąłem ponownie do pracy, by wspólnie z pozostałymi członkami Zarządu, a nie mniej z Sekretarzem Generalnym i całym personelem Sekretarjatu łamać i niszczyć przeszkody, które napotykamy na drodze naszej społecznej pracy.

Jak przekonają się Szanowni Koledzy z ogólnego sprawozdania, rok ubiegły zaliczyć należy do najkrytyczniejszych, gdyż

kryzys gospodarczy nie tylko niepomiernie przerzedził nasze szeregi, lecz zmobilizował cały przemysł przeciwko zawodowym organizacjom, a mając w znacznej mierze poparcie u sfer rządowych, dobija się usilnie o zniweczenie całego naszego dorobąu w postaci ustawodawstwa socjalnego, które z takim trudem zdołaliśmy zaledwie rozwinąć z pieleszy.

W chwilach zmagania się naszego z przemożnym i wpływowym przeciwnikiem, w chwilach, gdy niektóre z pokrewnych organizacyj poczęły się cofać z wysuniętych szańców, by gdzieś w ustroniu zmobilizować ponownie do walki rozbitków i dezerterów, dają się słyszeć głosy i to osób, mających duże znaczenie w ruchu zawodowym, by zaprzestać „trzepania starych dywanów" przez stawianie na porządku obrad ,wieców, czy walnych zgromadzeń, żądań o ustawę scaleniową, urlopy, umowy zbiorowe itp., miast poruszać wielkie zagadnienia ideologji społecznej.

Sprawę tę poruszam ze względu na jej ważność, gdyż nie wolno nam ani na chwilę przemilczać spraw, które są podwaliną w pracy utrwalania wśród mas społeczeństwa ideologji społecznej.

Słysząc takie napomnienia, nie trudno zrozumieć, że wygłaszać je mogą osoby, które albo nie znają terenu naszej strasznej i uciążliwej pracy, albo ją znali, lecz utraciwszy kontakt z masami pracowniczemi sądzą, że pracownik otrzymał tyle dowodów zainteresowania się jego losem, że zbędne jest zajmowanie się codziennemi życiowemi sprawami, a przechodząc nad niemi do porządku dziennego, należy siedzieć w cichości ducha i czekać co samo życie przyniesie.

Otóż nasz Związek nie uznaje za wskazane pomijania tych wielkich zagadnień społecznych, zdając sobie całkowicie sprawę ze skutków, jakie wynikłyby, gdybyśmy nie śledzili za różnemi nowelizacjami ustawodawczemi, scaleniami ubezpieczeń, pracami Komisji Kodyfikacyjnej i wielu, wielu innemi sprawami.

Będziemy więc bacznie śledzili dalszy rozwój wypadków i nie pominiemy żadnej okazji, by nie tylko nie dopuścić do dalszej utraty tych nieznacznych zdobyczy, ale zabiegać, by nie tylko odzyskać utracone, ale i zdobyć jeszcze to, co nas uwolnić musi od dzisiejszego niewolnictwa.

Nie przeszkadza to jednak, byśmy, dopominając się o przynależne prawa, nie mieli budzić i utrwalać wśród mas pracowniczych idei społecznej.

Dostatecznie zdajemy sobie sprawę z tego, że, gdybyśmy tylko dbali o sam materjalizm, bez wzbudzania potrzeby ideowej pracy społecznej, sami odczulibyśmy to najlepiej na swojej organizacji, szczególnie w obecnych czasach, gdy tyle pracy wkładamy dla utrwalenia zrozumienia własnych interesów członków, że do własnego dobra nie dojdzie się przez opuszczenie, czy pokrzywdzenie własnej organizacji, a przeciwnie przez udzielanie jej wszelkiej pomocy, choćby narazie wydała się ona zbyt dla nich uciążliwa.

Szanowni Koledzy! Wierzajcie, że nasi przeciwnicy uważają dzisiejszy moment za najodpowiedniejszy do zniewolenia pracowników tą, czy inną drogą — do odstąpienia od swej organizacji, by ją pozostawić na powierzchni życia własnemu losowi i widzieć jej najszybszą zagładę.

Nie wolno więc nam ani na chwilę zapominać o tem niebezpieczeństwie. Nie wolno nam pozostawać bezczynnymi, a wspólnym solidarnym wysiłkiem zapełniajmy przerzedzone redukcjami szeregi, pouczajmy błądzących o wzniosłych celach naszej ideowej pracy, gdyż to jest jedyna droga, która zapewnić nam może całkowite zwycięstwo. —

Wierzę z całą szczerością, że niemasz wśród nas takich, którzyby choć w pewnej mierze służyli za narzędzie naszym przeciwnikom do podważenia fundamentów naszej potężnej warowni.—

Niemasz, bo i być nie może, zdrajców we własnym obozie. Nie dlatego tyle lat z trudem w pocie czoła, z tak znacznemi ofiarami budowaliśmy to wielkie dzieło, by dziś ulec sile możnej i wpływowej i oddać jej nasz twór na hańbę i wieczne pośmiewisko.—

Nie, Szanowni Koledzy! Nie damy załamać naszego czystego ducha, nie ugniemy się pod ciężarami codziennych i coraz to nowych trosk, nie ulegniemy wpływom słabych na duchu, którzy w chwilach większego ucisku wątpić poczynają w zwycięstwo naszej wielkiej idei społecznej.—

Nie dopuścimy również do pomniejszenia ofiarności na ten nasz wspólny skarb, któremu na ołtarzu ofiar będziemy składali ostatni kęs chleba, w zrozumieniu doniosłości naszego posłannictwa i odpowiedzialności za dzieje historji rozwoju naszej zawodowej placówki.—

A jeśli dostrzegacie jakie braki w dotychczasowem naszem 16-letniem zarządzaniu Waszemi sprawami, nie krytykujcie ich dla samej tylko krytyki, lecz wykażcie dowody Waszej głębokiej troski o naprawę zła i o przyszłość naszego ukochanego Związku.

Zbliżcie się do błądzących i w zaciszu własnych murów tego wieczystego pomnika radźcie wspólnie nad wytworzeniem doskonałości, która zapewni nam nie tylko jednomyślność, karność organizacyjną i najwięcej wydajną pomoc kolegów, lecz i umożliwi i na przyszłość zajmowanie przedniego stanowiska pośród bratnich organizacyj w naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.— (Oklaski).—

Proszę Szanownych Kolegów! Ze względu na stan zdrowia mego, poproszę kol. Mikułowskiego, żeby był łaskaw odczytać szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku i tą drogą poinformować Was o naszych pracach za ostatni okres sprawozdawczy.

Kol. Mikułowski odczytuje sprawozdanie.

SPRAWOZDANIE

z działalności Zarządu Głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu za czas od dnia 1 czerwca 1932 roku do dnia 28 maja 1933 r.

Jeżeli użyliśmy na określenie poprzedniego okresu wyrazu „najcięższy", to obecny bez przesady można nazwać „katastrofalnym", a więc przesileniowym. Po takiem przesileniu następuje zwykle rekonwalescencja długotrwała.

Na organizacji naszej jako instytucji społecznej odbiły się skutki kryzysu gospodarczego w Polsce bardzo dotkliwie.

Okres sprawozdawczy zaznaczył się dalszym spadkiem liczby członków zatrudnionych, znacznem obniżeniem się stopy życiowej pracowników wskutek zmniejszenia dochodów i wreszcie pogorszeniem ustawodawstwa socjalnego.

Opierając się na dotychczasowym systemie sprawozdania omówimy z kolei dział administracyjny i społeczny.

I. DZIAŁ ADMINISTRACYJNY.

W okresie sprawozdawczym otrzymano listów 2.354, wysłano 3.315, okólników 31 (w ubiegłym roku 27) o nakładzie 1.028 egzemplarzy.

Z wysłanych okólników najważniejsze były w sprawach:

Badania budżetów domowych rodzin pracowniczych,

Nowej ustawy o zgromadzeniach,

Wypuszczenia obligacyj 7% jednorocznej wewnętrznej pożyczki na dokończenie budowy domu związkowego,

Poświęcenia domu związkowego i 15-lecia istnienia Związku,

Wyroku Sądu Najwyższego Izby III., dotyczącego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe,

Projektu prawa o zobowiązaniach, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną,

Zatrudnienia osób, mających inne źródła utrzymania,

Udziału kapitałów zagranicznych w przemyśle polskim,

Przenoszenia pracowników umysłowych na warunki pracowników fizycznych,

II. DZIAŁ SPOŁECZNY.

1) Sprawy organizacyjno-propagandowe.

Do tego działu zaliczyć musimy Doroczne Walne Zebrania Oddziałów, zebrania informacyjne i wiece, wydawanie komunikatów, referatów i „Związkowca Polskiego", akcję prasową, „Jutro Pracy" i wreszcie propagandę mającą na celu zjednywanie nowych członków.

Zebrania i Wiece. W czasie od stycznia do końca maja 1933 roku odbyło się 26 walnych zebrań oddziałowych i sekcyjnych, w których uczestniczyli koledzy:

	Grunwald Włodzimierz	— 4 razy
	Mikułowski Edward	— 7 „
	Kossek Jan	— 5 „
	Kasprzyk Stanisław	— 4 „
	Strzałkowski Bronisław	— 3 „
	Lisowski Kazimierz	— 1 raz
	Ornowski Antoni	— 1 „
i Sekr. Gen.	Ostrowski Kazimierz	— 8 razy.

Na zebraniach tych delegaci wygłaszali stosowne referaty, na temat aktualnych spraw związkowych, jak również uchwalano rezolucje, które są odbiciem działalności Związku i żądań pracowników.

Pozatem odbyły się następujące nadzwyczajne zebrania i wiece:

Zebranie doroczne Sekcji Dozorców . . .	— 12.VI 1932 r.	kol. Ostrowski
w Grodźcu „ zebranie	— 25.VI.	„ Strzałkowski Kasprzyk
„ Myszkowie inform. „	— 8.IX.	„ kol. Ostrowski
Zebranie doroczne Sekcji Sztygarów . . .	— 11.IX.	„ „ „
w Czechowicach inform. zebranie . .	— 9. X.	„ „ Grunwald i Ostrowski
w Olkuszu akademja	— 12. X.	„ „ Ostrowski
„ Niemcach infor. zebranie	— 23. X.	„ „ Grunwald i Ostrowski
„Jowisz" I Walne Zebranie	— 27.X.	„ „ Ostrowski
w Grodźcu infor. zebranie	— 3.XI.	„ „ Ostrowski
Zebranie doroczne Sekcji Sztygarów . . .	— 6.XI.	„ „ „
w Zawierciu	— 11.XII.	„ „ Kossek
„ Ostrowcu n/K.	— 11.XII.	„ „ Grunwald i Mikułowski
„ Sosnowcu zebranie sprawozdawcze . .	— 5.II 1933 r.	„ Ostrowski i Gacki z Warszawy
w Zawierciu (wiec) zebranie spraw.	— 11.II	„ „ Ostrowski
w Chrzanowie zebr. spraw.	— 12.II	„ „ Grunwald i Ostrowski
w Sosnowcu wiec	— 9.IV	„ „ Gacki i Ostrowski

z udziałem przedstawicieli związków robotniczych.

Komunikaty. Od września 1932 roku rozpoczęliśmy wydawanie komunikatów, które mają na celu uzupełnienie wiadomości podawanych w „Związkowcu Polskim". W okresie sprawozdawczym rozesłano 5 komunikatów o objętości 20 stron.

Referaty. Rozesłaliśmy również do Oddziałów referat kol. prof. Henryka Rygiera o „Izbach Pracy", wygłoszony w Radjo Polskiem w Warszawie w dniu 18 stycznia 1933 roku, referat o zagadnieniach gospodarczych, opracowany przez kol. Edwarda Mikułowskiego, jak również referat o zagadnieniach związkowych doby obecnej, wygłoszony przez Sekretarza Generalnego kol. Kazimierza Ostrowskiego na wiecu w dniu 5 lutego 1933 roku w Sosnowcu.

„Związkowiec Polski". „Związkowiec Polski" wyszedł w czasie od 1 czerwca 1932 roku do końca maja 1933 roku w ilości 17.570 egzemplarzy, z tego 2 numery podwójne i 1 numer potrójny, pozatem numer jubileuszowy, który miał 54 stron druku i zawierał 41 fotografij. Brak funduszów uniemożliwia Zarządowi systematyczne wydawanie, tego ważnego łącznika między władzami związkowemi, a poszczególnymi członkami.

Odezwy. Przed uroczystościami jubileuszowemi wydaliśmy odezwę do członków, zaś w lutym 1933 roku opracowano odezwę do niezrzeszonych pracowników, celem zjednania ich dla naszej organizacji.

Akcja prasowa. Wszystkie ważniejsze wydarzenia z zakresu naszego życia organizacyjnego były podawane do prasy w formie komunikatów.

Korzystaliśmy z gościnnych łamów takich czasopism jak: „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", „Kurjera Porannego", „Expresu Porannego", „Polonji", „Expresu Zagłębia", „Kurjera Zachodniego" i „Jutra Pracy".

Ten ostatni organ, jako czasopismo poświęcone wyłącznie sprawom pracowniczym, zasługuje na specjalne poparcie, to też ostatnio rozwinęliśmy wśród członków szerszą akcję propagandową, która przysporzyła temu wydawnictwu dość pokaźną liczbę prenumeratorów.

Nowi członkowie. Jako doraźny wynik propagandy, którym możemy się poszczycić jest przybytek członków w liczbie 318, jednak nowych terenów, przynajmniej chwilowo, nie udało się nam pozyskać. Nawiązaliśmy kontakt z pracownikami umysłowymi w Kielcach, jednak do utworzenia placówki jeszcze nie doszło. Z dniem 1 stycznia 1933 roku została dawna Grupa „Wolbrom" Oddziału w Olkuszu, przekształcona w samodzielny Oddział.

Dzięki zabiegom kolegów ze Starachowic przystąpił Oddział Związku Leśników do naszego Związku.

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. W dziale tym podkreślić wypada jeszcze udział naszego Związku w pracach Unji Z. Z. P. U., której I. wiceprezesem jest kol. Grunwald, zaś członkami Rady Naczelnej kol. kol. Cieślikowski i Ostrowski. Zebrania Rady odbyły się w czerwcu, październiku 1932 roku, marcu i maju 1933 roku.

Rady Okręgowe. Rozbudowując organizację na terenie naszej działalności przystąpiliśmy zgodnie ze statutem Unji Z. Z. P. U. do tworzenia Rad Okręgowych. I tak w dniu 9 kwietnia b. r. została powołana do życia Rada Okręgowa w Ostrowcu n/K., w dniu 27 maja b. r. w Sosnowcu, w stadjum przygotowawczem znajdują się Rady w Chrzanowie i Częstochowie.

Sekcja Technologiczna. Jako częściowe zrealizowanie naszych dążeń do konsolidacji wszystkich pracowników umysłowych z jednej, zaś zbliżenie dwu odłamów pracy tak umysłowej i fizycznej z drugiej strony — mamy do zanotowania dwa fakty bardzo doniosłe. Pierwszym jest utworzenie *Sekcji Technologicznej*, w której zorganizowaniu niemałą zasługę ponosi Zarząd Oddziału w Sosnowcu. Odbyto celem opracowania i uzgodnienia regulaminu szereg posiedzeń i na plenarnem posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 19 marca b. r. zaakceptowano ostateczną jego redakcję i będzie on na dzisiejszem Walnem Zgromadzeniu zatwierdzony. Rozesłano odezwy do niezrzeszonych techników i urządzono w dniu 21 maja zebranie organizacyjne.

Międzyzwiązkowa Komisja Porozumiewawcza. Sprawa zbliżenia pracowników umysłowych do fizycznych postąpiła konkretnie naprzód. Z inicjatywy naszego Związku zgodnie z uchwałami plenarnych posie-

dzeń Zarządu Głównego została powołana do życia Międzyzwiązkowa Komisja Porozumiewawcza, w której skład wchodzą następujące związki:

Centralny Związek Górników w Polsce,
Związek Pracowników Przemysłu Metalowego w Polsce,
Zjednoczenie Zawodowe Polskie,
Związek Zawodowy Rob. Przem. Górn. w Polsce Z. Z. Z.
Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe,
Rada Klasowych Związków Zawodowych
i nasz Związek.—

W Prezydjum Komisji zasiada m. i. kol. Grunwald jako przewodniczący i kol. Ostrowski jako kooptowany członek i sekretarz Komisji. –

Zdajemy sobie sprawę z początkowych trudności, jakie trzeba będzie usunąć na drodze do zupełnej konsolidacji i zrozumienia wspólnoty interesów, między przedstawicielami związków odbiegających od siebie wzajemnie przez odrębność programów partyj politycznych, na których się opierają, – jednak z najlepszemi chęciami przystępujemy do tej pracy w nadziei, że wyda ona dla jednej i drugiej strony korzystne owoce.—

Chór Związkowy. Do czynników propagandowych zaliczyć należy również zespół śpiewaczy męski, który pod wytrawnem kierownictwem początkowo p. prof. Powiadowskiego, a obecnie p. prof. Cichonia czyni wybitne postępy, czego dowodem cały szereg udatnych popisów publicznych, a ostatnio w Teatrze Miejskim na koncercie muzyki religijnej i w tej sali w dniu 13. b. m. I. koncert publiczny, którego wykonanie stało na wysokim poziomie artystycznym. Chór rządzi się regulaminem, który został zatwierdzony przez Zarząd Główny Związku.—

Wydarzeniem o niezmiernej doniosłości propagandowej dla naszej organizacji była uroczystość poświęcenia gmachu i 15-letniego jubileuszu, która, według oceny osób bezstronnych, wypadła niezwykle imponująco i pozostawiła niezatarte wrażenie na uczestnikach.—

Sprawozdanie dokładne z tych uroczystości zamieściliśmy w numerze 1 — 2 b. r. „Związkowca Polskiego".—

Na innem miejscu omówimy sprawę budowy i administracji domu związkowego.—

Zarząd Główny Związku ukonstytuował się na posiedzeniu plenarnem w dniu 15 stycznia 1933 roku następująco:

prezes	kol.	W. Grunwald	ponownie
I. wiceprezes	„	A. Cieślikowski	„
II. „	„	A. Ornowski	„
III. „	„	E. Mikułowski	„
IV. „	„	K. Lisowski	„
sekretarz	„	J. Kossek	„
zastępca sekretarza	„	St. Kasprzyk	„
skarbnik	„	Br. Strzałkowski	„
zastępca skarbnika	„	K. Korpal	„
gospodarz	„	K. Hermanowski	„
zastęp. gospodarza	„	J. Larysz	„

Członkowie Zarządu Głównego Związku.

S. Bosacki	H. Radecki
M. Ferdynandzki	J. Sikora
Fr. Kocot	P. Smigielski
K. Mijalski	T. Tierling
J. Pieczyński	W. Wróblewski.—

W okresie sprawozdawczym ustąpili kol. kol. Władysław Kaleta, Zygmunt Kubiczek i Maksymiljan Wolff, na których miejsce na Walnem Zgromadzeniu Delegatów w dniu 18 grudnia 1932 roku zostali zgłoszeni i wybrani nowi kandydaci.—

Funkcje Sekretarza Generalnego i redaktora „Związkowca Polskiego" sprawuje nadal kol. K. Ostrowski, personel biurowy pozostał również niezmieniony.—

Posiedzeń Plenarnych odbyło się 10. Nadto odbywały się w każdy poniedziałek zebrania Zarządu Głównego, zaś w każdą środę i piątek posiedzenia Prezydjum, ogółem 140 razy. Frekwencja poszczególnych członków na posiedzeniach wahała się od 3 do 12.

Zmiany w stanie liczebnym członków przedstawiają się następująco:

Miesiąc	Z M I A N Y					
	Przybyło	ubyło				Razem
		wykr	wyst.*	zreduk.	zmarł.	
VI. 1932.	25	8	9	18	1	36
VII. „	12	7	10	30	3	50
VIII. „	16	6	5	33	3	47
IX. „	17	6	7	38	1	52
X. „	24	10	5	10	2	27
XI. „	17	15	4	9	2	30
XII. „	16	2	4	7	1	14
I. 1933.	78	12	70	44	2	128
II. „	23	–	8	5	–	13
III. „	44	33	4	15	1	23
IV. „	26	3	6	3	1	13
V. „	20	–	3	—	–	3
	318	72	135	212	17	436

***Uwaga:** W rubryce „wyst." mieści się 53 członków przeniesionych ewidencyjnie z jednego Oddziału do drugiego z powodu zmiany miejsca pracy. Ci sami figurują w rubryce „przybyło". Pozatem w rubryce „wyst." mieści się 6 członków, odbywających czynną służbę wojskową.

Zestawienie porównawcze.

przybyło w okresie kadencji	–	318	członków
ubyło „ „	–	436	„
ubytek w cyfrach „	–	118	„
ubytek w % „	–	3,9	„

Jest to w porównaniu z ubiegłym okresem objaw niepokojący, który wskazuje na dalsze pogłębianie się kryzysu gospodarczego.—

Ubytek członków przez redukcję wynosi 212 osób co z ilością wykazaną w roku ubiegłym wynosi 612 osób

Niezależnie od tego zmniejszyły się nasze szeregi wskutek wystąpienia, wykreślenia (wykluczenia) i śmierci, udało nam się jednak przez akcję propagandową częściowo przynajmniej te straty wyrównać.—

Oprócz Oddziałów Związkowych działają Sekcje Sztygarów i Dozorców Górniczo-Technicznych, których zarządy wytrwale czuwają nad interesami swych członków, pozostając w stałym kontakcie z Zarządem Głównym Związku.—

2) Ustawodawstwo społeczne.

Ustawodawstwo społeczne w Polsce stoi obecnie pod znakiem ograniczenia praw świata pracy, a jednocześnie coraz silniejszej ingerencji czynnika państwowego w gospodarkę kraju.

Nowelizacja obecnie obowiązującego ustawodawstwa, jak również ustawy nowe, normujące inne odcinki życia społecznego i gospodarczego, opracowywane są prawie wyłącznie pod kątem widzenia przesilenia gospodarczego i jego skutków.—

Poza już uchwalonemi przez ciała ustawodawcze w roku bieżącym – istnieją jeszcze projekty, które

prawdopodobnie zostaną wydane w formie rozporządzeń Pana Prezydenta.—

W pierwszej grupie wymienić należy:

nowelę do ustawy o czasie pracy,
" " " urlopowej,
" " rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w dziale bezrobocia,
ustawę o ubezpieczeniu społecznem t. zw. „scaleniową„
ustawę o Funduszu Pracy,
" o pełnomocnictwach,
rozporządzenie o stowarzyszeniach,
rozporządzenie o utworzeniu Sądu Pracy w Zawierciu i zlikwidowaniu Sądu Pracy w Dąbrowie Górniczej,
rozporządzenie o zebraniach.—

W drugiej grupie zasługuje na uwagę projekt prawa cywilnego w ujęciu Komisji Kodyfikacyjnej i projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Sprawa projektu rządowego nowelizacji ustawy o czasie pracy i urlopach ma swoją osobną kartę w historji związków zawodowych. Już na wiosnę roku ubiegłego, jak to zaznaczyliśmy w zeszłorocznem sprawozdaniu, Rząd wystąpił z wnioskiem do Sejmu o uchwalenie ustawy o ubezpieczeniu społecznem t. zw. scaleniowej, która wprowadzała ubezpieczenie emerytalne robotników, a rekompensatę, za wynikające z niej rzekomo nowe obciążenia dla przemysłu miało stanowić przedłużenie normy czasu pracy w tygodniu o 2. godziny (skasowanie angielskiej soboty), zniżenie stawek za godziny nadliczbowe o połowę (2 pierwsze 25%, dalsze świąteczne, niedzielne, nocne 50%) i skrócenie okresów urlopów robotniczych o połowę (4 dni po 1 roku, 7 dni po 3 latach nieprzerwanej pracy). Urlopy pracowników umysłowych miały pozostać niezmienione. Przeszło rok trwała wytężona walka na terenie sejmowej komisji pracy. Wysiłki naszych przedstawicieli i cała akcja wszystkich związków zawodowych szła w tym kierunku, aby w ubezpieczeniu społecznem utrzymać zasadę odrębności organizacyjnej i finansowej ubezpieczenia pracowników umysłowych, co zostało uwieńczone pomyślnymi wynikami.—

Pozatem w ciągu tego okresu wniesiono i przedyskutowano około 1.000 poprawek.

Ustawa scaleniowa, jakkolwiek wprowadza obniżkę składki w ubezpieczeniu chorobowem, która w wysokości 4.6% będzie opłacana po połowie przez pracowników i pracodawców, jednak przewiduje znaczne ograniczenie świadczeń co do ich zakresu, jak i wysokości, przyczem ubezpieczeni będą pociągani do pewnych opłat za porady, zabiegi i lekarstwa. Pozatem ustawa bardzo ogranicza samorząd instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Odnośnie *nowelizacji* **ustawy o czasie pracy i urlopach** musimy zaznaczyć, że akcja obronna dała częściowo pozytywne wyniki, albowiem okresy urlopowe dla robotników nie zostały skrócone, jednak przedłużenie czasu pracy i obniżenie stawek za pracę w godzinach nadliczbowych zostało uchwalone.

Obie te nowele mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 1934 roku.—

Przez przeprowadzoną akcję w obronie *zapomóg bezrobocia* udało się nam złagodzić znacznie projektowane przez Ministerstwo Opieki Społecznej obniżki, a mianowicie zamiast od 13 — 52%, nowela przewiduje możliwość zmniejszenia zapomóg od 5 — 30%, przyczem za podstawę wymiaru będzie brana kwota do zł. 720, —, a nie jak dotąd do zł. 560, — Niezależnie od tego nowela przewiduje podwyższenie składki o 0,8% — w 0,6% opłacanej przez pracownika, 0,2% przez pracodawcę.—

Sprawa długości okresów pobierania zapomóg została ostatnio w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej uregulowana w następujący sposób:

po 12 miesiącach ubezpieczenia zasiłek przez 6 mies.
po 30 " " " " 9 "

pozatem ubezpieczeni, którzy przebyli w ubezpieczeniu 18 miesięcy i mają 3 osoby na utrzymaniu otrzymają zasiłek przez 7 miesięcy, po 24 miesiącach ubezpieczenia przy tym stanie rodziny przez 8 miesięcy.—

Jak z tego widać i w tym zakresie mamy do zanotowania pozytywne wyniki.

Wprowadzone od dnia 1 kwietnia b. r. opłaty na **Fundusz Pracy** w wysokości 1% od uposażenia (2% od tantjem) stanowią łącznie z podatkiem kryzysowym i podwyższoną składką na fundusz bezrobocia — bardzo poważne obciążenie pracowników zatrudnionych. Jednak chętnie ponosić będziemy te ofiary, jeśli mogą one przyczynić się do złagodzenia dotkliwych skutków szalejącej u nas klęski społecznej.

Odnośnie Funduszu Pracy czynimy starania, aby z jego zasobów nietylko pracowników fizycznych, ale i pracowników umysłowych wspomagać, a przedewszystkiem dać im zatrudnienie.

Poruszona sprawa projektów ustawowych interesuje nas niezmiernie, gdyż zwłaszcza instytucję *umów zbiorowych* uważać musimy w obecnym okresie za bardzo doniosłą. Sądzimy przeto, że oświadczenie p. Ministra Opieki Społecznej, złożone wobec delegacji naszej w końcu marca b. r., że umowy zbiorowe wkrótce ukażą się, gdyż projekt został już zatwierdzony przez Radę Ministrów — w niedługim czasie przybierze konkretne formy.

Projekt prawa cywilnego w dziale umów o pracę, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, został gruntownie zmieniony na korzyść pracowników, dzięki umiejętnej obronie Unji Z. Z. P. U., która przez swego pełnomocnika kol. adw. Przedborskiego, zdołała przeforsować tezy zasadnicze. Sprawę tę przedstawiliśmy dokładnie w okólniku Nr. 12 z dnia 30. marca 1933 roku.

Rozporządzenie o stowarzyszeniach oddaje m. i. związki zawodowe pod ścisły nadzór administracyjno-policyjny, który wyraża się nawet żądaniem wyciągów protokułów zebrań i odpisów uchwał, prawem wglądu do ksiąg. akt i t. d. Jakkolwiek nie mamy powodu ukrywać czegokolwiek, gdyż nie jesteśmy organizacją zakonspirowaną, to jednak wyrażamy pogląd. że w tem rozporządzeniu przebija nastawienie władzy do organizacyj pod kątem może przesadnego braku zaufania.

W sprawie zlikwidowania **Sądu Pracy** w Dąbrowie Górniczej interwenjowaliśmy we właściwym czasie u prezesa Sądu Okręgowego w Sosnowcu, jednak przekonani argumentami słuszności, nie przeciwstawialiśmy się temu projektowi, tem bardziej, że utworzono Sąd Pracy w Zawierciu, a więc na terenie działalności naszej organizacji, — co było zrealizowaniem naszego dawniejszego postulatu.

3) Sprawy gospodarki społecznej.

Dotychczasowe roczne sprawozd. z działalności Zarządu Głów., a ściślej określając sprawozd. z działalności Związku, obejmowały przedewszystkiem i głównie problemy prac z dziedziny ustawodawstwa socjalnego obrony prawnej członków i t. p. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się zważy, że okres minionych lat istnienia Związku, jego — w ciągu tego czasu — rozbudowa, nastawiona była tylko na najaktualniejsze zagadnienia, tak, że trudno było Zarządowi Głównemu jednocześnie przedsiębrać zapoczątkowanie innych, również ważnych zagadnień, nakreślonych statutem Związku.

W miarę, jak konkretnie postępowały prace Związku na odcinku naczelnego zagadnienia i w miarę pojmowania przez członków roli Związku, rosła jednocześnie ich ufność w siłę organizacyjną, tak w tym samym niemal stopniu dojrzewała konieczność zwrócenia uwagi na leżące dotąd odłogiem zagadnienia gospodarcze, które obok już dobrze zorganizowanych innych działów, prowadzonych przez Związek, połączone z sobą, mogłyby oddać nieocenione usługi, przedewszystkiem samym członkom Związku.

Minione lata kryzysu, jego nadal zwiększająca się rozpiętość powodująca coraz to większe borykanie się z trudnościami życia — to przyczyny, skłaniające członków Związku do szukania sposobów samoobrony i samopomocy, to samorzutne, stopniowe wprowadzanie w czyn tych pięknych idej, które szlachetną swą zasadą, przyczyniają się do polepszenia obecnego ustroju społecznego.

Takim właśnie przyczynkiem do ogólnego dorobku prac Związku są tak zwane *Kasy Wzajemnej Pomocy* działające przy poszczególnych Oddziałach, powstałe dzięki samorzutnej inicjatywie i woli członków Związku, rozumiejących zadanie Kas Wzajemnej Pomocy, które — w środowisku członków Związku — pełnić powinny i muszą, funkcje pomocy materjalnej, bez oglądania się na inne źródła, częstokroć bardzo niewdzięczne i niepożądane.

Nie wchodząc w krytykę wewnętrznej działalności Kas Wzajemnej Pomocy, w ich dotychczasowe wyniki, które bądź co bądź przedstawiają się dodatnio uderza jednak, w niektórych Kasach — działających na terenie dość licznych Oddziałów, zbyt nikły udział członków. Przypuszczać należy, że abstynencja taka, posiada swe źródło w braku zaufania do tego rodzaju i charakteru poczynań, zwłaszcza dziś, gdy idea wzajemnej pomocy materjalnej, poderwana została przez niesumienne i nieuczciwe prowadzenie niektórych spółdzielń kredytowych, narażając swych członków na poważne straty materjalne. Ale u nas, w Związku, we wszelkich poczynaniach, musi *bezwzględnie* przeważać kwestja zaufania, inaczej bowiem byłoby niemożliwością przeprowadzenie jakiegokolwiek posunięcia, a tem bardziej posunięcia mającego pierwszorzędne znaczenie dla ogólnego ruchu zawodowego, posiadającego ścisły związek z zagadnieniami natury gospodarczej.

Jeśli dziś, w dobie szalejącego bezprawia świata kapitalistycznego, — stosowanego względem świata pracy najemnej, — dopominamy się od miarodajnych czynników decydujących i kardynalnych posunięć, gdy wołamy nie tylko o kontrolę, ale o uspołecznienie źle prosperujących objektów przemysłowych, to dla pokrycia swych żądań, musimy i *my* wykazać, że podobne w żądaniach warunki, zmierzające do poprawy całokształtu gospodarki społecznej, zaszczepiamy w realnej ich formie na terenie swej własnej organizacji zawodowej.

Bo „**Gdzie ludzie wszystkiego żądają od państwa, gdzie wszystkie swoje nadzieje opierają na takich lub innych reformach, przeprowadzanych przymusowo, tam niema ani demokracji, ani wolnych obywateli; tam są tylko poddani mniej lub więcej demokratycznego rządu**". (E. Abramowski).

Nadesłany materjał przez poszczególne Kasy Wzajemnej Pomocy, zebrany i opracowany przez kol. St. Kasprzyka w zbiorowe sprawozdanie za 1932 rok najdokładniej ilustruje rozwój Kas, które w stosunkowo bardzo krótkim czasie swego istnienia, w okresie szalejącego bezrobocia wśród członków Związku, a w postępującej pauperyzacji dotąd jeszcze pracujących, mogą się poszczycić nietylko dodatnimi wynikami cyfrowymi, ale również osiągnięciem celu, do którego zostały powołane.

Trzeba nam tylko więcej ufności, więcej wiary w samych siebie i w Związek, a w niedalekiej przyszłości staniemy wobec pięknego dzieła, które powstało w najcięższych chwilach dla nas i naszej organizacji.

ZBIOROWE SPRAWOZDANIE KAS WZAJEMNEJ POMOCY ZA 1932 ROK.

Oddział	Data założenia Kasy	Ilość członków	Sumy obrotowe	BILANS NA 31. GRUDNIA 1932 r. Stan czynny					Stan bierny					Wykazana nadwyżka za 1932 r.	
				Kasa	Lokaty	Pożyczki	Inwentarz	Różni	Udziały	Fund. zasob.	wkłady oszczędn.	Wierzyciele	Różni		
Myszków	I.IX. 1931 r.	62	32.905.45	30.16	3.362.61	2.804.48	—	—	—	—	6.122.39	—	74.86	49.00	
Niemce	I.XI. 1929 r.	167	96.852.64	4.178.01	1.700.00	24.833.35	35.00	—	—	1.713.34	23.845.15	5.187.87	—	771.05	
Olkusz	I.X. 1931 r.	34	30.177.34	—	3.660.76	2.981.50	—	78.50	3.728.69	—	2.735.76	—	256.31	177.81	
Ostrowiec	I.X. 1928 r.	73	108.817.66	6.158.76	5.234.27	131.15.00	—	21.75	—	309.20	23.505.03	—	715.55	693.80	1931 r.
Sosnowiec	I.III. 1931 r.	75	43.474.50	6.70	53.00	4.630.00	—	—	1.724.90	137.32	1.686.87	511.07	629.54	551.73	
Starachowice	I.I. 1932 r.	97	35.193.25	441.55	—	5.802.00	—	215.90	—	92,00	6.119.45	—	248.00	172.10	
Zawiercie	I.I. 1929 r.	213	35.531.46	622.42	871.10	9.617.90	—	—	—	313.46	10.646.77	151.19	—	71.19	
Dąbrowa Górn. Grup. „Flora"	I.I. 1928 r.	54	160.354.35	7.491.30	9.229.25	19.145.00	—	—	—	1.061.55	34.804.00	—	—	706.17	
OGÓŁEM		775	543.306.65	18.928.90	24.110.99	82.929.23	35,00	316,15	5.453.59	3.626.87	109.465.42	5.850.13	1924.26	3.192.85	
Sumy bilansowe:				126.320.27					126.320.27						

4. Komisja Budowy Gmachu Związkowego.

W dniu 18. grudnia 1932 roku został gmach związkowy poświęcony i uroczyście oddany do użytku. Z powodu wadliwego opracowania kosztorysu okazało się, że fundusze Związku zebrane na budowę domu nie wystarczą, dlatego też Zarząd Główny musiał — niezależnie od pożyczki z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie w kwocie zł. 100.000, którą zrealizowaliśmy w miesiącu wrześniu 1932 roku, poczynić starania w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddziału w Katowicach za pośrednictwem Unji Z.Z.P.U. i dzięki pomocy ze strony kol. A. Minkowskiego, prezesa Unji, uzyskaliśmy pożyczkę zł. 50.000.—, z której mogliśmy ze względów formalnych wykorzystać tylko zł. 33.000.—

Ofiarność członków na cegiełki zmalała bardzo

i wyraża się kwotą zł. 2.071.61, w porównaniu do wpływów zeszłorocznych, które wynosiły zł. 10.391.89.

Nie należy łączyć tej ofiarności z subskrypcją pożyczki wewnętrznej, wypuszczonej przez Zarząd Związku, celem uzyskania niezbędnych funduszów na pokrycie zobowiązań, związanych z budową domu, gdyż ta ostatnia jest zwrotna i wysoko oprocentowana. Życzyćby sobie należało, aby ofiarność członków wzmogła się i by trudności finansowe Związku były pokonywane przez wszystkich, a nie tylko przez jednostki.

Na pożyczkę wewnętrzną wpłaciły następujące Oddziały:

w Dąbrowie Górniczej	— zł. 1.350.—	— 27	obligacyj
„Jowisz"	— „ 50.—	— 1	obligacja
w Libiążu	— „ 350.—	— 7	obligacyj
Myszkowie	— „ 600.—	— 12	„
Niemcach	— „ 6.750.—	— 135	„
Porębie	— „ 800.—	— 16	„
Sosnowcu	— „ 1.250.—	— 25	„
Starachowicach	— „ 100.—	— 2	obligacje
Szczakowie	— „ 250.—	— 5	obligacyj
Trzebini	— „ 1.000.—	— 20	„
Razem	zł. 12.500.—	— 250	obligacyj

5. Sprawozdanie Administracji Gmachu.

(rozesłano do oddziałów jako okólnik)

6. Sprawy bezrobocia.

Mimo zapowiedzi różnych ekonomistów, bezrobocie, nietylko, że nie zostało zahamowane, ale, zwłaszcza od początku bieżącego roku, wykazuje ciągły, już niepokojący postęp.

Według obliczeń zupełnie prawdopodobnych, bo opartych na statystyce Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych danych, ilość pozostających bez pracy pracowników umysłowych wynosi obecnie w Polsce około 120.000 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego roku, wynoszącym około 50.000 stanowi wzrost o około 150%!

Bezrobocie dotknęło bardzo dotkliwie i członków naszego Związku. Tym kolegom stara się Zarząd w miarę możności przychodzić z pomocą przez udzielanie zapomóg, których wypłaciliśmy na łączną kwotę zł. 8.257.50.

Jednocześnie rozwijaliśmy skuteczną akcję niesienia pomocy pracownikom strajkującym w walce o warunki bytu. I tak wypłaciliśmy:

na rzecz pracowników firmy „C. G. Schön" w Sosnowcu	zł. 100.—
na rzecz pracowników ubezpieczeniowych	„ 50.—
„ „ robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi	„ 50.—
na rzecz robotników kop. „Klimontów" i „Mortimer"	„ 818.23
na rzecz strajkujących górników Zagłębia Dąbrowskiego	„ 350.—

Najważniejszą sprawą z zakresu spraw bezrobocia jest sprawa zapomóg bezrobocia i Funduszu Pracy. W sprawie pierwszej Związek nasz czynił usilne starania, aby nie dopuścić do skrócenia okresu zasiłkowego i zmniejszenia zapomóg. W tym celu odbyła się z końcem listopada ub. r. w Katowicach konferencja przedstawicieli Związków Zespołu Pracy i b. Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, w wyniku czego zostały opracowane wnioski, mające na celu chronienie przed tego rodzaju ofiarami kolegów bezrobotnych. Część tych wniosków znalazła swoje odbicie w wydanej ostatnio noweli do rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Jeśli chodzi o „Fundusz Pracy", który ma na celu przedewszystkiem zatrudnienie pracowników, a dopiero później akcję zapomogową względnie dożywiania, nie widzimy, przynajmniej dotąd, wielkich możliwości, jeśli chodzi o pracowników umysłowych. Przy robotach bowiem publicznych, budowach dróg, linij kolejowych, czy mostów, w pierwszym rzędzie potrzebny będzie pracownik fizyczny, zaś przedsiębiorca każdy ma zorganizowane swoje biuro techniczne, tak, że poza dozorem, zapotrzebowania na inne kategorje pracowników nie będzie.

Dlatego musimy się zastanowić nad skutecznymi sposobami, które pozwoliłyby za fundusze opłacane przez nas, ulżyć doli bezrobotnych kolegów, w innej formie. Między innemi uważamy za aktualną sprawę powołanie asystentów inspekcyjnych, których możnaby opłacać z Funduszu Pracy. W tej sprawie zwróciliśmy się do Unji Z.Z.P.U. dotąd jednak nie została ona rozstrzygnięta.

7. Obrona członków.

Do tego działu zaliczamy porady prawne interwencje i inne akcje, zmierzające do nakłonienia pracodawców do poszanowania ustaw i obronę przeciw pokrzywdzeniu naszych kolegów.

a) Porady prawne.

W okresie sprawozdawczym udzielono porad prawnych w 297 wypadkach, przyczem należy uzupełnić, że każda prawie sprawa wymagała kilkakrotnych konsultacyj, korespondencji. czy to z dyrekcją firmy odnośnej, czy Inspektoratem Pracy, Zakładami Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Kasą Chorych lub innemi instytucjami.

b) Sprawy sądowe.

W okresie sprawozdawczym od dnia 1.VI. 1932 roku do dnia 15 maja 1933 roku prowadzono spraw sądowych

z okresu ubiegłego . .	45 na	zł. 291.938.95
z czego w I. instancji . .	13 „	„ 94.030.01
II. „ . .	24 „	„ 153.126.23
III. „ . .	8 „	„ 44.782.71

przedmiotem sporów były:

godziny nadliczbowe . . .	w 36 sprawach
urlopy niewykorzystane . .	„ 12 „
tantjemy niewypłacone . .	„ 1 sprawie
gratyfikacje „ . .	„ 8 sprawach
pobory „ . .	„ 7 „
eksmisja . .	„ 2 „

Zakończono spraw:

w I. instancji . . .	4 sprawy
„ II. „ . . .	14 spraw
„ III. „ . . .	4 sprawy

z tego:

przegrano: w I. instancji . 1 sprawę na zł. 4.418.36
II. „ . 1 „ „ „ 4.216.91
1 o eksmisję
III. „ . 3 sprawy na „ 12.195.12

wygrano: w I. instancji —
II. „ 10 spraw na zł. 51.616.45 przy cenie powództw „ „ 68.927.27
III. „ 1 sprawę „ „ 3.606.95 przy cenie powództw „ „ 4.976.89

Odmówiono prowadzenia:

w I. instancji . . .	3 sprawy na	zł. 19.903.98
II. „ . . .	2 „	„ „ 7.015.04
III. . . .	—	

Niezakończonych:

w I. instancji . . .	9 spraw na	zł. 69.707.67
II. „ . . .	9 „	„ „ 78.483.92
	1 o eksmisję	
III. „ . . .	4 sprawy na	„ 27.206.75

Z tytułu wygranych spraw sądowych członków, prowadzonych przez Związek zwrócono wyłożone koszty obrony w okresie sprawozdawczym
od dnia 1.VI. 1932 r. do dnia 28.V. 1933 r. zł. 430.00
do dnia 31.V. 1932 r. zwrócono . . . . „ 2.898.50

Razem zwrócono zł. 3.328.50

Uwaga: W 3 sprawach w II. instancji na zł. 53.838.42 (wygrano zł. 45.044.08) nie zdołano wywindykować zasądzonych sum z powodu zajęcia wszystkich nieruchomości przez Urząd Skarbowy za podatki po likwidacji przedsiębiorstwa.

c.) Interwencje i konferencje

Rok	Miesiąc	Dzień	Miejscowość	Sprawa
1932	maj	21	Sosnowiec	Konferencja z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych w sprawie wymówień w górnictwie.
„	czerwiec	10	Warszawa	Konferencja w Ministerstwie Opieki Społecznej w sprawie zamknięcia firmy „Hulczyński" w Zawierciu.
„	lipiec	26	„	Konferencja w Ministerstwie Opieki Społecznej w sprawie zamknięcia Walcowni „Hr. Renard" w Sosnowcu.
„	wrzesień	9	„	Ponowna konferencja w powyższych sprawach.
„	październik	21	Sosnowiec	Konferencja w Inspektoracie Pracy w sprawie umów o pracę, narzuconych przez f-mę „Babcock-Zieleniewski"
1933	marzec	7	Poręba	Konferencja z udziałem Inspektora Pracy i delegacją robotniczą w sprawie zalegania przez firmę „Zakłady Przemysłowe Poręba" z wypłatą uposażeń.
„	„	9	Olkusz	Konferencja z dyrekcją f-my „Olkusz" z udziałem Inspektora Pracy i delegacji robotniczej w sprawie obniżki płac.
„	„	20	Warszawa	Audjencja u pana Ministra Opieki Społecznej w sprawie obniżki płac w fabryce „Olkusz". Audjencja u pana Ministra Opieki Społecznej w sprawie kopalni „Klimontów" i „Mortimer" i obniżek płac w górnictwie, złożenie obszernego memorjału, rozesłanego do Oddziałów jako Okólnik Nr. 11 z dnia 29. marca b. r. W audjencji tej wzięli udział przedstawiciele Unji Z.Z.P.U. naszego Związku, delegacja robotnicza i pracownicza.
„	„	21	„	W tej samej sprawie co wyżej konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Departamencie górniczym i przemysłowym.
„	kwiecień	11	Poręba	Konferencja w sprawie redukcji pracowników firmy „Poręba" z udziałem delegacji robotniczej.
„	„	29	Sosnowiec	Konferencja z dyrekcją Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych „Huta Milowice" w sprawie narzuconych przez dyrekcję firmy umów o pracę.
„	maj	1	„	W sprawie strajku demonstracyjnego w Modrzejowskich Zakładach Górniczo-Hutniczych „Huta Milowice"
„	„	12	„	Konferencja w Inspektoracie Pracy w powyższej sprawie.
„	„	16	Poręba	Konferencja w sprawach pracowniczych z dyrekcją f-my „Poręba"
„	„	24	Olkusz	Konferencja w sprawie obniżki płac.

8. Stosunki z władzami, instytucjami społecznemi, związkami zawodowymi i pracodawcami.

Związek nasz na podłożu ustawodawstwa społecznego, jako też z tytułu rozbudowy organizacyjnej ma styczność z Zakładami Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Kasami Chorych, Zakładem Ubezpieczenia od Wypadków, Inspektoratami Pracy, Sądami Pracy, Ministerstwami, a z drugiej strony z pokrewnymi związkami pracowników umysłowych i związkami pracowników fizycznych. Stwierdzić musimy z całem zadowoleniem, że stosunki te kształtują się bardzo poprawnie i opierają się na wzajemnem zrozumieniu i życzliwości.

Podkreślić wypada, że wszelkie sprawy, z jakiemi zwracaliśmy się, czy do Kasy Chorych, do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, czy też do Inspektoratów Pracy, — były rozpatrywane dokładnie i załatwiane bez zwłoki.

W Radzie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie zasiada nadal Sekretarz Generalny kol. K. Ostrowski, jako stały delegat Związku.

Do Kasy Chorych w Sosnowcu zgłosiliśmy w dniu 7. grudnia 1932 roku kandydatów do Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej, którzy jednak do tej pory nie zostali przez władze nadzorcze zatwierdzeni. Niedawno temu złożył w Związku wizytę p. Józef Zagrodzki, Naczelnik Wydziału w Ministerstwie Opieki Społecznej, zajmujący obecnie stanowisko Komisarza Kasy Chorych w Sosnowcu. Fakt ten dowodzi, że istnieje gwarancja współpracy tej instytucji z naszą organizacją, skupiającą przecież większość ubezpieczonych pracowników umysłowych w Okręgowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

W tym dziale musimy poruszyć sprawę zatargu naszego z jednym z lekarzy, a następnie z dentystką Kasy Chorych. Czynimy to dlatego, aby uwypuklić stosunek zawodowych organizacyj lekarskich do naszego Związku. Otóż, o ile Związek Lekarzy przy rozpatrywaniu zażalenia postąpił zupełnie poprawnie i dał nam pełne zadośćuczynienie, o tyle Związek Lekarzy-Dentystów nie zdołał utrzymać swego prestige'u nie tylko wobec swojego członka, lecz i naszej organizacji. Sprawa ta ostatecznie znalazła swój epilog w prasie.

Przechodząc do Sądów Pracy stwierdzić musimy, że sprawy pracownicze z udziałem naszych ławników traktowane są objektywnie, bez nadmiernej zwłoki, jednak Sądy te są skrępowane bardzo orzecznictwem Są-

du Najwyższego, zwłaszcza Izby III., która szczególnie nieprzychylnie odnosi się do roszczeń pracowniczych. Ostatnio znowu Izba ta wydała wyrok w sprawie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe z powództwa jednego z kolegów z Małopolski przeciwko firmie Zakłady Hutnicze Giesche S. A. w Trzebini, który wygrał sprawę całkowicie w dwu instancjach, zaś Sąd Najwyższy zupełnie powództwo oddalił. Ze szczegółami tego wyroku zaznajomiliśmy Szanownych Kolegów okólnikiem Nr. 7 z dnia 15. lutego b. r.

W sprawie tej Unja Z. Z. P. U. w Warszawie na skutek naszych zabiegów przygotowuje odpowiedni memorjał, w którym uzasadnia niesłuszne stanowisko Sądu Najwyższego i żąda rewizji tej zasady prawnej.

Stosunki nasze z innemi organizacjami pracowników umysłowych uległy zacieśnieniu i ożywieniu. Z jednej strony przez zorganizowanie Rady Okręgowej w Sosnowcu Unji Z. Z. P. U. zaczęła się realna współpraca ze związkami względnie oddziałami tych związków, które wchodzą w skład Unji. Tu należą:

Związek Pracowników Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Sosnowcu.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rz. P., Oddział Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu,

Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, Oddział w Sosnowcu.

Również mimo zlikwidowania Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych nadal utrzymujemy kontakt ze Związkami: Związkiem Urzędników Prywatnych w Bielsku, P. Z. P. Polskim Związkiem Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach i Związkiem Zawodowym Pracowników Umysłowych P. F. Z. A. w Mościcach.

W roku bieżącym zrobiliśmy bardzo poważny krok naprzód na drodze do zbliżenia się i współpracy ze związkami robotniczymi przez utworzenie z naszej inicjatywy Międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej. Niezależnie od tego już w praktyce stosowaliśmy tę zasadę przy wystąpieniach wspólnych, jak w sprawie kop. „Klimontów", Olkusza, Poręby i t. p.

Nakoniec musimy omówić stosunek pracodawców do naszej organizacji. Jakkolwiek Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych i Towarzystwo Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego nie zmieniły oficjalnie frontu, jednak zaobserwować się daje pewne odprężenie w poszczególnych przedsiębiorstwach (za wyjątkiem kopalń), które konferują bezpośrednio, bądź za pośrednictwem Inspektorów Pracy ze Związkiem. Natomiast przedsiębiorstwa należące do Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych szczególnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego nie zmieniły dotychczasowego nieprzyjaznego, a nawet wrogiego stosunku względem Związku. Nieco życzliwsze stanowisko zajmują przedsiębiorstwa w Małopolsce, także i kopalnie.

Mamy nadzieję, że w niezadługim czasie stosunki te ulegną zmianie, gdy z chwilą wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych znajdziemy się z przemysłowcami przy wspólnym stole, broniąc interesów zorganizowanych rzesz pracowniczych.

Do czego zdążamy?

Poprzez katastrofę miljonowej rzeszy obywateli naszego kraju i zubożenie całego społeczeństwa zdążamy do lepszej przyszłości. Choroba jaką przechodzi kapitalizm i skutki tej choroby społecznej są dla samego kapitalizmu śmiertelne.

To też w sytuacji tej, gdy każdy pojedyńczy obywatel jest bezbronny, jest oddany na pastwę losu. wkracza jako czynnik dominujący Państwo, a w jego imieniu Rząd.

Samoobrona społeczeństwa i Państwa przeciw niszczeniu jego dóbr przez kapitalizm znajduje wyraz w ustawodawstwie, które wprowadza zwolna organiczne zmiany w strukturze gospodarczej, zmiany, które niespostrzeżenie przeobrażą się w zmianę ustroju samego.

Ustawy takie, jak rozporządzenie o ograniczeniu nadmiernych uposażeń, o regulacji obrotu węgla, o kartelach, wreszcie o Funduszu Pracy znamionują, może chwilowo teoretyczne, ale jednak daleko w głąb struktury społecznej sięgające zmiany.

Hamulce na niepowściągliwe żądne zysków apetyty kapitalistów zostały ze strony społeczeństwa nałożone.

Świat pracy umysłowej nie dąży do rewolucji w znaczeniu przewrotu gwałtownego, ale po rewolucji pojęć musi nastąpić przegrupowanie w układzie sił, musi zaświtać przedewszystkiem nowa era sprawiedliwości społecznej. Każdy obywatel ma prawo do życia, do dobrobytu i poszanowanie tego prawa jest najwyższym nakazem Państwa. O losie naszym my powinniśmy decydować. Dlatego dopominamy się o takie prawa, któreby nam to umożliwiły. Ustawa o Izbach pracy, o umowach zbiorowych to naczelne nasze żądania.

Życie stanowi najlepszy dowód, że bez tych ustaw miejsce pracowników umysłowych będzie w rzędzie parjasów, zależnych od woli pracodawców. Te sprawy ureguluje i dopełni ustawa o umowach zbiorowych, która będzie równoznaczną z uznaniem organizacyj zawodowych. Zaś przedstawicielstwo nasze w ciałach parlamentarnych, którego taki brak odczuwamy, zastąpi ustawa o Izbach Pracy, które będą rodzajem parlamentu gospodarczego wespół z istniejącemi już Izbami rolnemi, przemysłowo-handlowemi i rzemieślniczemi.

Poza usiłowaniami wprowadzenia nowych ustaw z zakresu ochrony tego najwyższego dobra społecznego jakiem jest praca, w konstytucji naszej postawiona w rzędzie najwyższych dóbr narodowych, — stałą naszą troską jest ulepszanie i doskonalenie obowiązujących przepisów prawa.

Praktyka wykazała, że ustawy nasze zostały opracowane na czasy normalnej konjunktury gospodarczej i nie wytrzymują ciężkiej próby życiowej dzisiejszych stosunków. Braki takie wykazuje zwłaszcza rozporządzenie o najmie pracy umysłowej i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, nie mówiąc już o niedawno zaszłych ograniczeniach uprawnień.

Na ostatniem zebraniu Rady Naczelnej Unji Z. Z. P. U. postawiliśmy cały szereg wniosków, któreby te braki usunęły.

Również i sprawa przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych, finansowanych przez nas wespół z pracodawcami, stanowi postulat o którym nigdy nie zapomnimy i którego urzeczywistnienia uporczywie domagać się będziemy. Wychodzimy bowiem z założenia, że mamy niezaprzeczone prawo do gospodarowania funduszami, których los jest ściśle związany z egzystencją naszą i naszych rodzin.

Do opanowania klęski bezrobocia konieczne są również i inne radykalne środki, których nie zawahały się zastosować inne państwa, jak Niemcy i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Ustalenie minimum egzystencji, skrócenie normy czasu pracy, kontrola nad produkcją z udziałem przedstawicielstwa pracowników, zakaz pracy w godzinach nadliczbowych, kontrola zatrudnienia, usunięcie zbędnych cudzoziemców, zakaz obniżki płac i zwalnianie z pracy bez gospodarczo uzasadnionych powodów, oto sprawy, które w najbliższej przyszłości muszą być załatwione, muszą być wprowadzone w życie, jeżeli nie chcemy dojść do tak katastrofalnego stanu, którego poprawa byłaby już niewykonalna, jeśli nie chcemy dopuścić do takiego rozwoju choroby, z której już niema normalnego powrotu do zdrowia.

W czasie odczytywania sprawozdania wchodzi na salę obrad p. radca J. Wengierow, przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej i kol. mec. Wł. Szczepański, przedstawiciel Unji Z. Z. P. U., których Przewodniczący wita.

Po sprawozdaniu z działalności Przewodniczący udziela głosu p. radcy Wengierowowi.

„Panie Prezesie! Szanowni Delegaci! Pan Minister Opieki Społecznej Dr. Stefan Hubicki i mój bezpośredni zwierzchnik Pan Główny Inspektor Pracy inż. Marjan Klott zlecił mi złożyć Wam życzenia owocnych obrad i pomyślnego rozwoju Waszej Instytucji.

Polecenie to spełniam z tem większą przyjemnością, że z organizacją Waszą na całym szeregu odcinków pracy mam możność bezpośrednio się stykać, czy to z delegatami Panów w całym szeregu spraw, czy też za pośrednictwem przedstawicieli Panów w Unji.

Patrząc na tę działalność, której spokój, powagę i wielkie wyrobienie bardzo doceniamy, uważamy tę działalność za wysoce pożyteczną, nie tylko w interesie bezpośrednim warstwy pracującej, ale również w ogólnych interesach Państwa. Chwile, które obecnie przeżywamy, jak słusznie było podkreślone w sprawozdaniu, są wyjątkowo trudne i nastręczają szczególne trudności dla prowadzenia wszelkiej akcji zawodowej. Dlatego wydaje się koniecznem, żeby w tym właśnie momencie zdać sobie sprawę z najistotniejszych czynników, które wpłynęły na dzisiejszy stan rzeczy. Niewątpliwie jesteśmy dziś w pewnym sensie na przełomie. Na przełomie, który musimy przetrwać. Dwa zasadnicze czynniki oddziaływują na ten wzrost bezrobocia i na to zjawisko kryzysu, które Panowie tak słusznie w swojem sprawozdaniu podkreślili. Pierwszym jest technokracja, czyli zagadnienie bezrobocia technologiczne. Wydaje się, że postęp wynalazków spowodował znaczne zmniejszenie liczby zakładów, znaczne zmniejszenie liczby potrzebnych w tych zakładach pracowników. Ta rzecz ma bezpośredni skutek dla robotników, ale i w znacznej mierze odbija się to na warstwie pracowników umysłowych. Istotnie, łatwiej jest zawsze liczyć na elektrycznym „Daltonie", — niż na starych liczydłach. Niemniej niesłuszna jest obawa, jaką przywiązuje się do postępu maszynizacji życia i produkcji. W latach 1860 do 1870 w Łodzi były wypadki nawet niszczenia maszyn przez robotników, którzy uważali maszyny za pośrednich sprawców ich nieszczęść. W praktyce jednak życie pokazało, że wzrost maszynizmu przyczynił się w znacznym stopniu do podniesienia powszechnego dobrobytu. Powstały nowe gałęzie przemysłu. Te gałęzie odciążyły bezrobotnych. Nastąpiło przesunięcie pracowników z jednych gałęzi przemysłu do drugich. Dziś możemy stwierdzić, że istnieje olbrzymi przemysł radjotechniczny, o którym przed 15-tu laty prawie, że nie słyszeliśmy, że powstał przemysł kinematograficzny, samochodowy, przemysł sztucznego jedwabiu, który zatrudnia do 10.000 pracowników w Polsce, a którego wcale nie znaliśmy przed kilkunastu laty. Następuje więc wyrównanie tych trudności gospodarczych i zadaniem chwili obecnej jest przetrwanie tego okresu przejściowego.

Drugim elementem, który oddziaływa w równej mierze na sytuację naszą, a który przyczynia się do tych trudności które odczuwamy, jest bardzo znaczny przewrót w obrocie międzynarodowym. Przewrót, który niewątpliwie dziś może być uważamy za symboliczny. O ile dawniej w handlu międzynarodowym mówiło się o kupnie lub sprzedaży dóbr materjalnych, o tyle dziś uważa się tę wymianę międzynarodową za sposób rozdziału międzynarodowego pracy i w związku z tem następuje całkowita przebudowa w handlu międzynarodowym. Okazuje się, że za pracę np. jednego hutnika na Śląsku musi otrzymać zatrudnienie jeden robotnik w Brazylji. Dzięki temu, z jakim krajem konkurujemy, musimy nabywać jego wytwory. Sprzedając np. nasze szyny, musimy kupować w zamian tytoń w Bułgarji. W ten sam sposób zdołaliśmy sprzedać i inne produkty naszego przemysłu. I to właśnie podejście do tej produkcji, jako do środka rozdziału pracy międzynarodowej, jest o tyle symboliczne, że jest wyrazem zasadniczej tendencji dzisiejszego państwa dania pracy warstwie pracowniczej. I to jest naczelnem zadaniem, które przyświeca czynnikom rządowym, zadanie, które realizuje w ścisłem porozumieniu również z ruchem zawodowym. Ruch zawodowy przez swoje spokojne i rzeczowe podejście do zagadnień gospodarczych, umożliwia realizację tych posunięć niezbędnych ze względów gospodarczych i dlatego, Panie Prezesie, ja nie podzieliłbym tego pesymistycznego zdania, które Pańscy Koledzy wypowiedzieli co do zbędności współpracy. Niewątpliwie historja cywilizacji XX. wieku to jest historja świata pracy i pod tym kątem musimy oceniać wszystkie posunięcia zarówno gospodarcze, jak i zawodowe. Dlatego, aby dać wyraz tym uczuciom i myślom, jestem tutaj między Panami." (Oklaski).

Następnie Przewodniczący udziela głosu kol. Wł. Szczepańskiemu, wiceprezesowi Unji Z. Z. P. U. w Warszawie.

„W imieniu Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych mam zaszczyt przekazać Szanownym Kolegom pozdrowienia od wszystkich organizacyj, zrzeszonych w Unji. Jak miałem możność przysłuchać się sprawozdaniu, wygłoszonemu przez przedstawiciela Zarządu, w ustępie, poświęconym ustawodawstwu socjalnemu, Zarząd oświadczył, że to ustawodawstwo socjalne, opracowywane w momencie i obliczone na dobrą konjukturę, dziś dla świata pracy podczas tego szalejącego kryzysu niema tego znaczenia, jakie autorowie tych ustaw do nich przywiązywali. I tak jest rzeczywiście. Dziś ustawodawstwo socjalne nie ma dla nas wielkiego znaczenia A to dlatego nie może mieć ono takiego znaczenia w tym momencie, kiedy dziś pracownik umysłowy i fizyczny pozostaje bez pracy, bo przecież tego pracownika bezrobotnego to ustawodawstwo socjalne nie chroni. A dalej nawet tego pracownika zatrudnionego w tych ostatnich gorących dniach walki o nasze pozycje to ustawodawstwo socjalne nie chroniło. Nie chroniło w momencie strajku, w momencie zatargów, bo nie było żadnej siły, żeby zmusić pracodawców by zasiedli z nami do wspólnego stołu i tam przystąpili do obrad nad warunkami pracy i płacy tychże pracowników. W tym momencie, kiedy pracodawca z dnia na dzień zmniejsza płace nie oglądając się na 3-miesięczne wypowiedzenie, to wprawdzie prawo obowiązujące tego zabrania, nie mniej jednak nie ma siły, żeby zmusić go do przywrócenia tych płac, choćby w okresie tego 3 miesięcznego wypowiedzenia. Dalej ostatnio do zatrudniania pracowników w godzinach nadliczbowych słuszna była uwaga w sprawozdaniu, że Sąd Najwyższy przekreślił roszczenia pracowników o godziny nadliczbowe. Bo właśnie jedna wzmianka orzeczenia postanowiła, że pracownikowi nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe dlatego, że pracując w godzinach nadliczbowych, popełnia przestępstwo i wobec tego nie powinien mieć zysku z tego przestępstwa. Do takiego pojmowania pracy pracownika w godzinach nadliczbowych doszedł Sąd Najwyższy i tem samem orzeczeniem przekreślił, mojem zdaniem, całą wartość ustawy o czasie pracy. Nie mniej pomimo tak smutnych rezultatów, pomimo tak słabej pomocy ze strony ustawodawstwa socjalnego w naszej walce o codzienny chleb i codzienne życie świata pracy w Polsce musimy zdawać sobie sprawę z rzeczywistości gospodarczej w Polsce i rozumieć, że położenie polskiego pracownika i polskiego robotnika, poprawa jego położenia gospodarczego nie znajdzie rozwiązania w międzynarodowych próbach rozwiązania kryzysu gospodarczego, gdyż polska rzeczywistość gospodarcza jest inna. Przez cały rok 1919 polski pracownik i polski robotnik walczyli o niepodległość polityczną. Dziś tu zwłaszcza w Sosnowcu w centrum przemysłu górniczego musimy sobie powiedzieć, że życie gospodarcze nasze opanowane jest przez czynniki obce, przez kapitał zagraniczny. I musimy zdawać sobie sprawę, pomimo tego krytycznego stosunku do ustawodawstwa socjalnego w Polsce, że nawet należyte ustawodawstwo pomogło by nam niewiele z tą chwilą, kiedy życiem gospodarczem Polski rządzi kapitał zagraniczny, rządzą obcy potentaci. (Głosy na sali: Racja! Oklaski) Rząd polski rozumie przecież tę sytuację i niewątpliwie w rozgrywkach pomiędzy temi stronami stanie po stronie polskiego pracownika i robotnika, bo to jest kapitał polski, ale nie mniej związany jest rozmaitemi traktatami światowymi. Sytuacja Polski związana jest międzynarodowemi umowami i dlatego mnie się wydaje, że skoro tutaj jesteśmy zgromadzeni, to my, polski świat pracy, ten świat, który wzniósł hasło walki o niepodległość polityczną Polski, musimy wznieść hasło walki o niepodległość gospodarczą Polski. (Oklaski). Sądzę zaś, że Wasz Związek, który przez te kilkanaście lat swojego istnienia wykazał tak dużą dojrzałość społeczną i zawodową, będzie jednym z pierwszych, który rzuci to hasło walki z obcym kapitałem." — (Huczne oklaski).

W dalszym ciągu zabiera głos kol. Grunwald. Proszę Szanownych Kolegów! Pozwalam sobie zwrócić Waszą uwagę na dzisiejszą doniosłość obrad. Od dłuższego czasu nie mieliśmy na Walnych Zgromadzeniach przedstawiciela Ministerstwa Opieki Społecznej, tego Ministerstwa, którego pieczy jesteśmy oddani. Tem samem wyrażam swoją radość, że z ust p. radcy Wengierowa, który przemawiał w imieniu Ministerstwa Opieki Społecznej padły słowa uznania dla naszej organizacji i mam nadzieję, że to uznanie przyczyni się do zapewnienia Ministerstwa, że jesteśmy godnymi obywatelami

o których nie wolno zapominać, nawet w tak krytycznym okresie.' (Oklaski).—

Z kolei Przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi „Jutra Pracy", redaktorowi kol. Winnickiemu.—

Proszę Szanownych Koleżanek i Kolegów! W imieniu jedynego w Polsce pisma międzyzwiązkowego pracowników umysłowych państwowych, prywatnych i samorządowych składam Szanownym Kolegom wyrazy powitania i pozdrowienia koleżeńskie. Nie leży w zwyczajach przedstawicieli prasy przemawianie publicznie. Właściwością naszą jest nie mówienie, lecz pisanie. Dlatego ograniczam się do słów kilku, do których pobudziła mnie wyobraźnia na widok tego pięknego, wspaniałego, szklanego domu, który, gdyby ujrzał Stefan Żeromski, z pewnością ze łzą wzruszenia w oku zobaczyłby cząstkę swej wspaniałej wizji zrealizowaną. Ten piękny dom, z którego słusznie możecie być dumni, jest symbolem niespożytych sił, które drzemią i które tkwią w masach pracowniczych.

Proszę Szanownych Kolegów! Wyobraźnia, kiedy myśle o świecie pracy, przesuwa mi przed oczyma pewną personitikację Wyobrażam sobie świat pracy, jako potężnego olbrzyma, do którego należy jutro. Jeszcze może nie rozbudzone, ale które się zbudzi. I wtedy myślę, że Zarząd Związku to jest mózg tego olbrzyma, a członkowie Związku to serce tego olbrzyma. I proszę Szanownych Kolegów, między tym mózgiem, a sercem rolę krwiobiegu spełnia prasa pracownicza. Nosi ona tęsknoty Wasze do mózgu i stamtąd obmyślone i najlepsze zalecenia daje sercu do realizacji.—

Życząc Szanownym Kolegom najpomyślniejszych obrad dołączam skromną prośbę, byście chcieli pamiętać, że prasa pracownicza jest Waszą własnością i pozostaje do Waszej dyspozycji. (Oklaski) —

Następnie zabiera głos p. Dr. Zając. „Ja przedewszystkiem w imieniu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, którego jestem reprezentantem jak również w swojem własnem imieniu składam Prezydjum jaknajserdeczniejsze podziękowanie za zaszczycenie nas zaproszeniem na dzisiejsze zgromadzenie. Tem bardziej władze Zakładu cenią sobie to zaproszenie, że pochodzi ono od Związku, którego działalność jest powszechnie znana, i tak owocna dla świata pracowniczego, a więc dla tego świata, któremu również służy Zakład. Również i z tego powodu cenimy sobie ten zaszczyt, że ten dotychczasowy kontakt i stosunek pomiędzy Zakładem, a Związkiem naprawdę opierał się jedynie na zrozumieniu współpracy dla jednego i tego samego celu.

Ponieważ cel jest wspólny, dlatego się rozumiemy i nad tym celem, nad tą współpracą nie będę się rozwodził, ale w rozumieniu tego wspólnego celu składam w imieniu Zakładu jaknajserdeczniejsze życzenia owocnych i naprawdę uwieńczonych jaknajlepszemi wynikami obrad dzisiejszego Zgromadzenia w tej tak ciężkiej sytuacji świata pracowniczego" (Oklaski). —

Kol. Zygmuntowski: „W imieniu Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce Oddziału w Sosnowcu mam zaszczyt podziękować Szanownemu Prezydjum za zaproszenie nas na dzisiejszy Walny Zjazd i życzę z tego miejsca owocnych obrad".—(Oklaski).—

Kol. Wielgosz. „W imieniu bratniej organizacji P. Z. P. w Katowicach mam także zaszczyt podziękować Prezydjum Związku za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość i życzę z tego miejsca wszystkim Zgromadzonym owocnych obrad dzisiejszego Zjazdu".—(Oklaski).—

Kol. Jakubowski. „W imieniu Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego Koła w Sosnowcu mam zaszczyt powitać Szanownych Kolegów i złożyć Im życzenia pomyślnej pracy, której wyniki dotychczasowe możemy podziwiać".—(Oklaski).

Przewodniczący udziela głosu kol. Strzałkowskiemu, który referuje sprawozdanie rachunkowe. Na życzenie zgromadzonych odczytuje tylko bilans, ponieważ sprawozdanie kasowe było rozesłane Oddziałom dla wcześniejszego zapoznania się z jego treścią.

Następnie kol. Brzeżek odczytuje protokół Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna w osobach kolegów: A. Piaskowskiego, I. Bressla, M. Wolfa, J. Szporna, R. Reflera i K. Brzeżka sprawdziła w dniu 6. maja 1933 r. księgi i dokumenty Związku, jak również dział dowodów dotyczących budowy domu związkowego, a znalazłszy wszystko w należytym porządku stwierdza, że:

1. Saldo kasy w dn. 6. maja 1933 r. jest zgodne i wynosi zł 1424.52
2. Bilans za rok sprawozdawczy 1932 zgodny z księgą główną.
3. Pogłębiająca się depresja gospodarcza przerzedza szeregi członków i nader ujemnie wpływa na płatność składek, dzięki czemu zaległości z tego tytułu poszczególnych oddziałów wobec Związku wybitnie się zwiększyły, w stosunku do ubiegłego roku sprawozdawczego i wynoszą na 1. stycznia b. r. zł. 13.367,66
4. Fundusze Związku w bankach i P. K. O. wynoszą zł. 22.369,97
5. Komisja Rewizyjna z ubolewaniem stwierdza, że kosztorys budowy domu związkowego został przez architekta opracowany wadliwie i całkowicie nierealnie, czego drobnym dowodem może być budowa garażu, nie mówiąc już o samym gmachu związkowym. Budowa garażu według kosztorysu architekta miała wynosić zł. 16.500, —, a kosztowała istotnie zł. 30.500, — Te przykre niespodzianki stawiają Zarząd Związku wobec konieczności zaciągnięcia większej pożyczki, niźli to było przewidywane.
Komisja Rewizyjna z uznaniem podkreśla stanowisko Oddziału Związku w Niemcach, który przez liczne zapisy na obligacje przyszedł Zarządowi Głównemu z najwydatniejszą pomocą, jak również przez największe wpłaty na fundusz pomocy bezrobotnym.
Zważywszy na nadzwyczaj dokładne i skrupulatne prowadzenie księgowości przez buchalterję Związku oraz na gorliwą wielce pracę Zarządu, Komisja Rewizyjna proponuje Walnemu Zebraniu Delegatów wyrazić Zarządowi Głównemu całkowite uznanie i udzielić absolutorjum.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad odczytanemi sprawozdaniami zwracając uwagę, że w myśl pkt. 9 regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia, za wyjątkiem referentów, nikt nie może przemawiać dłużej nad 10 minut.

Kol Janus. „W sprawozdaniu Zarządu Głównego i w przemówieniach przedstawicieli władz państwowych, przedstawiciela Ministerstwa Opieki Społecznej słyszeliśmy, że od 1. stycznia 1934 roku ma wejść w życie ustawa, pogarszająca warunki pracy pracowników. Otóż, proszę Szanownych Kolegów, uważam, że my nad tem nie możemy przejść do porządku dziennego, my, jako obywatele, nie potrzebujemy żadnych protestów, jako obywatele mamy prawo żądać dlatego, że żyjemy w czasach demokratycznych. Chcę zaapelować do przyszłego Zarządu, który będzie dziś wybrany, żeby się zwrócił za pośrednictwem Unji do władz państwowych, żeby przeprowadzono zmiany, któreby nie wprowadzały pogorszenia w dotychczasowych warunkach pracy. Proszę Szanownych Kolegów, my uważamy, że świat pracy jest cząstką Państwa. Państwo, jeżeli nie będzie miało tego fundamentu, jaką jest warstwa pracująca, to tem samem interes tego Państwa będzie narażony. Jeżeli ta ustawa będzie pogorszona, jeżeli pracownik będzie się źle czuł, tem samem całe Państwo niedolę jego odczuje. Dlatego też apeluję, żeby było odpowiednie zrozumienie dla tej sprawy i sądzę, że władze wyższe przychylą się do tego i zrobią rewizję tych ustaw, podrywających byt pracownika".

Przewodniczący zwraca uwagę, aby zebrani, zabierając głos w dyskusji trzymali się ściśle porządku obrad.

Kol. Smoliński, zapytuje czemu przypisać tak małą frekwencję członków Zarządu na posiedzeniach, która się waha od 3 do 12 osób?

Kol. Gołąb. „Ja przedewszystkiem nie podzieliłbym zdania kol. Przewodniczącego, że przemówienie kol. Janusa nie wiąże się ze sprawozdaniem. Może nie jest ono ścisłe i nie odpowiada na punkt danego sprawozdania. Proszę Szanownych Kolegów, my dziś obecni tu delegaci, którzy przyjechaliśmy na obrady, musimy należycie wypełnić te obowiązki względem naszych rodzin i względem całego społeczeństwa. Jeżeli tu było powiedziane, żeby zażądać rewizji tego ustawodawstwa, które ma się ukazać w tym smutnym roku 1934, to proszę, Szanownych Kolegów jest zupełnie słuszne, że musimy zaprotestować gorąco i energicznie przeciwko takim metodom postępowania w stosunku do klasy pracującej, która, jak wspomniał p. radca, przedstawiciel Rządu, była tą klasą, która potrafiła ruszyć z posad ziemię i walczyć. Myśmy potrafili walkę tę prowadzić i wygrać (oklaski) to też mam nadzieję i przekonanie, że my i tę drugą walkę, której się podejmiemy, tę walkę o byt ekonomiczny wygrać musimy. (Oklaski).

Proszę Szanownych Kolegów! Powiedziałem na poprzednim zjeździe, kiedy był kol. Gacki, że my się bardzo powoli

zabieramy do tej walki. Jednak już teraz widzimy znaczny postęp. Wtedy powiedziałem, że kapitaliści są w okopach, a my jeszcze szukamy pozycyj obronnych. Dziś jest inaczej. My dziś jesteśmy na pozycjach i dziś jesteśmy gotowi przystąpić do walki i sądzę, że w tej walce zwyciężyć musimy. Proszę Szanownych Kolegów, widzimy, że jednak Rząd nasz jest też w trudnych warunkach, że nie może uporać się z kapitalistami, z tym właśnie bożkiem kapitału nie może sobie dać rady. My będziemy musieli, zdaje się, odegrać rolę tego który musi podważyć tego molocha, musimy uważnie przyglądać się tym zakusom i jeżeli zajdzie potrzeba, wszyscy staniemy do apelu, gdy nas zawezwą nasze władze! — (oklaski).

Kol. Eski. Na pierwszej stronie sprawozdania, odczytanego przez kol. Mikułowskiego, w punkcie sprawy organizacyjne i propaganda jest zaznaczone, że zebrań walnych Oddziałów i Sekcyj odbyło się 26, natomiast wieców i innych zebrań odbyło się 16. Z tego widzimy, że w tych wszystkich zebraniach brało udział, jeżeli chodzi o zebrania walne Oddziałów i zebrania sprawozdawcze — 5 osób. Natomiast w tych 16-tu zebraniach dodatkowych także jest 5 osób. Proszę Szanownych Kolegów, widzimy, że kol. Ostrowski, Sekretarz Generalny, musiał obsłużyć aż 18 razy zebrania walne, wiece itd. Czy to czasem nie odbyło się kosztem innych prac, czy to nie odbiło się na wydawaniu naszego „Związkowca". Prawda, w sprawozdaniu było zaznaczone, że z braku funduszów „Związkowiec" nie może normalnie wychodzić. Chcę zwrócić Sz. Kolegów uwagę, że na 41 zebrań, w których brało udział 5 osób, to jest chyba za wiele. W tych zebraniach brali udział kol kol. Grunwald Mikułowski Kossek, Kasprzyk Strzałkowski i Sekretarz Generalny kol. Ostrowski. Uważam, że jest za mała reprezentacja. Uważam, że należałoby, aby Zarząd Główny rozłożył tę pracę tak, aby była należyta reprezentacja w Odziałach, bo reprezentacja 5 ciu osób, jak to było obecnie, jest za mała. Przez to, że się nie odwiedza Oddziałów, że się nie urządza przynajmniej raz na kwartał zebrań, przez to niema stałego kontaktu z masą. Przecież przy dzisiejszej strukturze gospodarczej, jeżeli nie będziemy blisko z tą masą, będziemy tracić tych związkowców, których ubytek odbija się ujemnie na finansach Związku, bez których niema mowy o należytej pracy. Przechodząc do sprawozdania kasowego, chciałbym zapytać o jeden szczegół:
Tu jest taka pozycja — za położenie chodnika przed gmachem Związku zł. 3.741,85. Czy to nie jest czasem omyłka? Następnie koks do próbnego ogrzewania — zł. 1 013,67. Czy to nie jest za wiele? Bo te sumy same za siebie mówią.

Kol. Grunwald. Uważam, że zupełnie słusznie podkreśliłem na wstępie znaczenie dzisiejszego zebrania i moment odpowiedni do poruszenia sprawy obrony naszych praw o czem mówił kol. Janusz. Nie mniej słuszne podkreślił kol. Gołąb ważność tych spraw, które nie mogą ujść naszej uwagi i wymagają wielkiego wysiłku, żebyśmy je wszyscy należycie zrozumieli i umieli godnie bronić swojej egzystencji.

Proszę Szanownych Kolegów! Jednak zapytanie, które zostało skierowane przez prezesa Oddziału w Sosnowcu, czy nie jest to omyłka, że w bilansie figurują takie, a takie sumy — uważam za niewskazane, gdyż wszelkie cyfry bilansu oparte są na dowodach i odpowiadają rzeczywistości, co stwierdzone zostało przez Komisję Techniczną i sprawdzone przez Komisję Rewizyjną Związku.

Wracając do pozostałych interpelacyj, oświadczam, że jeżeli chodzi o frekwencję członków Zarządu na posiedzeniach, to trzeba się liczyć z tem, że członkowie Zarządu są takimi samymi pracownikami w poszczególnych zakładach przemysłowych jak Szanowni Koledzy i muszą taksamo pracować na kawałek chleba jak przeciętny pracownik, a więc nie zawsze mogą dysponować wolnym czasem. Co się tyczy wizytacyj Oddziałów, to mojem zdaniem, w tym roku wizytacja ta była imponująca. Nigdy jeszcze nie zaznaczyła się tak wielka chęć do pracy ze strony członków Zarządu jak w okresie ubiegłym, wobec czego sądzę, że i ta krytyka niema uzasadnienia.

Dla zrozumienia się lepszego, dla uniknięcia zbędnej krytyki — apeluję do Zarządu Oddziału, z którym ciągle obcuję pod jednym dachem, żeby starał się bliżej zapoznać z pracami Zarządu Głównego i uznać się za jego stałego współpracownika, a w tedy nie zabraknie nas przy żadnej pracy".(Oklaski).—

Kol. Malacina. „Zdaję mi się, że będę wyrazicielem wszystkich tu zebranych kolegów, jeżeli poproszę o przerwanie dalszej dyskusji nad sprawozdaniami i o przyjęcie tego sprawozdania w całej rozciągłości i wyrażenie najzupełniejszego uznania ustępującemu Zarządowi Głównemu, przyczem, uważałbym za wskazane zwrócenie baczniejszej uwagi i szersze dyskusji nad punktem 9 porządku obrad, nad wnioskami Zarządu Głównego, które będą stanowiły szkielet programowy na przyszłość. Na tem miejscu, pewien jestem, że będę wyrazicielem ogółu, jeżeli ustępującemu prezesowi Zarządu Głównego kol. Włodzimierzowi Grunwaldowi oddamy to, co mu dać możemy, to jest nasze najserdeczniejsze życzenia, aby żył nam jaknajdłużej."(Długotrwałe oklaski).—

Przewodniczący poddaje wniosek kol. Malaciny o przerwanie dyskusji pod głosowanie. Wniosek przeszedł jednogłośnie.—

Przewodniczący oświadcza, że wniosek ten dotyczył również udzielenia ustępującemu Zarządowi absolutorjum, co też jednogłośnie przyjęto.—

Z kolei **kol. Strzałkowski** referuje preliminarz budżetowy odczytując poszczególne pozycje.—

Kol. Grunwald "Całkowicie przychyliłbym się do zdania interpelantów, którzy tu wyrazili chęć wniesienia poprawek, gdyby zechcieli wziąć na siebie całkowitą odpowiedzialność za całokształt prac Związku, w przeciwnym razie muszą Szanowni Koledzy darzyć i nadal Zarząd pełnem zaufaniem, który wykazał już największą troskę o dobro, całość i sprawność Związku Dlatego też, proszę Szanownych Kolegów o przyjęcie budżetu w takiej formie, jak go Zarząd Główny zgłosił, gdyż układając go wiele ciężkich przeżył chwil, skąd wziąć funduszów na pokrycie braków, wynikłych wskutek licznych redukcyj członków i zmniejszenia się ofiarności pozostałych. Podobnie też jak brzmią uchwały poprzednich Walnych Zgromadzeń Delegatów proszę przy uchwalaniu preliminarza pozostawić Zarządowi swobodę przelewania sum jednego rachunku na drugi".

W dyskusji nad preliminarzem zabierało głos kilku delegatów, podnosząc drobne kwestje i proponując zmianę niektórych pozycyj budżetowych. Ostatecznie jednak po wyjaśnieniach kol. Grunwalda preliminarz zatwierdzono o brzmieniu pierwotnem, upoważniając jednocześnie Zarząd Związku do przelewania sum z jednego rachunku na drugi.—

Kol. Lisowski referuje sprawę regulaminu Sekcji Technologicznej. „Jak już było powiedziane w sprawozdaniu z działalności, z inicjatywy Zarządu Oddziału w Sosnowcu przy współudziale kol. Eskiego i przy całkowitem poparciu Zarządu Głównego oraz przy łaskawej współpracy ofiarnych dla spraw społecznych jednostek kol. kol. inż. Dąbrowskiego, inż Polewko, Brzozowskiego, Nikla i Domańskiego została utworzona Sekcja Technologiczna, której regulamin podlega zatwierdzeniu Walnego Zgromadzenia. Do tego regulaminu zostały zgłoszone poprawki przez ogólne zebranie Sekcji Technologicznej, które będą uwzględnione przy odpowiednich paragrafach." —

Kol. Rakowski proponuje przyjąć regulamin bez odczytywania, ponieważ każdy z Oddziałów zna jego treść, przytem regulamin ten był już rozpatrywany i dyskutowany na jednem z plenarnych posiedzeń Zarządu Związku, a obecnie chodzi tylko o formalne załatwienie sprawy zgodnie z przepisami statutu.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek kol. Rakowskiego, który uchwalono jednogłośnie, jednakże z uwagą, że Oddziały otrzymują odpisy regulaminu w ostatecznem brzmieniu.—

Kol. Kasprzyk referuje sprawę preliminarza domu związkowego. W związku z odczytanym bilansem przez kol. Strzałkowskiego, który to bilans Oddziały otrzymały, wynika, że uchwalona przez Walne Zgromadzenie Delegatów pożyczka w wysokości zł. 150.000, — okazała się niewystarczająca. Okazała się niewystarczająca z tego względu, że jednak tymczasowe potrzeby rozbudowy tego domu okazały się wyższe od zamierzonych projektów. Jak Szanowni Koledzy wiecie, budowa tego domu miała ograniczyć się do sumy 400.000 zł. Musimy się wrócić wstecz, żeby ustalić, co będzie potrzeba wykończyć wewnątrz domu. Ktokolwiekby zainteresował się bliżej cyframi rachunku budowy domu związkowego i ktokolwiek poddałby szczegółowej analizie te cyfry, zarówno oficjalny Zarząd, jak i Komisja Budowy, to jednak mogą stwierdzić, że podanej sumy zł. 662.000, — łącznie z nabytym placem nie mogła pokryć pożyczka uchwalona przez XII!. Walne Zgromadzenie. Jak Szanowni Koledzy wiedzą z bilansu na 31 grudnia 1932 r., z tytułu postawienia tego gmachu ciążą jeszcze pewne wierzytelności do dziś dnia jeszcze nie pokryte. Oczywiście w międzyczasie od dnia 1 stycznia b. r. do obecnej chwili poszczególne te sumy już się zmniejszyły nie o wiele, ale spadły o jakieś 15.000 zł. Mianowicie na do-

stawcach, którym w obecnym czasie należy się od Związku zł. 59 302.16. Następnie na pokrycie tego niedoboru Zarząd Główny był zmuszony zaciągnąć pożyczki z różnych źródeł, jak to z Kas Samopomocy Koleżeńskiej Oddziałów, z Banku Gospodarstwa Krajowego, następnie wydano 7% pożyczkę wewnętrzną, wreszcie akcepty. Łącznie suma wydatków Związku ponad sumę uchwaloną przez Walne Zgromadzenie wynosi zł. 114.489,16. Jak Sz. Koledzy wiedzą, jesteśmy organizacją, która walczy o należne respektowanie praw, a przedewszystkiem wynagrodzenia zatrudnionych pracowników. Musimy, idąc po tej linji, wejść w położenie tych przedsiębiorstw które mają większe należności, wynoszące nawet zł. 59.000.— Otóż musimy zaciągnąć pożyczkę w najdogodniejszem źródle i na najkorzystniejszych warunkach. Chciałem nadmienić że oprócz pożyczki z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, która się zupełnie pokrywa z uchwałą Walnego Zgromadzenia Delegatów z 1930 roku, zaciągnęliśmy krótkoterminową pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości zł. 50.000,—, na poczet której otrzymaliśmy zł. 33.000,— Względy czystego interesu przemawiają za tem, że pożyczka z Banku Gospodarstwa Krajowego, która w wysokości zł. 18.000, —, musi być do końca bieżącego roku spłacona, ciąży poważnie na finansach Związku. Tak samo poważnie ciążą akcepty i wierzytelności przedsiębiorców. W tym względzie Zarząd Główny, w którego imieniu zwracam się do Szanownych Kolegów, przedkłada prośbę, ażebyście w interesie całokształtu Związku zechcieli uchwalić wniosek, który przedłożę. Zwracam uwagę, że od uchwalenia tego wniosku zależna jest nasza dalsza praca związkowa, która w dużej mierze z braku funduszów odbija się na naszej działalności, a więc na wydawaniu „Związkowca" i wizytacjach Oddziałów. Pozatem choćby uzasadniona objekcja co do chóru związkowego, świadczy w obecnej chwili o naszem trudnem i uciążliwem położeniu finansowem. Należałoby raczej dążyć do tego, żeby uzyskać pożyczkę w jednej instytucji. Na to musimy mieć odpowiednią uchwałę. Zamiary Zarządu Głównego idą w tym kierunku, żeby, po uchwaleniu zaciągnięcia pożyczki w wysokości, na jaką Zarząd zaciągnął swoje obligo, z tego zapłacić przedsiębiorców, co wyniesie około 70.000. spłacić z niej resztę krótkoterminowej pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego, która jest dla nas bardzo uciążliwa, a z pozostałej sumy zapłacić dostawców. Dlatego, Szanowni Koledzy, przeczytam wniosek o uchwaleniu zaciągnięcia pożyczki w wysokości zł. 120.000,— którą, pozwalam sobie nadmienić, Zarząd Główny wykorzysta w takiej wysokości, która pokryłaby zobowiązania dostawców, akcepty wystawione tym dostawcom, pozostawiając otwartą sprawę pożyczki zaciągniętej w Kasach Samopomocy Koleżeńskiej i na obligacje.—

Mam nadzieję, że w zrozumieniu interesów przedewszystkiem Związku i biorąc pod uwagę, że spłata długu odbywałaby się w przeciągu 20 lat, a więc w przeciągu takiego czasu, że rozłożenie jej na raty nie obciąży znacznie naszego budżetu i nie odczujemy go zbyt silnie i uważam za konieczne, aby Szanowni Koledzy akceptowali *wniosek*, który odczytam:

Wniosek

I. Ponieważ uchwalona przez XIII. Doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów Związku granica pożyczki na budowę domu do wysokości zł. 150.000, — okazała się niewystarczająca, dzisiejsze Walne Zgromadzenie Delegatów Związku podwyższa kwotę pożyczki do wysokości zł. 270.000,— i upoważnia Zarząd Główny do zaciągnięcia dodatkowo pożyczki nieprzekraczającej sumy zł. 120.000,—

O ile Sz. Koledzy nie zakwestjonują budżetu domu, uważam, że również zechcą łaskawie przyjąć i ten wniosek, rozwiązując tem ręce Zarządowi.

Po zreferowaniu preliminarza domu przez kol. Kasprzyka, zabrał głos kol. Skarszewski w sprawie przekroczenia kosztorysu budowy domu, przyczem złożył deklarację, którą jednak po długotrwałej dyskusji wycofał na skutek żądania wysuniętego ze strony pozostałych delegatów. —

Przewodniczący zarządza głosowanie nad wnioskiem, zgłoszonym przez kol. Kasprzyka, upoważniającym Zarząd Główny do zaciągnięcia pożyczki.

Wniosek uchwalono większością (1 głos przeciw, jeden wstrzymał się od głosowania).

Przewodniczący zawiadamia, że kol. Szczepański, przedstawiciel Unji Z Z. P. U., łaskawie zgłosił chęć wygłoszenia referatu na temat umowy o pracę w świetle polskiego kodeksu cywilnego, wobec czego referat kol. Sekretarza Generalnego Związku wygłoszony nie będzie.

Referat kol. Szczepańskiego.

Od spraw finansowych przejdziemy do spraw zawodowych. Chciałem Szanownym Kolegom opowiedzieć fragment walki naszej, jakąśmy w roku 1932 stoczyli o przepisy umowy o pracę w polskim kodeksie cywilnym. Do nieprzeliczonych naszych trosk i zajęć, bezrobocia, kryzysu, zniżek płac, pogorszenia ustaw socjalnych do tych nieprzeliczonych trosk musieliśmy doliczyć jeszcze walkę o uprawnienia nasze, o prawa świata pracy w przyszłym polskim kodeksie cywilnym. Najwyższa magistratura, powołana do opracowania jednolitych praw Rzeczypospolitej Polskiej, do ujednostajnienia kodeksu cywilnego w Polsce, Komisja Kodyfikacyjna, ogłosiła w roku ubiegłym część kodeksu cywilnego p. t. „Prawo o zobowiązaniach", w którym zawarty został rozdział o umowie o pracę. I okazało się, że przepisy kodeksu cywilnego znajdują się w jaskrawej sprzeczności z obowiązującym stanem prawnym w dziedzinie umów o pracę.

Do 1928 roku, do czasu wydania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych, w trzech dzielnicach pracownicy umysłowi mieli odrębne prawa. A więc w b. zaborze pruskim obowiązywały przepisy kodeksu handlowego pruskiego, w b. dzielnicy austryjackiej — ustawa o pomocnikach handlowych z 1910 roku. Oba te prawa były do siebie zbliżone, bo istotą tych praw było, że pracodawca rozwiązując umowę pracy musiał ją wypowiedzieć na 6 tygodni naprzód na koniec kwartału. W b. Kongresówce mieliśmy zwyczajowe prawo o 3-miesięcznem wypowiedzeniu. Wszystkie te trzy prawa zostały ujednostajnione rozporządzeniem Prezydenta o umowie o pracę, i we wszystkich dzielnicach zostało wprowadzone 3-miesięczne wypowiedzenie, jako ustawa specjalna z zakresu prawa prywatnego i publicznego, dotycząca tych pracowników umysłowych, którzy są wyliczeni w rozporządzeniu Prezydenta o umowie o pracę.

Teraz przyszedł polski kodeks cywilny i tam znaleźliśmy rozdział, dotyczący umowy o pracę, składający się z 40 artykułów, które wyczerpująco regulują stosunki pomiędzy pracownikami, a pracodawcami w zupełnie odmienny sposób, inaczej, jak to czyniły ustawy b. państw zaborczych, jak to czyniło rozporządzenie Prezydenta o umowie o pracę. W całym tym kodeksie głucho było o tem, czy wraz z wejściem w życie tego kodeksu rozporządzenie Prezydenta o umowie o pracę utrzyma się, czy też zostanie uchylone. W tym zakresie wzmianki nie było. Autorzy polskiego kodeksu cywilnego zdaje się zagadnieniem tem się nie zajmowali. Wobec tak szczegółowego opracowania w kodeksie przepisów o umowie o pracę musieliśmy żywić obawę o utrzymanie w mocy rozporządzeń specjalnych, dotyczących umów o pracę.

A teraz pokrótce musimy zanalizować, jak te przepisy wyglądały, poto, żeby uświadomić Szanownych Kolegów, jak wielkie niebezpieczeństwo groziło polskiemu światu pracy.

Jeżeli chodzi o stosunek pracownika do pracodawcy, to wiemy, że to jest umowa, umowa cywilna, podniesiona do godności prawa publicznego, chroniona przez prawo publiczne, umowa, która posiada swoje istotne składniki, jakiemi z jednej strony jest praca, do której się zobowiązuje pracownik, a z drugiej strony płaca, którą zobowiązuje się pracodawca pracownikowi wypłacać. A więc pracownik, angażując się, zobowiązuje się do wykonywania określonej i tylko tej pracy, do której się zobowiązał. W zaprojektowanym kodeksie cywilnym znaleźliśmy przepis, który określił, że pracownik może być zmuszony do wykonywania innej pracy, niż się zobowiązał, lub też do pracy ponadobowiązkowej, jeżeli okaże się, że to dla przedsiębiorstwa jest przejściowo konieczne. I w tym przepisie widzieliśmy złamanie nietylko zasady prawa publicznego, ale złamanie zasady zwykłej umowy cywilnej. W ten sposób pracownik mógłby być zmuszony do wykonywania każdej pracy. Np. inżynier w razie potrzeby mógłby być zmuszony do wykonywania funkcji stróża, jak to miało miejsce przed pół rokiem w jednej z firm przemysłu naftowego w Małopolsce. W świetle dzisiejszych przepisów prawnych pracodawca nie mógł tego uczynić i zmuszony był to zarządzenie cofnąć na pierwszy protest, ale w świetle przepisu nowego kodeksu cywilnego już takie zmuszenie byłoby możliwe, bo przejściowo dla przedsiębiorstwa może okazać się niezbędne, aby inżynier zastąpił robotnika, stróża lub dozorcę. Także sprawa zmuszania do pracy ponadobowiązkowej w godzinach nadliczbowych, jeżeli się okaże, że to jest przejściowe potrzebne, jest w sprzeczności z dziś obowiązującemi zasadami.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenie za pracę ponadobowiązkową-to tutaj kodeks przemilczał tę kwestję i raczej uważał, że należy to zostawić swobodnemu uznaniu pracodawcy.

Przejdziemy teraz do omówienia sposobów rozwiązywania umów o pracę.

Nadmienić należy, że projekt kodeksu cywilnego nie przewidywał pojęcia pracownika umysłowego. Termin wypowiedzenia dla wszystkich pracowników uzależnił tylko od sposobu wynagrodzenia. A więc przewiduje się dla pracownika o wynagrodzeniu dziennem wymówienie pracy każdego dnia na dzień następny, przy wynagrodzeniu tygodniowem — najpóźniej na trzy dni naprzód na koniec tygodnia kalendarzowego, przy wynagrodzeniu miesięcznem — najpóźniej na 14 dni naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego.

To były te terminy wypowiedzenia dla wszystkich kategoryj pracowników, uzależnione jedynie od charakteru wynagrodzenia: dziennego, tygodniowego, czy miesięcznego. Wszakże w kodeksie nie rozróżniono, czy to wynagrodzenie jest dzienne, tygodniowo, czy miesięcznie wypłacane, czy wystarczy tylko, że ono będzie miesięcznie obliczane. Bo praktyka w szeregu przedsiębiorstw była taka, że istnieją kategorje pracowników, których wynagrodzenie jest obliczane w stosunku dziennym, a wypłacane miesięcznie. Według tego przepisu kodeksu cywilnego nie byłby to pracownik miesięczny, lecz dniówkowy, choćby otrzymywał wynagrodzenie miesięczne, ale obliczone w stosunku dziennym, a więc byłby pracownikiem dniówkowym. Takim pracownikiem mógłby być również pracownik umysłowy, jak to się dzieje w praktyce w szeregu przedsiębiorstw i niedaleko szukając w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Takiemu pracownikowi można byłoby wypowiedzieć umowę o pracę z jednego dnia na dzień następny.

Różnica pomiędzy zwolnieniem pracownika dniówkowego z winy, bądź też bez winy byłaby tego rodzaju, że jeżeli pracownik popełniłby przestępstwo, podpadające dziś pod art. 32 rozporządzenia Prezydenta o umowie o pracę w wypadku winy udowodnionej pracodawca mógłby zwolnić pracownika natychmiast, jak to się dzieje dotychczas. W wypadku, gdyby tej winy nie było pracodawca byłby obowiązany do utrzymania umowy, ewentualnie jej rozwiązania, ale dopiero od dnia następnego. W razie zaś sporu pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą, czy zawinił on tak dalece, że należy go zwolnić natychmiast, czy nazajutrz, to pracownik mógłby pójść do Sądu Pracy i wystąpić z powództwem cywilnem o zarobek jednego dnia. (śmiech na sali) Ten okres ochrony, to uprzedzenie pracownika na trzy miesiące naprzód, że może pozostać bez pracy, w świetle polskiego kodeksu cywilnego nie istnieje, zaś odszkodowanie, wrazie zwolnienia natychmiastowego, zostało zredukowane do odszkodowania za jeden dzień pracy, czyli pracownik pozostałby w rezultacie w całkowitej zależności od widzimisię pracodawcy.

Dalej mamy przypadki zwolnienia, które w porównaniu z brzmieniem art. 32 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych zostały znacznie rozszerzone. Przytoczę tutaj dwa przykłady. Znalazł się w kodeksie nowy punkt, że, pracodawca może zwolnić pracownika natychmiast we wszystkich tych wypadkach, kiedy pracownik nieudolnie wykonuje swoją pracę. Drugi wypadek, że pracodawca ma prawo natychmiast zwolnić pracownika, jeżeli ten nie podporządkuje się jego wszelkim zarządzeniom. Jakie byłoby w praktyce działanie tych nowych przepisów. Pomińmy sytuację, kiedy pracownik angażuje się poraz pierwszy na posadę, wtedy powinien zdawać sobie sprawę z tego, jaką pracę ma wykonywać, do czego się nadaje, ale wyobraźmy sobie ten moment, kiedy pracownik znajduje się na posadzie, pracuje dłuższy czas na jednem i tem samem stanowisku i zachodzi okoliczność, że pracodawca chce przenieść go do innej czynności, np. buchaltera przenieść na stanowisko magazyniera, kasjera i t. p. Wiemy o tem, że każdy pracownik posiada swój zawód odpowiednio do swego wykształcenia, doświadczenia i właściwości psychicznych. Ale pracownik podczas pracy jest w pewnej zależności od pracodawcy i ten może go przenieść do innego działu pracy, a pracownik w obawie przed utraceniem posady zgadza się na objęcie innej funkcji, później natomiast okazuje się, że do jej wypełniania nie nadaje się. Wtedy pracodawca opierając na przepisach prawa mógłby zwolnić pracownika, bo okazał się niezdolny do prac, do których się zobowiązał i zwolnić go natychmiast i bez żadnego odszkodowania. A jeżeli pracownik, przewidując, że może się do tej nowej pracy nie nadawać, odmówi pracodawcy pełnienia tej pracy, to wtedy pracownik również może być zwolniony z następnego punktu, bo odmówił podporządkowania się zarządzeniom swego pracodawcy. A więc, czy tak, czy inaczej, czy się zgodzi, czy nie — będzie zwolniony natychmiast. Tak zostały ujęte rozszerzone przypadki zwolnienia pracownika w tym nowym kodeksie cywilnym.

Dalej mamy przepisy, dotyczące wynagrodzenia i tak zwanego czasu pracy. Otóż pracodawca, który reguluje czas pracy pracownika, pragnie tego pracownika, wykorzystać jaknajwięcej dla swego przedsiębiorstwa, bo na tem polega prawidłowa organizacja przedsiębiorstwa. Ale przecież niewszystkie przedsiębiorstwa są dobrze zorganizowane, a i w dobrze zorganizowanych przedsiębiorstwach napewno zdarzyć się może, że pracownik chwilowo nie pełni pracy dlatego, że niema pod ręką przygotowanego materjału z tych, czy innych powodów. Przewidziało to ustawodawstwo dzisiejsze i dlatego w jednym z pierwszych artykułów ustawy o czasie pracy prawodawca określa wyraźnie co należy rozumieć przez czas pracy. Czas pracy jest to ten czas, w którym pracownik pozostaje do dyspozycji pracodawcy, w którym pracownik zobowiązał sie do oddawania swojej pracy. Obowiązkiem pracodawcy jest tę pracę pracownikowi dać. Jeżeli tej pracy pracodawca nie dał pracownikowi, to już jest ryzykiem i stratą pracodawcy. Polski kodeks cywilny chciał to zagadnienie zupełnie inaczej rozwiązać. Otóż w tych wypadkach, kiedy pracownik chwilowo nie wykonuje pracy z tego powodu, że przedsiębiorca mu tej pracy nie dał, to obowiązany jest wykonać inną pracę — jaką niewiadomo — ale obowiązany jest coś zarobić. Pracodawca w tych wypadkach może potrącić pracownikowi, to czego pracownik zaniechał zarobić, nie wykonując innej pracy. W ten sposób polski kodeks cywilny zobowiązuje pracownika do zajęcia się jakąś inną, dodatkową, zarobkową pracą. Jeżeli tą pracą dodatkową pracownik się nie zajmie, to pracodawca może mu potrącić taką kwotę, jaką mógł pracownik zarobić, wykonując tę pracę. A więc np. jeżeli weźmiemy panie urzędniczki, maszynistki, które chwilowo są wolne od zajęć biurowych, to obowiązane są zająć się np. robotą szydełkową, robieniem pończoch, sweterków i t. d. Jeżeli panie zaniechały tych zajęć, to pracodawca może potrącić sobie równowartość mogącej być wykonaną pracy, obliczając ją po cenach rynkowych. Tak kodeks cywilny uregulował te rzeczy.

Dalej w stosunku do przedawnienia wprowadził inne zupełne postanowienia. Dziś należności za pracę, poza przedawnieniem 6 miesięcznem dla 3 miesięcznego odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę, przedawniają się według przepisów dzielnicowych kodeksów cywilnych. A więc mamy w b. Kongresówce przedawnienie 5-letnie, w b. zaborze pruskim przedawnienie 2 letnie i b. zaborze austrjackim 3 letnie. Polski kodeks cywilny wprowadził jednoroczne przedawnienie, które biegnie od daty powstania należności. Gdyby to przedawnienie miało biec od daty rozwiązania umowy, to przedawnienie roczne byłoby wystarczające, ale przedawnienie roczne, które biegnie od daty powstania należności miałoby dla roszczeń pracowników bardzo przykre następstwa czy to w stosunku do należności urlopowych, czy pensyj, a zwłaszcza w odniesieniu do należności za godziny nadliczbowe, których to pracownik mógłby poszukiwać tylko za okres jednego roku wstecz od daty wniesienia sprawy do sądu. Niewątpliwie to przedawnienie roczne było najwięcej zbliżone do przedawnienia z b. zaboru pruskiego, określonego na 2 lata, natomiast bardziej krzywdzące było dla zaboru austrjackiego i b. Kongresówki, których okresy przedawnienia roszczeń państw zaborczych były znacznie korzystniejsze dla pracowników. To są najważniejsze przykłady niekorzystnych postanowień kodeksu nowego, polskiego kodeksu cywilnego w dziedzinie umowy o pracę. Nie jestem w stanie ze względu na brak czasu omówić wszystkich około 40 artykułów tego działu. Zatrzymałem się więc na sprawach najbardziej jaskrawych. Widzą więc Państwo, jakie niebezpieczeństwo dla świata pracy groziło ze strony polskiego kodeksu cywilnego. A przecież jednolity kodeks cywilny winien być przez nas powitany z uznaniem, jako krok naprzód w kierunku zrastania się dzielnic Polski. Przeciwko takiemu brzmieniu kodeksu cywilnego w dziedzinie pracy organizacje pracownicze zgłosiły swój stanowczy protest. Wtedy Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła komunikat uspokajający w tym sensie, że nie zamierzała naruszać ustawodawstwa socjalnego, a więc i rozporządzeń Prezydenta o umowie o pracę, które według intencji Komisji byłyby zachowane w mocy. Dalej Komisja stwierdza, że kodeks cywilny nie miałby zastosowania do tych pracowników, którzy są wyliczeni w rozporządzeniu Prezydenta, dalej do tych kwestyj, które nie są ujęte w tem rozporządzeniu, a pozatem kodeks miałby znaczenie klucza posiłkowego do tłumaczenia ustaw socjalnych. Powyższe wyjaśnienia Komisji Kodyfika-

cyjnej nie mogły jednak nas uspokoić. Bo kwestja, czy rozporządzenia Prezydenta po wejściu w życie kodeksu cywilnego będą utrzymane w mocy, czy nie, o tem nie będzie decydowała Komisja Kodyfikacyjna i my nie możemy uzależnić swych praw od prostego przypadku. A dalej nawet gdyby tak było, że przez przepisy wprowadzające kod. cywilnego rozporządzenia Prezydenta byłyby utrzymane w mocy, to przecież istnienie obok siebie, dwu tak zasadniczo różnych praw, jak rozporządzeń Prezydenta o umowie o pracę i przepisów kodeksu cywilnego jest niemożliwe. Pracodawcy zechcą natychmiast taką sytuację wykorzystać dla siebie i zaraz na drugi dzień po wejściu w życie kodeksu cywilnego rozpocząć atak o zniesienie wzgl. dopasowanie rozporządzeń Prezydenta do kodeksu cywilnego. To jest niebezpieczeństwo realne i bardzo groźne. Wyjaśnienie, że przepisy kodeksu będą tylko kluczem do tłumaczenia ustaw socjalnych nie usunęło naszych obaw, bo tak niekorzystne ogólne zasady nie mogą być kluczem do rozumienia ustaw szczególnych. Mimo więc tego komunikatu, mającego na celu uspokojenie naszych obaw, akcję swą dalej prowadziliśmy. Kodeks cywilny był przyjęty w drugiem czytaniu. Myśmy złożyli memorjał, w którym podaliśmy swoje obawy i zażądaliśmy od Komisji Kodyfikacyjnej udziału naszych reprezentantów w pracach tej Komisji. Na skutek naszych starań otrzymaliśmy prawo do udziału w pracach Komisji Kodyfikacyjnej przez swego rzeczoznawcę. W rezultacie wysiłki nasze nad poprawieniem przepisów kodeksu cywilnego nie spełzły na niczem i obrady Komisji Kodyfikacyjnej w trzeciem czytaniu zostały dla nas zakończone pomyślnie. Wywody naszego przedstawiciela zyskały poparcie części członków Komisji Kodyfikacyjnej i przepisy o umowie o pracę w polskim kodeksie cywilnym zostały ostatecznie gruntownie zmienione. Wszystkie najbardziej jaskrawe, niekorzystne postanowienia dla świata pracy zostały usunięte, a wprowadzono inne, wzorowane na rozporządzeniu Prezydenta o umowie o pracę. Zostały wprowadzone również dwie dla nas kwestje zasadnicze. Wprowadzono do kodeksu cywilnego pojęcie pracownika umysłowego oraz przepis, że przepisy kodeksu cywilnego nie mają zastosowania do spraw, które zostały objęte ustawami socjalnemi. Również wszystkie wypadki winy pracownika zostały zniesione i zastąpione klauzulą ogólną. Co do przedawnienia wprowadzono postanowienia kompromisowe. Zostało ustalone trzechletnie przedawnienie. Jeżeli chodzi o Małopolskę, to przedawnienie pozostaje takie same. Były zabór pruski zyskał jeden rok więcej przedawnienia, a tylko b. Kongresówka straciła najwięcej. Ale trzeba było wypośrodkować jednolite przedawnienie dla wszystkich dzielnic. Zasadnicze jednak niebezpieczeństwa zostały uchylone. Komisja Kodyfikacyjna przyjęła poprawki naszego przedstawiciela zresztą przy wybitnym współudziale przedstawiciela Ministerstwa Opieki Społecznej.

Zagadnienie to polskiego kodeksu cywilnego może dla nas niektórych jest zagadnieniem abstrakcyjnem, takiem, jak np. kwestja, czy na Marsie istnieją ludzie i czy małżeństwo na Marsie wśród ludzi posiada tę samą formę. Jednem słowem zagadnienie nowego kodeksu cywilnego w czasach dzisiejszego kryzysu, bezrobocia i zniżek mogło się niektórym wydać rzeczą teoretyczną, niebezpieczeństwem dość odległem.

Sądzę jednak, że dojrzałe organizacje pracownicze winny umieć przewidywać. Ten polski kodeks cywilny za rok lub dwa wszedłby już w życie, a wtedy namacalnie działanie tego kodeksu odbiłoby się na sytuacji materjalnej każdego pracownika.

Śmiem twierdzić, że przez poprawienie przepisów kodeksu cywilnego poprawiona również została sytuacja materjalna pracownicza. Uchylone zostało niebezpieczeństwo oddania pracowników w całkowitą niewolę pracodawców.

Proszę Państwa, nie dlatego wyłuszczyłem te rzeczy, żebym jako przedstawiciel Unji miał się chwalić, co Unja zrobiła dla świata pracy. Niemniej chciałem w krótkości akcję naszą w tej sprawie przytoczyć jako dowód tego, że zbiorowa i wytrwała akcja organizacyj zawodowych niezależnie od ciężkiej sytuacji, zawsze może przynieść owoce, zawsze jest możność uzyskania pomyślnych wyników w pracy, i zawsze karną, wytrwałą i zbiorową pracą możemy dużo zbudować". — (huczne oklaski). —

Kol. Cieślikowski. „Jak Szanownym Kolegom wiadomo rok rocznie ustępuje trzecia część członków Zarządu, a na ich miejsce Zarząd proponuje nowych kandydatów, względnie tych samych kolegów. Każdy z Kolegów ma prawo i wolną wolę zmieniać te nazwiska wedle własnego uznania, jednakże dla łatwiejszej orjentacji, ze względu na to, że poszczególne Oddziały podawały swoich kandydatów, podajemy listę kandydatów na miejsce tych, którzy ustępują. Koledzy o ile będą uważali za stosowne mogą skreślić niektóre nazwiska, wpisując na ich miejsce takie, które im odpowiadają. Atoli ze względu na możliwość rozstrzelenia się głosów prosiłbym o zgłaszanie kandydatów. Poza członkami Zarządu wybieramy jeszcze 15 zastępców członków Zarządu Głównego, dalej 6 członków Komisji Rewizyjnej, 5 zastępców członków, 5 członków Sądu Koleżeńskiego i 3 zastępców".

Kol. Skarszewski. „Proszę Szanownych Kolegów! Należy się podzięka Zarządowi Głównemu za to, że od szeregu lat przygotowuje listy kandydatów do wyborów. Wymaga tego technika wyborów. Mianowicie byłoby utrudnione, gdyby ta sprawa nie została ujęta w pewną formę. Uważam jednak, że sposób wyborów, jaki jest przyjęty w naszej organizacji, nie jest wyrazicielem myśli i dążeń ogółu delegatów zebranych. Dlaczego? Dlatego, że przecież te wybory odbywają się zupełnie mechanicznie, bo wszystko mamy gotowe. Trudno tutaj nie przesądzać sprawy, wiedząc o tem, że lista do Zarządu Głównego jest oddzielona murem chińskim od zastępców, którzy w żadnym razie, nawet gdyby otrzymali większą ilość głosów od kandydatów do Zarządu Głównego, nie wejdą gdyż nigdy kandydat do Zarządu Głównego nie ustąpi na rzecz członków zastępców dlatego, że takie jest ujęcie regulaminowe, nie statutowe. Dlatego też pozwalam sobie zgłosić wniosek, żeby te listy połączyć i głosować razem na członków i zastępców. Takie ujęcie sprawy byłoby bardziej demokratyczne i okazałoby się sprawiedliwe, gdyż nie byłoby tą mechanizacją wyborów. Wniosek ten pozwolę sobie odczytać.

Wniosek.

Ponieważ przyjęty w naszej organizacji od szeregu lat sposób dokonywania wyborów do władz Związku daleko odbiega od najszerzej pojętego ustroju demokratycznego, który wypływa z ducha naszej organizacji, przeto

XVI Walne Zgromadzenie Delegatów P.Z.Z.P.P. i H Rz.P. w Sosnowcu uchwala raz na zawsze zastosować sposób wyborów do władz Związku na jedne listy łącznie, a nie oddzielnie na zastępców, przyczem w myśl ustroju demokratycznego kandydaci z większemi ilościami głosów wchodzą do władz, a z mniejszemi — jako zastępcy w kolejności otrzymanej większości głosów.

W dyskusji nad wnioskiem przemawiali: **Kol. Wróblewski**, który stwierdza, że wniosek nie wpłynął w terminie przepisanym, a zatem nie może być brany pod uwagę. **Kol. Rakowski**, który oświadcza, że każdy Oddział otrzymał listę kandydatów i miał możność wcześniej omówić te kandydatury w łonie Zarządu Oddziału w porozumieniu z delegatami na Walne Zgromadzenie.

Kol. Strzałkowski zgłasza wniosek o przerwanie dyskusji, który uchwalono z jednym głosem przeciw. Kol. Grunwald wyjaśnia, że technika wyborów, którą posługuje się Zarząd jest stosowana w Związku od samego jego powstania i jest zgodna ze Statutem, a kto się nie zgadza może wypisać swoich kandydatów na specjalnie przygotowanych czystych kartkach.

Następnie **Przewodniczący** zarządza wybory i zapowiada 5 minutową przerwę dla zebrania głosów. —

Do skrutynjum powołano jednogłośnie kol. kol. Kulawika, Kucharza, Pawłowa, Szlachtę i Szwaję. —

Po obliczeniu głosów rezultat okazał się następujący:

1. Weszli do Zarządu Głównego kol. kol. Włodzimierz Grunwald, Jan Sikora, Witold Wróblewski, Stefan Bosacki, Kazimierz Hermanowski, Henryk Radecki. —

Jako zastępcy weszli kol. kol Józef Bugaj, Jan Gołąb, Stefan Lange, Bogusław Polak, Władysław Stawczyk, Jan Zegartowski, Robert Majer, Franciszek Kuźmic, Bolesław Rakowski, Antoni Świerczewski, Henryk Kiełkowski, Edward Wiśnicki, Edward Szczepanik, Piotr Szmal, Teofil Skarszewski. —

2. W skład Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol. Kazimierz Brzeżek, Józef Szporn, Ignacy Bressel, Adam Piaskowski, Maksymiljan Wolff, Robert Refler. —

Zastępcy — kol. kol. Stanisław Zagrodzki, Władysław Kosmala, Eugenjusz Matter, Franciszek Posch, Klaudjusz Sidor. —

3. Sąd Koleżeński stanowią kol. kol. Ludomir Bukowiński, Wiktor Koralewski, Juljusz Królikowski, Władysław Kaleta, Alfons Szeligowski. —

Zastępcy kol. kol. Józef Piasecki, Bolesław Smosarski, i Franciszek Pyzikowski. —

Kol. Ostrowski odczytuje przygotowane rezolucje:

Rezolucje

uchwalone na XVI. Dorocznem Walnem Zgromadzeniu Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu w dniu 28 maja 1933 r.

I.

Zważywszy, że rozwiązanie zagadnienia bezrobocia jest nadal sprawą o niezwykłej doniosłości. jak również, że szeregi bezrobotnych pracowników umysłowych stale wzrastają, zebrani domagają się od czynników miarodajnych wprowadzenia w życie postanowień, które przyczyniłyby się do złagodzenia tej klęski społecznej:

a) skrócenia normy czasu pracy do 40 godzin w tygodniu,
b) ustawowego zakazu pracy w godzinach nadliczbowych,
c) usunięcia z kraju pracowników cudzoziemskich, których można zastąpić siłami krajowemi o równych kwalifikacjach,
d) usunięcia z posad tych wszystkich osób, które mają inne źródła utrzymania, a mogłyby przez ustąpienie udostępnić zarobkowanie innym pracownikom, rzeczywiście tego potrzebującym,
e) wprowadzenie obowiązku dla pracowników zgłaszania do Inspektoratów Pracy wszelkich zamierzonych zwolnień pracowników względnie zmian dotyczących uposażenia. jak również, aby najpóźniej z końcem 2-go miesiąca wymówienia pracodawcy mieli obowiązek ujawniać nowe warunki,
f) zebrani stwierdzają, że mimo wydatnego obciążenia na Fundusz Pracy możliwości zatrudnienia pracowników umysłowych według dotychczasowych planów są minimalne i wzywają przeto władze Funduszu do wprowadzenia warunku, aby przy wszelkich przedsięwzięciach finansowanych przez Fundusz Pracy używano jedynie pracowników bezrobotnych.

II.

Zebrani uważają, że zmiany przeprowadzone ostatnio przez czynniki ustawodawcze w ustawie o czasie pracy i urlopach podważają zasadnicze uprawnienia świata pracy i wnoszą przeciw temu uroczysty protest, tem bardziej, że nie było żadnego argumentu, który uzasadniałby ich konieczność i potrzebę w chwili, gdy ogólnie za skuteczny uznanym środkiem jest skrócenie normy czasu pracy i zakaz jej wykonywania w czasie nadliczbowym.

III.

Zebrani stwierdzają, że uchwalona ostatnio przez Sejm ustawa o ubezpieczeniu społecznem stanowi wydatne pogorszenie świadczeń chorobowych, a jednocześnie wprowadza opłaty za porady, zabiegi i lekarstwa, nie pociągając za sobą obniżenia składki, — i dopatrują się w tem tendencji przerzucenia jedynie na ubezpieczonych pracowników ciężaru skutków przesilenia gospodarczego, które odbija się ujemnie na instytucjach ubezpieczeń społecznych.

IV.

Zebrani stwierdzają, że w walce o byt z pracodawcą pracownik skazany jest wyłącznie na własne siły względnie akcję obronną organizacji zawodowej — nie istnieje bowiem żaden przymus pertraktowania w tej sprawie z zainteresowanym, który musi przyjąć narzucone mu warunki — i domagają się przeto rychłego wydania rozporządzenia o umowach zbiorowych i rozjemstwie zatargów zbiorowych, co zdoła się przyczynić do zahamowania postępu zubożenia pracowników i usunie zupełną anarchję i samowolę pracodawców w tej dziedzinie.

V.

Zebrani stwierdzają, że wbrew postanowieniu art. 68 konstytucji wszystkie warstwy społeczne mają swe reprezentacje gospodarcze w postaci Izb za wyjątkiem świata pracy i domagają się przeto powołania do życia Izb Pracy, które zagwarantowałyby temu tak doniosłemu czynnikowi odpowiedni wpływ na gospodarkę Państwa.

VI.

Zebrani domagają się rychłego rozpisania wyborów do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Kas Chorych, stwierdzając równocześnie, że dekret o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych ograniczył bardzo ich samorząd.

Dlatego zebrani podkreślają, że nie ustaną w swem dotychczasowem dążeniu do scalenia ubezpieczeń pracowników umysłowych i przywrócenia pełnego samorządu

VII.

Zebrani stwierdzają, że dotychczasowa ochrona pracy przez powołane do tego władze jest niewystarczająca z powodu przeciążenia pracą Inspektoratów Pracy, które załatwiają jedynie sprawy związane z zatargami zarobkowymi i domagają się przeto powołania asystentów inspekcyjnych, co mogłoby również wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

VIII.

W miarę praktycznego stosowania postanowień art. 33 ust. 3 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24 listopada 1927 roku ujawnia się jaskrawo pokrzywdzenie tych ubezpieczonych na podstawie b. austrjackiej ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem dla funkcjonarjuszy prywatnych, którzy nabywają prawo do świadczeń emerytalnych.

Zebrani domagają się przeto usunięcia tego stanu rzeczy — do czego istnieje prawna podstawa w art. 45 rozporządzenia o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych.

IX.

Zebrani witają z zadowoleniem fakt stworzenia wspólnej platformy współpracy między naszym Związkiem, a związkami robotniczymi na terenie Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego i wyrażają inicjatorom tego zbliżenia głęboką wdzięczność i uznanie w tem przekonaniu, że współpraca ta będzie trwała i pozwoli na unormowanie warunków, tak poważnie dziś zagrożonej egzystencji.

X.

Zebrani delegaci stwierdzają, że Komitet Wykonawczy Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie stanął na wysokości zadania w okresie trudnej walki o nasze zdobycze społeczne i wykorzystał wszystkie środki, które stały do jego dyspozycji — dlatego wyrażają mu podziękowanie za wysiłki i uznanie za przeprowadzoną akcję, wyrażając nadzieję, że przy postępującej konsolidacji ruchu zawodowego wyniki tej obrony będą w zupełności zadowalające.

Następnie zabiera głos **kol. Gołąb:** „Takie rezolucje były już składane niejednokrotnie, niestety, bez pozytywnych wyników. Referat, jaki wygłosił kol Szczepański, dobitnie stwierdził, że tak czynniki miarodajne, jak i czynniki gospodarcze w Państwie Polskiem nie doceniają należycie interesów warstwy pracującej. Mam obawy, że nasze pobożne życzenia pozostaną na papierze. Aby były zrealizowane musimy wykazać większą siłę. My tutaj w Zagłębiu Dąbrowskiem musimy odpowiednio ustosunkować się do takiego stanowiska. Ja chciałbym również dodać, że, o ile czynniki miarodajne nie wprowadzą umów zbiorowych i rozjemstwa, to w takim razie upoważniamy nasz Zarząd Główny do wniesienia tej sprawy na Komisję Porozumiewawczą Międzyzwiązkową, a wtedy może prędzej znajdziemy usprawiedliwienie naszych poczynań i osiągniemy to, do czego dążymy. Jeżeli czynniki miarodajne nie doceniają tego, my mamy prawo wyciągnąć z tego konsekwencje". (Oklaski).

Kol. Lisowski uważa, że słowa kol. Gołąba traktować należy jako zlecenie dla Zarządu Głównego dopilnowania naszych postulatów i upoważnienie do dalszych kroków dla osiągnięcia pozytywnych rezultatów z naszych zabiegów.

Rezolucje odczytane przez kol. Ostrowskiego przyjęto jednogłośnie oklaskami bez żadnych poprawek.

Kol. Kasprzyk „Nawiązując do sprawozdania Zarządu Głównego przeczytanego przez kol. Mikułowskiego, wiceprezesa Zarządu, w punkcie działu gospodarczego odnośnie sprawowania i egzystencji Kas Samopomocy Koleżeńskiej chciałbym przedłożyć Szanownym Kolegom wniosek Zarzą-

du Głównego, który, po szczegółowem obmyśleniu, Zarząd uznał za stosowne wnieść na dzisiejsze obrady. Co skłoniło Zarząd do przedstawienia tego wniosku? Skłoniły nas do tego względy natury gospodarczej członków Związku. Jeżeli my, jak powiedziane jest w sprawozdaniu na wszystkich wiecach, zebraniach staramy się przeprowadzać bardzo szumne, bardzo nawet rewolucyjne rezolucje na temat przekształcenia obecnego ustroju gospodarczego, to jednocześnie jako obywatele państwa demokratycznego, które pragnie i dąży do zmian ustroju społecznego na lepsze, musimy wciągnąć się w przyczyny dotychczasowego stanu rzeczy, musimy zacząć przeprowadzać reformy natury ekonomicznej. Dotychczas my, jako organizacja, prowadziliśmy dzieło pracy natury socjalnej, dlatego też nie mieliśmy możności i siły, żeby podołać wszystkim pracom. Ale wypadki historji naszego Związku spowodowały, że członkowie spontanicznie zrozumieli, że interes podniesienia ich dobrobytu materjalnego leży w ich własnych rękach Członkowie sami na wzór ówczesnych robotników roczdelowskich zrozumieli, że trzeba stworzyć silną organizację, aby jako tako mieli zabezpieczony byt materjalny. Tą na pozór drobną komórką naszej organizacji, są właśnie Kasy Samopomocy, nad któremi miał Zarząd Główny pieczę o tyle, o ile te Kasy dawały o sobie znać. Otóż, po dłuższych trudach i pukaniach do tych ludzi, którzy w zarodku stworzyli sobie ten warsztat niezależności bytu materjalnego, udało się nam, wyłuskać parę momentów efektywnej pracy, które są uwidocznione w przedłożonej Szanownym Kolegom tabeli. Zastanawiając się nad działalnością Kas, widzimy, że samorzutnie powstałe Kasy Samopomocy, które przejęły agendy Kas przezorności, obracając dość pokaźnemi sumami. Rozwój kas rozumiemy w tym sensie, że ludzie więcej zarabiający, oddają oszczędności Kasie, która oddaje je w formie pożyczek w ręce mniej zarabiających, na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych. Rolę tego rodzaju pomocy materjalnej, w rozbudowanej polskiej ustawie spółdzielczej spełnia spółdzielczość, a specjalnie spółdzielczość kredytowa.

Jeżeli w dzisiejszej chwili załamania się życia gospodarczego to załamanie nastąpiło i w spółdzielczości, powstało to wskutek braku zaufania i gospodarka niektórych spółdzielni kredytowych nie stoi na właściwym poziomie I tu mamy tego przyczyny. Nieodpowiedzialne jednostki poderwały zaufanie do instytucyj kredytowych i niejednokrotnie naraziły je na kolosal e straty materjalne. Działo się to dlatego, że zasada spółdzielczości była wykorzystana w imię interesów osobistych. Bo gdy tam, obok pracownika umysłowego, obok robotnika, obok kupca czy przemysłowca, wszyscy najbiedniejsi lokowali swoje oszczędności to korzystali z tego ci, którzy najwięcej szafowali groszem publicznym, narażając członków instytucyj na poważne straty i zniekształcając ideologję spółdzielczą. Jeżeli my w dzisiejszych czasach słusznie dopominamy się o zawarowanie nam egzystencji bytu, jeżeli my daje my w swoich rezolucjach wskazania tego i żądamy zagwarantowania znośnego bytu i egzystencji naszych rodzin, to z drugiej strony jako ludzie dojrzali, a przedewszystkiem jako organizacja tak potężnie scementowana ideowo, musimy się zdobyć na krok stanowczy w kwestjach, dotyczących życia gospodarczego. Jest to właśnie niewdzięczna rola i misja powołania do życia instytucji, której my tylko dajemy do pewnego stopnia cichą firmę. Ale proszę Szanownych Kolegów, to wszystko, co my robimy w naszej organizacji i cośmy dotychczas zrobili, choćby ten gmach nowowybudowany, jest niczem innem, jak tylko dziełem naszego wspólnego wysiłku, naszej współofiarności i współpracy. Jeżeli widzimy, że pewne zdobycze już się ujawniły, to musimy zdać sobie sprawę z tego, że jednak stać nas na poważny krok i ten krok przyczynić się może do wciągnięcia w orbitę prac gospodarczych wszystkich naszych członków. Koledzy wiedzą, że w „Jutrze Pracy" jest poświęcony specjalny dział aktualnym zagadnieniom z dziedziny spółdzielczej, dział. prowadzony przez wybitnych fachowców, którzy dziś powiadają. że świat pracy polskiej, jeżeli chce całkowitego wyzwolenia, w miarę swoich sił, powinien dążyć do tego, żeby objąć w swoje ręce sprawy różne z dziedziny życia gospodarczego. Tu nadarza się specjalnie dobra i wybitna okazja. Ja chciałbym odeprzeć tendencję, jakoby Zarząd miał ingerować w tym sensie, żeby ich Kasy Samopomocy związać w jedną potężną organizację. Tej myśli nie mamy. My się tem nie powodujemy. Jednak uważamy, że składanie przez naszych członków grosza ciężko zapracowanego, przeznaczonego w połowie na zasilenie nikłych funduszów przez udzielanie pożyczek niektórym członkom, w drugiej części składanie funduszów w bankach prywatnych, według naszego zdania, według naszej ideologji związkowej, nie jest właściwe. Fundusze człowieka pracy, który walczy o prawo bytu, powinny być składane w instytucjach rodzimych. Składanie przez nas samych oszczędności w instytucjach, z których czerpią fundusze i zyski instytucje przedewszystkiem o charakterze kapitalistycznym, nie powinno mieć miejsca. Dlatego proszę Szanownych Kolegów nie zrażać się. Koledzy mogą mieć różne zastrzeżenia i różne objekcje z jednej strony, z drugiej jednak strony powstanie takiej samodzielnej instytucji jest rzeczą dla nas ogromnej wagi. Dlatego też stawiam wniosek w tym sensie, ażeby przy naszej organizacji powołać do życia pracowniczą spółdzielnię kredytową. Jeżeli stworzymy podobną instytucję, to ta instytucja mieć będzie dla nas i tę pożądaną korzyść, że w instytucji tej damy możność otrzymania pracy naszym kolegom bezrobotnym. To będzie ten cel, który powinien odgrywać wybitną rolę, a który w ogólnym chaosie zeszedł na plan drugi. Słyszy się głosy, że związki zawodowe w Polsce nie idą w myśl wskazanych idei, a raczej skłaniają się w stronę materjalizmu. Otóż ja chciałbym rzucić pod adresem tych głosów, że jeżeli chcemy krzewić ideologię, musimy uzyskać całkowitą niezależność materjalną. Bo jeśli na to zważać nie będziemy, to nasi przeciwnicy zwalczą nas i zgnębią mimo naszej liczebności i łączności. Dlatego w imię tej idei, którą głosimy o odrodzenie się obecnego systemu społecznego w Polsce, składam następujący

Wniosek

Wychodząc z założenia, że daje się odczuwać brak taniego, a dostępnego kredytu dla członków P.Z.Z.P.P.iH.Rz.P., Walne Zgromadzenie Delegatów Związku upoważnia Zarząd Główny do zorganizowania Spółdzielni Kredytowej z centralą w Sosnowcu, co jednocześnie wzmoże zmysł oszczędnościowy.

Przewodniczący poddaje odczytany wniosek pod głosowanie, który został jednogłośnie przyjęty.

Kol. Pieczyński referuje sprawę zawieszonych w prawach członków. Są to p. p. Antoni Plebanek z Sosnowca, Walerjan Mucha z Częstochowy, Jan Folwarczny z Chrzanowa i Witold Gerlach ze Starachowic. Po zreferowaniu powodu zawieszenia wymienionych w prawach członkowskich, wobec niezgłoszenia się żadnego z zainteresowanych na zebranie dla obrony i oczyszczenia się z zarzutów, wnioskodawca proponuje wykluczyć ich z grona członków, co też bez dyskusji zgromadzeni przyjęli.

Wobec wyczerpania porządku obrad, **Przewodniczący** dziękuje obecnym za wytrwałość do końca zebrania i zamyka obrady o godzinie 17-ej.

W dniu 18 czerwca 1933 r. odbyło się konstytuujące plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku, na którem dokonano wyboru do Prezydjum.

Prezesem został wybrany jednomyślnie kol. Włodzimierz Grunwald, wiceprezesami kol. kol. A. Cieślikowski, K. Lisowski, E. Mikułowski i A. Ornowski, sekretarzem i gospodarzem kol. J. Kossek, zastępcą kol. T. Tierling, skarbnikiem kol. B. Strzałkowski, zastępcą kol. S. Kasprzyk.

Umowa o pracę nie może być rozwiązana wskutek powołania pracownika do czynnej służby wojskowej.

W Dzienniku Ustaw Nr. 36 z 15. maja 1933 r. ukazała się nowela do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, która m i. przewiduje zmianę dotychczasowego brzmienia art 66, a mianowicie:

„Z powodu powołania do czynnej służby wojskowej (art. 4 p. 1, art 49, 60, 69, i 78), jako też w czasie między chwilą powołania, a chwilą odbycia tej służby. umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana, o ile stosunek służbowy w chwili powołania trwał nieprzerwanie co najmniej sześć miesięcy.

Z powodu powołania do ćwiczeń (art. 77) i do służby wojskowej w razie mobilizacji lub ze względu na bezpieczeństwo Państwa (ust. 1 i 2 art 81 i ust. 1 i 2 art 84), jako też w czasie pomiędzy chwilą powołania, a chwilą odbycia tych ćwiczeń, względnie służby, umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana.

Umowy, sprzeczne z powyższemi postanowieniami oraz umowy, przewidujące wyraźnie lub pośrednio rozwiązanie umowy o pracę w związku z odbywaniem służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych, są z mocy samego prawa nieważne.

Postanowień ust. 1 do 3 nie stosuje się, jeżeli:

a) umowa o pracę ulega — w okresie między powołaniem a odbyciem służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych — rozwiązaniu wskutek upływu czasu, na który została zawarta albo wskutek ukończenia roboty, dla której wykonania ją zawarto;

b) zakład pracy lub oddział zakładu pracy, do którego pracownik po odbyciu służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych powraca, już nie istnieje;

c) zakład pracy albo oddział zakładu pracy, do którego pracownik po odbyciu służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych powraca, zmienił całkowicie technikę produkcji, przez co te rodzaje pracy, do których dany pracownik był używany, nie są już wykonywane;

d) umowę o pracę można rozwiązać z winy pracownika;

e) pracownik bez ważnych powodów nie stawił się do pracy przed upływem dwóch tygodni od chwili zwolnienia go ze służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych;

f) pracownik w czasie służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych był prawomocnie skazany za przestępstwo z chęci zysku albo na karę ponad 3 miesiące pozbawienia wolności.

Istniejące przepisy prawne normują, czy i o ile osobom, pozostającym w stosunku służbowym, powołanym do służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych, służy w czasie tej służby prawo do wynagrodzenia."

W ten sposób artykuł 25 p. 5 rozporządzenia z 16/3 1928 r. o najmie pracy umysłowej stracił swoją moc prawną.

Artykuł ten opiewał:

„Umowa o pracę rozwiązuje się ... w razie wcielenia pracownika, jako poborowego do służby czynnej w wojsku stałem."

Orzecznictwo sądowe i opinje prawne w sprawach pracowniczych.

A. Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Art. 4 i 16 ustawy z d. 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. Nr. 2/20 poz. 7.)

Praca, polegająca na wykonywaniu robót poprzedzających produkcję lub po niej następujących, nie jest przewidziana w art. 16 ustawy z d. 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu i pod ten przepis nie podpada.

S. N. I. C. 1119-32. z d. 20. XII. 1932.

Zrzeczenie się wynagrodzenia za okres wypowiedzenia po rozwiązaniu stosunku pracy.

Zasada prawna. Chociaż przepis art. 39 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. jest przepisem iuris cogentis i strony zarówno przy zawieraniu umowy pracy, jak w ciągu trwania stosunku pracy nie mogą uregulować wzajemnych stosunków pracy wbrew temu przepisowi, to jednak, gdy stosunek pracy został już rozwiązany i pracownik został zwolniony z pracy przez pracodawcę,

Odznaka związkowa jest stwierdzeniem przynależności do szlachetnej rodziny pracy, jest dowodem moralnej wartości jej posiadacza. Dlatego, szanując ją, szanujecie samych siebie.

pracownik może ważnie zrzec się służącego mu prawa otrzymania 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8. III. 1933 r. N. I. C. 1644/32.

Wypowiedzenie umowy o pracę podczas pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy.

Zasada prawna. Wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę nie może nastąpić „podczas pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy"; wyrażenie „podczas pełnienia obowiązków", stosownie do wyraźnego jego brzmienia, bynajmniej nie oznacza okresu czasu, na który pracownik wciągnięty został na listę ławników lub ich zastępców, lecz dotyczy tylko tego czasu, gdy pracownik wykonywa funkcje ławnika.

Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dn. 20. I. 1933 r. N. I. C. 404/33.

Praca w godzinach nadliczbowych.

Zasada prawna. Pracownik, który wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych bez zlecenia pracodawcy, a podczas pełnienia pracy nie występował z roszczeniem o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ani nie zgłaszał pracodawcy przepracowanych ponad normę ustawową godzin przy powtarzających się miesięcznie wypłatach tego wynagrodzenia, nie ma prawa do wynagrodzenia.

Orzeczenie Izby III Sądu Najwyższego z dn. 22. XI. 1932 r. Nr. III. I. Rw. 1115/32.

B. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Jeżeli członek Kasy Chorych, który bez pośrednictwa organów Kasy w nagłej potrzebie bądź sam udaje się na leczenie do zakładu leczniczego, bądź umieszcza tam uprawnionego członka swej rodziny, zamierza zwrócić się do Kasy o zwrot kosztów leczenia, powinien przy przyjęciu do leczenia zawiadomić zarząd zakładu leczniczego o swem członkowstwie w Kasie Chorych.

Nieuskutecznienie powyższego zgłoszenia nie nakłada na Kasę obowiązku poniesienia wyższych kosztów, aniżeli te, które byłaby musiała pokryć, korzystając z postanowień art. 43 ust. II lub III.

Z wyroku najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 13. stycznia 1933 r. L. Rej. 800/31.

C. Dyrektywy Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Wolnemu słuchaczowi zakładu naukowego publicznego lub mającego prawo publiczności nie przysługuje prawo do przedłużenia okresu pobierania renty sierocej na zasadzie postanowień art. 28 ust. 4.

Zasiłek rodzinny dla pozostających bez pracy (art. 34 ust. 3 i art. 35 p. 2), jak również dodatek do renty inwalidzkiej lub starczej (art. 40 ust. 2) nie przysługuje na dziecko, mające ukończonych 18 lat życia, z tytułu posiadania charakteru wolnego słuchacza.

Dyrektywa Związku Zakładów U. P. U. w sprawie stosowania art. 24 ust. 3 i 4 rozp. Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, uchwalona na posiedzeniu Rady Zarządzającej Związku w dn. 31, I. 33 r.

XXVII. I. „Odroczenie pobierania renty starczej na zasadzie art. 24 ust. 3 i 4 przez uprawnionego, który nie osiągnął 480 miesięcy składkowych i pozostaje w zatrudnieniu, uzasadniajacem obowiązek ubezpieczenia, następuje na mocy wyraźnego pisemnego żądania ubezpieczonego, zgłoszonego do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w terminie właściwym dla zgłoszenia o ustaniu obowiązku ubezpieczenia z powodu uzyskania prawa do renty starczej. Żądanie zgłoszone po powyższym terminie jest nieważne.

Odroczenie pobierania renty starczej ustaje:

1) w razie zgłoszenia przez pracownika roszczenia o rentę starczą;

2) w razie osiągnięcia przez ubezpieczonego 480 miesięcy składkowych;

3) w razie ustania obowiązku ubezpieczenia.

Pobieranie renty starczej w wypadku jej odroczenia rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego następującego po dniu zgłoszenia żądania wypłaty renty (art. 49 ust. 2). Przedawnienie roszczenia o rentę starczą w wypadku odroczenia jej pobierania biec zaczyna od momentu, określonego w części I-ej ust. 2 p. 2 i 3 niniejszej dyrektywy.

II. W wypadku niezgłoszenia wyraźnego pisemnego żądania ubezpieczonego o odroczeniu pobierania renty starczej, obowiązek ubezpieczenia ustaje z końcem miesiąca kalendarzowego, w którym uprawniony ukończył 65 lat życia (art. 7. ust. 2). Od powyższego terminu Zakład nie ma prawa przyjmowania składek ubezpieczeniowych za danego pracownika, zawiadamiając pracodawcę i pracownika o ustaniu obowiązku ubezpieczenia.

Ewentualnie pobrane składki podlegają zwrotowi jako nienależnie pobrane (art. 105. ust. ost.).

W razie nieodroczenia pobierania renty starczej prawo do tej renty powstaje z chwilą ukończenia przez

Pamiętajcie, że organizacja zawodowa jest jedyną ostoją pracownika. Nie szczędźcie więc wysiłków, aby tę twierdzę Waszą, utrzymać w trwałej zdolności obronnej.

ubezpieczonego 65 lat życia i od tej chwili biec zaczyna przedawnienie roszczenia. Raty renty za okres pomiędzy powstaniem prawa, a zgłoszeniem roszczenia pdlegają wypłacie, o ile nie uległy przedawnieniu w myśl przepisów prawa cywilnego (art. 56)

Dzień Pracownika Umysłowego.

W roku bieżącym zorganizowany będzie na terenie całej Polski „Dzień Pracownika Umysłowego" w niedzielę dnia 24 września. W tym celu został przy Radzie Okręgowej w Sosnowcu powołany Komitet w osobach kol. kol. Jakubowskiego, Czakana, Dziedzica i Draganowskiego, który rozpoczął już prace przygotowawcze.

Ważne dla kolegów zredukowanych.

Dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24 listopada 1927 r. w art. 8 przewiduje zachowanie uzyskanych uprawnień, po ustaniu obowiązku ubezpieczenia z powodu utraty pracy, przez cały okres pozostawania bez pracy, jednakże pod warunkiem, że pracownik zredukowany będzie się rejestrował jako poszukujący pracy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, zgłaszając się do kontroli i przedkładając Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych co pół roku zaświadczenia P. U. P. P. o niemożności uzyskania zajęcia.

O obowiązku tym przypominamy wszystkim kolegom, aby przez niedopatrzenie wzgl. nieznajomość przepisów nie zostali pozbawieni przysługujących im uprawnień do świadczeń emerytalnych.

Z ostatniej chwili.

Mianowanie przedstawiciela naszej organizacji członkiem Rady Ubezpieczeń Społecznych.

Dekretem Pana Ministra Opieki Społecznej z 14 czerwa br. został sekretarz gener. naszego Związku kol. Kazimierz Ostrowski mianowany członkiem Rady Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

Przy tej sposobności przypominamy Szan. Czytelnikom, że Rada Ubezpieczeń Społecznych została powołana przy Ministrze Opieki Społecznej na podstawie rozporządzenia tegoż Ministra z dn. 9/X.1931 r. (Dz U. Nr. 109 z 22/XII. 1931 r.) jako organ doradczy i opinjodawczy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Rada opinjuje przekazane jej przez Ministra Opieki Społ. projekty ustaw i rozporządzeń, jakoteż zarządzeń administracyjnych, posiadających charakter ogólny i dotyczących całego Państwa lub znacznej jego części, wreszcie o wszelkich innych sprawach w zakresie ubezpieczeń społecznych, poruczonych Radzie przez ustawy czy rozporządzenia lub przekazanych jej przez Ministra Opieki Społecznej.

Rada składa się z 40 członków, mianowanych na przeciąg 3 lat przez Ministra Opieki Społecznej, z tego 12 przedstawicieli pracowników umysłowych i fizycznych, 12 przedstawicieli pracodawców i 16 powołanych według uznania Ministra z pośród osób, które wykazały się pracą teoretyczną lub praktyczną na polu ubezpieczeń społecznych.

Nominacja więc kol. Ostrowskiego jest wyróżnieniem naszej organizacji i stanowi dowód, że stoi ona w rzędzie najpoważniejszych placówek społecznych w Rzeczypospolitej.

Podwyższenie i nowy podział składek na fundusz bezrobocia pracown. umysł.

W Dz. Ust. Nr. 45 z 26 czerwca b r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, na podstawie którego składka na pokrycie świadczeń z powodu braku pracy zostaje podwyższona z 2 do 2,8% płacy podstawowej jakoteż ustala się następujący podział tej składki między pracodawcę i pracownika ubezpieczonego:

przy wynagrodzeniu poniżej 60 zł. pracodawca opłaca 2,8% płacy podstawowej w grupie zarobkowej A.

przy wynagrodzeniu od 60—400 złotych po połowie pracownik i pracodawca,

przy wynagrodzeniu od 401—800 zł. pracodawca płaci 1,2 zaś pracownik 1,6%.

przy wynagrodzeniu ponad 800 zł. pracodawca 1, zaś pracownik 1,8% płacy podstawowej w grupie zarobkowej N.

Ubezpieczeni, których wynagrodzenie przekracza 720 złotych, opłacają od tej nadwyżki 1,68%, niezależnie od składki, przypadającej w myśl powyższego zestawienia.

W ten sposób ustalone składki opłacać się będzie przez okres 2-letni, a mianowicie od czerwca 1933 do końca maja 1935 r.

Z okazji ślubu
kol. WŁADYSŁAWA KOWALCZYKA
z p. WIKTORJĄ ZAREMBIANKĄ
i
kol. STANISŁAWA ŚPIEWAKA
z p. WŁAD. SZUMIELEWICZÓWNĄ
składa młodym parom życzenia powodzenia na nowej drodze życia

Zarząd Oddziału w Starachowicach.

Jeżeli chcesz zmniejszyć klęskę bezrobocia, nie naruszaj ustawy o czasie pracy!

Z okazji 25-lecia pracy zawodowej w Kamieniołomach Miast Małopolskich w Miękini

kol. RUDOLFA TEGLA

składają tą drogą czcigodnemu Jubilatowi jaknajserdeczniejsze życzenia

P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.
Oddział w Trzebini
i Grupa w Miękini.

W dniu 20. kwietnia b. r.

TEODOR MICHLEWICZ,

długoletni prezes Oddziału w Szczakowie, obchodził uroczystość 50-lecia Swoich urodzin. Nie mogąc w odpowiednim czasie, spełniamy obecnie miły dla nas obowiązek, życząc Szanownemu Jubilatowi długich lat życia w zdrowiu i powodzeniu.

Zarząd Główny
P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.

NADESŁANE.

Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych Rzeczypospolitej Polskiej, obchodzi w roku bieżącym 10-lecie swego istnienia.

Jubileuszowy numer „Pracownika Spółdzielczego“, organu Zw. Zaw. Prac. Spółdz. Rz. Pols., zawiera ciekawe dane, charakteryzujące rozwój i działalność Związku w ciągu minionych dziesięciu lat; Związku, który — jak wiele innych w Polsce — borykać się musi z różnemi przeciwnościami, zdobywając sobie uznanie wśród ogółu swych członków i należne prawo obywatelskie.

Szczytne zadanie spółdzielczości, tego szlachetnego ideału współczesnego pokolenia warstw pracujących, uzupełnia również swą działalnością Związki Zawodowe, dążące konsekwentnie do zmiany obecnego, nieludzkiego ustroju społecznego.

Należy przypuszczać, że pionierzy — kierownicy spółdzielczości w Polsce zdają sobie sprawy ze znaczenia ruchu zawodowego, bowiem, przecież **„jesteśmy potrzebni ruchowi spółdzielczemu, bo pomagamy organizować w tym ruchu pracę zawodową“,** która wspólnie ze spółdzielczością wyzwoli znękaną ludzkość z jarzma obecnego, bezprzykładnego ustroju.

Hołdując tym zasadom, Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych Rz. Pols., działalnością swoją przyczynia się bardzo skutecznie do zrealizowania programu ogólno — polskiego ruchu zawodowego, za co należy mu się duże uznanie, wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy.

S. K.

Ze względu na panujący obecnie kryzys, gotowa jestem dla PP. Członków Związku Zawodowego wykonywać wszelkie roboty lekarsko-dentystyczne po znacznie zniżonych cenach.

Przy leczeniu i plombowaniu zębów udzielę PP. 30% zniżki, a przy wykonywaniu robót technicznych, jak np.: zęby sztuczne w kauczuku, korony złote i porcelanowe, mostki złote — 25% zniżki. Wszelkie materjały do plombowania, t. j. porcelana i srebro, jak również do robót technicznych: zęby, kauczuk, złoto, platyna dam pierwszorzędnej jakości.

PP. Członków Polskiego Związku Zawodowego Prac. Pzem. i Handl. Rz. P. przyjmować będę w swoim gabinecie, znajdującym się w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej Nr. 39. II p. róg ul. Kościelnej dom p. Frydeckiej, w godzinach od 10—13 i od 16—19.

Lekarz Dentysta Anna Luftspringerowa.

Polska Informacja Ubezpieczeniowa.
Warszawa - Nowogródzka 43 - tel. 9.83.03

Warszawa, data stempla pocztowego.

Mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości WP. że biuro nasze, pierwsze tego rodzaju w Polsce, otworzone przez fachowych, wieloletnich urzędników ubezpieczeniowych, ma na celu

przeprowadzenie ubezpieczeń na zasadach solidności i fachowości.

POLSKA INFORMACJA UBEZPIECZENIOWA udziela bezpłatnie porad prawno-ubezpieczeniowych w sprawach: likwidacji szkód, ważności dokumentów, przeprowadzania zmian w ubezpieczeniach biegnących, sporządzania szacunków, wypełniania wniosków i wogóle wszelkich innych czynności, związanych z ubezpieczeniami. W szczególności obowiązujemy się udzielać, swoim klientom, bezpłatnej pomocy przy szacunkach i na wypadek szkody.

POLSKA INFORMACJA UBEZPIECZENIOWA przeprowadza ubezpieczenia we wszystkich działach, a więc: ogniowe, kradzieżowe z włamaniem, szybowe, transportowe, samochodowe (auto-casco), od odpowiedzialności cywilnej, nieszczęśliwych wypadków, na życie i t. d.

Mamy nadzieję, że WP. we własnym interesie, zechcą łaskawie korzystać z naszych usług, a ze swej strony zapewniamy, że całkowity wysiłek skierujemy dla szybkiego, dokładnego i solidnego wykonania powierzonych nam czynności.

W oczekiwaniu łaskawych zleceń, pozostajemy

Z poważaniem
Polska Informacja Ubezpieczeniowa.

Do P. T.
Zarządu P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.
w Sosnowcu.

Podpisany członek tegoż Związku Oddziału w Czechowicach składa serdeczne podziękowanie Zarządowi Oddziału oraz Głównemu Zarządowi w Sosnowcu za udzielenie mu wsparcia w kwocie 50 zł. i kilkakrotną interwencję w Sądzie Polubownym we Lwowie na skutek czego Sąd Polubowny przyznał mu na podstawie orzeczenia lekarza sądowo biegłego wstrzymaną przez Zakład Ubezp. Prac. Um. w Król. Hucie z dniem 1. lipca 1932 r. rentę niezdolności, którą już otrzymał za czas ubiegły jak i obecnie otrzymuje regularnie.

Szczęść Boże!

(—) W. Urbaniec.

Sprostowania.

W Nr. 1—2 „Związkowca Polskiego" wkradły się następujące błędy:

Na str. 8. W protokóle z uroczystości poświęcenia gmachu związkowego i XV. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku, odbytego w dniu 18. grudnia 1932 r. przeoczono w liście przemówień nazwisko kol. Włodzimierza Szczepańskiego, wiceprezesa Unji Z. Z. P. U. w Warszawie, który przemawiał z ramienia tej organizacji.

Na str. 4 i 5. W artykule kol. Henryka Rygiera p. t. „Żeromski wielki ideolog świata pracy" wkradły się następujące omyłki korektorskie; W zdaniu: „zadania ideowe (związków zawodowych) stania się najpotężniejszym w ojczyźnie wskrzeszonej motorem postępu i trybunałem moralności publicznej" omyłkowo zamiast „najpotężniejszym" wydrukowano „najpolityczniejszym" oraz w zdaniu: „obserwując podstawy i bieg życia ludzkiego" zamiast „bieg" wydrukowano „wiek".

Na str. 18. W drugiej szpalcie: życzenia dla kol. inż. K. Tobiczyka złożyli P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddział w Trzebini i pracownicy kopalni „Zbyszek" w Trzebini, a nie P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddział w Trzebini i Grupa w Miękini — co niniejszem prostujemy.

Numer niniejszy wychodzi ze znacznem opóźnieniem z powodów od nas niezależnych, za co Szanownych Czytelników przeprasza

Komitet Redakcyjny.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Eustachego Znieckiego, Zarząd Oddziału przeznaczył zł. 20.— dla bezrobotnych pracowników umysłowych z Oddziału Chrzanów.

ś. ✝ p.

Eustachy Boniecki

lat 33, urzędnik Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie, b. ochotnik 14 p. ułanów armji gen. Żeligowskiego, odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych, członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu, Oddział w Chrzanowie, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 1 lipca 1933 r.

Cześć Jego pamięci!

ś. ✝ p.

Jan Bzówka

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu Grupy „Czeladź", zmarł dnia 19. czerwca b.r., przeżywszy lat 64.

Cześć Jego pamięci!

ś. ✝ p.

Jan Cembrzyński

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu Grupy „Katarzyna", zmarł, przeżywszy lat 64.

Cześć Jego pamięci!

ś. ✝ p.

Wojciech Kulesza

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Grodźcu, Grupy „Solvay", zmarł tragicznie w d. 14. maja 1933 r. przeżywszy lat 37.

Cześć Jego pamięci!

ś. ✝ p.

Stanisław Sobczyk

długoletni pracownik kop. „Czeladź" i członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu Grupy „Czeladź", zmarł po krótkich cierpieniach dnia 22. czerwca 1933 r., przeżywszy lat 50.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Karol Patej

długoletni członek P. Z. Z P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu Grupy „Niwka“, zmarł dnia 27. grudnia 1932 r., przeżywszy lat 57.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Teodor Szymoński

członek P. Z Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu Grupy „Katarzyna“ zmarł dnia 27. grudnia 1932 r., przeżywszy lat 54.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Michał Kowalski

leśniczy Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S. A. i długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Jaworznie zmarł dnia 18. stycznia 1933 r., przeżywszy lat 64.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p

Michał Łubina

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu Grupy „Niwka“, zmarł dnia 30. stycznia 1933 r., przeżywszy lat 57.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Władysław Stefan Brodziński

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu Grupy „Hr. Renard“, zmarł dn. 24. lutego 1933 r, przeżywszy lat 47.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Tadeusz Drzewiecki

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.. Oddziału w Milowicach, zmarł dnia 22. lutego 1933 r., przeżywszy lat 65.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Karol Hartman

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Grodźcu, zmarł tragicznie w dniu 21. marca b.r., przeżywszy lat 49.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Leonard Foik

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu Grupy „Elektrownia“, zmarł dnia 3. marca 1933 r., przeżywszy lat 56.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Rudolf Kiołbasa

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Jaworznie, zmarł dnia 28. marca 1933 r., przeżywszy lat 39.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Jan Koziarski

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Ostrowcu n/Kamienną, zmarł dnia 13 maja 1933 r., przeżywszy lat 70.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Stanisław Rybkowski

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. i b. członek Zarządu Oddziału w Ostrowcu n/Kamienną, zmarł dnia 29. maja 1933 r., przeżywszy lat 55.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Andrzej Żakowski

członek Wydziału Grupy „Niwka“ Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu, zmarł dnia 5. czerwca 1933 r., przeżywszy lat 28.

Cześć Jego pamięci!

Redakcja rękopisów nie zwraca. Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

BILANS ZAMKNIĘCIA na dzień 31. grudnia 1932 r.

Stan czynny.

		Zł
1. KASA		1 319,52
2. **BANKI i P. K. O.**		
a. Bank Handlowy w Warszawie Sp. Akc. Oddział w Sosnowcu	570,00	
b. Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Sosnowiecki	80,00	
c. Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Katowicach	705,00	
d. Bank Ludowy, Spółdz. z nieogr. odp. w Zawierciu	18.588,24	
e. Bank Zagłębia, Spółdz. z ogr. odp. w Sosnowcu	2.077,00	
f. P. K. O. w Warszawie	349,73	22 369,97
3. ODDZIAŁY		13.367,66
4. POŻYCZKI		6.796,75
5. RUCHOMOŚCI		17.689,21
6. RÓŻNI		4.068,00
7. PAPIERY PROCENTOWE		1.340,95
8. NIERUCHOMOŚCI (dom i plac przy ul. Rudnej)		662.489,24
9. SUMY PRZECHODNIE		1.203,44
		730.644,74

Stan bierny.

		Zł
1. FUNDUSZ OBROTOWY		17.369,33
2. **RÓŻNE FUNDUSZE**		
a. Amortyzacyjny	5.261,25	
b. Strajkowy	27 347,21	
c. Rezerwy Kasy Ubezpieczeniowej	711,02	
d. Zasobowy	3 427,20	
e. Bezrobotnych Pracowników Umysł.	13.247,61	
f. Domu Wypoczynkowego im. Włodz. Grunwalda	363,00	50 357,29
3. ODDZIAŁY		378,13
4. **RÓŻNI**		
a. Długoterminowa pożyczka hipoteczna z Z.U.P.U. w Królewskiej Hucie	100.000,00	
b. Wierzyciele	135 865,68	
c. Wdów i Sierot po zmarłych członkach z Gr. „Dietel"	709,70	
d. Kaucje od wynajętych lokali w domu związkowym	1.020.00	237.595,38
5. AKCEPTY		4.400,00
6. 7% POŻYCZKA WEWNĘTRZNA		5.774 57
7. FUNDUSZ NIERUCHOMOŚCI (Majątek Związku)		414.167,04
8. SUMY PRZECHODNIE		603,00
		730.644,74

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P.

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu.